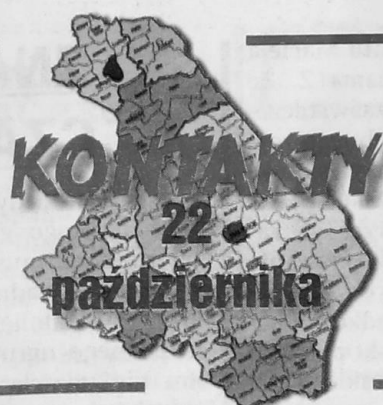




JAK GŁOSOWAĆ
„PARANOJA” (ciąg dalszy)
O WÓDCE NA TRZĘZWO
RIPOSTY NA LIST PREZESA
DOBRE NAGRODY

str. 3
 str. 5
 str. 9
 str. 10
 str. 16



KONTAKTY

41 (936)

11 PAŹDZIERNIKA 1998

CENA 1,50 zł

PAULINA KORYBUT

Cienkie wrzeciono

Od tureckiego fabrykanta, urzędnika z Brukseli i rosyjskiego ministra finansów będzie zależeć, czy 530 pracowników łódzkiej „Bawelny” pójdzie na bruk. Z pozoru odległe od siebie elementy tworzą wspólną układankę, czyli polski przemysł włókienniczy.

Skończyły się czasy, kiedy olbrzymie imperia tekstylne w Łodzi i północnej Polsce produkowały sporo, ale i drogo. Zawsze „gdzieś” udało się upchnąć bele materiału. To właśnie przemysł włókienniczy boleśnie odczuł przemiany gospodarcze początku lat dziewięćdziesiątych. Łódzkie fabryki, pamiętające czasy bohaterów „Ziemi obiecanej”, stanęły. Tylko niektóre miały szczęście utrzymać się na powierzchni. Polskę załamywały tekstylia z Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Krach w gospodarce nie ominął także Łodzi.

str. 8-9



Fot. Gabor Lengyel

PHT „TRANSROL”
 07-200 WYSZKÓW, Leszczyna Podwielatki 1

**Konkurencyjna sprzedaż oleju opałowego
z dostawą do klienta**

**Nawiąże współpracę z firmami
zakładającymi kotłownie olejowe**

Wierzbica, tel. (0-22) 782-73-96
 tel. 0-90-209-734

Rutki, tel. (0-86) 701-165
 tel. 0-602-452-023

JOANNA RADOŃSKA

Strefa szybkich glanów

„Kochane „Kontakty”. Idźcie, zobaczcie i opiszcie, jaki porządek podziwiają ludzie na Dworcu PKS w Łodzi. Nam, młodzieży dojeżdżającej, każdego dnia rzygać się chce. Magda, Lusja, Jacek i Witek ze Szczuczyna”

Głany to czarne, wysokie, sznurowane buty, z reguły o dwa numery większe niż potrzeba, wewnątrz przy palcach wykładane blachą. W takich skutecznie się kopie, bez uszczerbku na własnym ciele.

Szybkie glany to błyskawiczne uporanie się przy pomocy nóg z „ludzkim śmieciem”.

str. 4



W NASTĘPNYM NUMERZE:

propozycja „Kontaktów”

- dla rolników, którzy mają kłopot ze sprzedażą żywności
- dla „zjadaczy”, którzy mają kłopot, bo nie stać ich na drogie, sklepowe wyroby mięsne

O ZANIECHANIE NEGATYWNEJ KAMPANII WYBORCZEJ ZAAPELOWAŁ WOJEWODA Sławomir Zgrzywa. Podkreślił, że społeczności lokalne mają po wyborach uzyskać realny wpływ na losy swoich miejscowości. Niektóre działania komitetów wyborczych nie odpowiadają powadze tej chwili. „Zostawmy na boku często niczym nie uzasadnione animozje, ponieważ, wbrew utartym schematom, więcej nas łączy, niż dzieli”, głosi apel.

ORDYNARIUSZ ŁOMŻYŃSKI KS. BISKUP STANISŁAW STEFANEK WYGŁOSIŁ HOMILIĘ do uczestników dorocznej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę, w której udział wzięło kilkanaście tysięcy osób.

MIASTA TRACĄCE STATUS WOJEWÓDZKICH MAJĄ DOSTAĆ PO 85 TYSIĘCY ZŁOTYCH z programu pomocowego „Dialog i rozwój”. Wysokość pomocy na realizację najpilniejszych inwestycji wzbudziła rozczarowanie samorządowców. Koordynacją programu w Łomży zajmuje się Wojewódzki Urząd Pracy. Główne propozycje wykorzystania pieniędzy dotyczą zorganizowania w mieście warunków działania dla niektórych służb, których centrale wojewódzkie znajdują się w Białymstoku.

W PIERWSZEJ SETCE RANKINGU „ZŁOTA SETKA” opublikowanego w dzienniku „Rzeczpospolita” znalazła się jako jedyna w Łomżyńskim gmina Wysokie Mazowieckie. „Złota setka” ułożona została według wzrostu dochodów własnych i wydatków na inwestycje w ostatnich latach. Wśród najlepszych dominują gminy z Mazowsza i Ziemi Lubelskiej, a generalnie większe ożywienie przeżywają ośrodki z zaniedbanych przez lata terenów wschodniej Polski.

GIEŁDA ROLNO-TOWAROWA OTWARTA ZOSTAŁA W BIAŁYMSTOKU. Udziałowcami spółki, która zamierza stać się regionalnym centrum hurtowego handlu produktami spożywczymi, są m.in. Ministerstwo Skarbu Państwa, agencje rządowe związane z rolnictwem, przedsiębiorstwa i banki oraz organizacje rolnicze (Łomżyńska Izba Rolnicza). Mimo zapotrzebowania na tego rodzaju instytucje w regionie, jej tworzenie trwało ponad dwa lata.

NA PRZECIWDZIAŁANIE ALKOHOLIZMU w tegorocznym budżecie wojewody jest zaledwie 60 tysięcy złotych. Znikomą pomoc mogą w związku z tym otrzymać organizacje trzeźwościowe. Większymi środkami dysponują samorządy, które na profilaktykę muszą przeznaczać dochody z koncesji dla sklepów prowadzących sprzedaż alkoholu. Przedsta-

wiciele organizacji zajmujących się tymi problemami spotkali się w Łomży na II Forum Abstynenckim. (szerzej — str. 9)

CENĘ SKUPU ŻYWCA OBNIŻYŁ największy w regionie odbiorca wieprzowiny, białostockie PMB, a i tak nie jest w stanie odebrać trzody od rolników nawet posiadających umowy kontraktacyjne. Zakłady zwróciły się do Agencji Rynku Rolnego o rozpoczęcie interwencyjnego skupu. Przyczyną kłopotów stał się znaczny wzrost pogłowia trzody w ostatnich miesiącach. Według ocen ekspertów interwencyjny skup powinien w województwie białostockim i łomżyńskim „zdjąć” z rynku około 30 tysięcy tuczników.

ZWOLNIENIE OD NOWEGO ROKU OKOŁO 1900 OSÓB PRACUJĄCYCH W INSTYTUCJACH WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO przewidują szacunkowe dane. Jest to ponad połowa zatrudnionych w tej sferze. Większość powinna znaleźć pracę w instytucjach powiatowych, ale dla około 30 proc. miejsc może zabraknąć.

UCHWAŁĘ O UTWORZENIU W ŁOMŻY ośrodka dydaktycznego uczelni podjął Senat Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W lutym przyszłego roku naukę w łomżyńskim ośrodku SGGW podejmie 60 studentów na wydziałach technologii żywności i gospodarstwa domowego.

DO 2015 ROKU MAJĄ POWSTAĆ OBWODNICE w Zambrowie, Łomży, Grajewie, Rajgrodzie, Stawiskach i Szczuczynie.

JEDNĄ Z PIERWSZYCH W ŁOMŻYŃSKIM KOREKT WYROKÓW SĄDOWYCH w związku z wejściem w życie nowych przepisów kodeksu karnego stało się obniżenie z 25 do 15 lat kary pozbawienia wolności Bogdanowi B. W 1985 roku skazany został za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, a znowelizowany kodeks przewiduje za tego rodzaju przestępstwo maksymalnie 15 lat.

PRAWIE 400 FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW ORAZ 50 FAŁSZYWYCH MONET trafiło w tym roku do policji w województwie z banków i sklepów. Z pieniędzy papierowych najczęściej fałszowane są dwudziestozłotówki i stu złotych (odkryta została tylko jedna pięćdziesiątka), a z monet pięćdziesiątówki. Trafiły się ponadto fałszywe banknoty amerykańskie i włoskie. Liczby ujawnionych „fałszywek” są dwukrotnie wyższe od ubiegłorocznych.

ROZPATRYWANIE SPRAWY ŁĄPÓWEK NA ODDZIALE GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZYM łomżyńskiego szpitala rozpoczął Sąd Rejonowy w Łomży. O przyjmowanie lub wymuszanie „korzyści majątkowych” prokuratura oskar-

żyła ordynatora oddziału Macieja S. i jego zastępcę Adama Z. Ze względu na lekarskie zaświadczenia o chorobie do odrębnego rozpatrywania Sąd wyłączył sprawę Adama Z. Oskarżony Maciej S. w czasie rozprawy zaprzeczył zarzutom, jakoby wykonywanie obowiązków służbowych uzależniał od pieniędzy. Świadkowie natomiast potwierdzali fakt płacenia np. za wykonanie cesarskiego cięcia.

KOMENDANTOWI KOMISARIATU POLICJI W MIASTKOWIE MIROŚLAWOWI B. PROKURATURA REJONOWA W ŁOMŻY PRZEDSTAWIŁA ZARZUT naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu i ucieczkę z miejsca wypadku. Według ustaleń Prokuratury komendant potracił motorowerystów (jeden doznał poważniejszych obrażeń), a potem, pozostawiając w rowie samochód, uciekł z miejsca zdarzenia.

ODŁÓW BEZPAŃSKICH PSÓW jako obowiązek nałożony na gminy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji raczej nie będzie wykonywany. W mieście działa jedyna w województwie „poczekalnia”, gdzie bezdomne psy oczekują na nowych właścicieli lub uśpienie. Rocznie traci tu życie około 300 czworonogów. Oficjalnie zarejestrowanych jest w Łomży 2,2 tysiąca psów, a około 700-800 to bezdomne. Konieczna jest rozbudowa schroniska, ale w kasie miejskiej nie ma na ten cel pieniędzy.

PREMIER W ŁOMŻY

W czwartek, 8 października, w Łomży będzie przebywał premier Jerzy Buzek. Spotka się z uczniami klas maturalnych oraz działaczami AWS i dziennikarzami na konferencji prasowej.

HIT DLA KIBICA

„Piłka nożna na Ziemi Łomżyńskiej w latach 1917-1997” autorstwa Henryka Pestki to tysiące faktów, nazwisk, wyników, zdjęć. Książkę można nabyć lub zamówić w Okręgowym Związku Piłki Nożnej: Łomża, ul. Zjazd (gmach LOK), tel. 166-117 lub 185-586.

ZNAKI CZASU

• „Czas, kiedy księża wskazywali, na kogo głosować, minął. Wierni sami muszą zdecydować, kto będzie radnym. Hierarchia Kościoła katolickiego nie popiera żadnego ugrupowania i nikomu nie udziela mandatu wyłączności na reprezentowanie stanowiska Kościoła”, powiedział rzecznik Episkopatu, o. Adam Schulz.

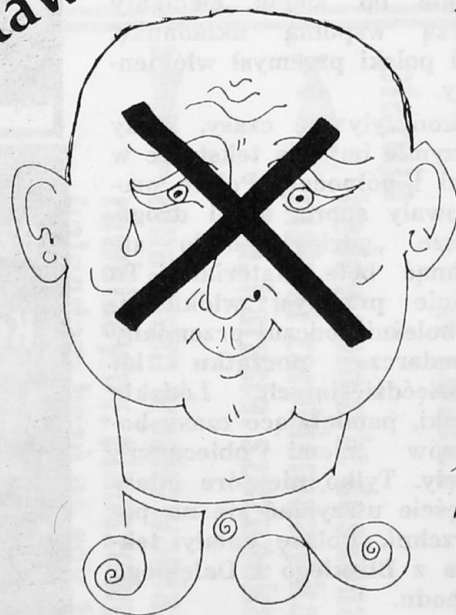
• „Solidarność” w przyszłym roku może otrzymać od skarbu państwa odszkodowanie za utratę majątku w wyniku stanu wojennego, zdecydował rząd, akceptując nowelizację ustawy o zwrocie majątku. „S” prawdopodobnie otrzyma budynki bądź obligacje skarbowe, warte w sumie 123 mln zł, poinformował Longin Kołomoński, minister pracy.

• W nowym roku akademickim studiować będzie ponad 1 mln 100 tysięcy osób, w tym 220 tysięcy w 148 uczelniach niepaństwowych. Ponad 56 proc. studentów płaci za swoją naukę; dla nich szansą są kredyty studenckie.

• Tylko 4 proc. zadań powiatów będzie finansowanych z dochodów własnych (według projektu miało być 55 proc.), a aż 60 proc. z dotacji i aż 36 proc. z subwencji. Podobnie będzie z samorządami wojewódzkimi. „Reformy idą w stronę centralizacji, a nie deklarowanej decentralizacji finansów publicznych”, ocenili skarbnicy największych miast polskich.

• „Podziały polityczne wargnęły do wnętrza Kościoła. Język dialogu przemienił się w język podejrzeń, oskarżeń i demaskacji”, powiedział ks. prof. Józef Tischner.

Postaw na mnie krzyżyk!



X - TAK WYBIERAC



KONTAKTY

GDZIE SPRZEDAĆ ZBOŻE?

Pięć firm: młyny w Krzeczku, wie gm. Czyżew i Ciechanowcu oraz prywatne spółki w Szepietowie, Czarnowie Undach i Kolnie, prowadzi jeszcze w województwie skup zbóż. Tylko w Krzeczku rolnicy mogą sprzedawać żyto, pozostałe punkty przyjmują wyłącznie pszenicę. Skup z tegorocznych zniw przekroczył 22 tysiące ton, w tym 13,6 tys. na zasadach interwencyjnych dla Agencji Rynku Rolnego.

Po „dołku zbożowym” rolników dopadł „dołek świński”. Ceny żywca spadły na łeb na szyję, a i tak nie ma kto kupić tuczników. To jedna strona medalu. Druga: ceny wyrobów w sklepach nie drgnęły w dół ani o grosz. Ludzi nie stać na taką drożyznę, więc spada spożycie. Czy jest wyjście z tego błędnego koła? Za tydzień przedstawimy pomysły „Kontaktów”.

„ROMANTYCZNOŚĆ” RADIA BIAŁYSTOK

Dwusetna rocznica urodzin Adama Mickiewicza ożywiła zainteresowanie zarówno samym poetą, jak i epoką mickiewiczowską. Polskie Radio Białystok z tej okazji wydało płytę pt. „ROMANTYCZNOŚĆ” z koncertem zarejestrowanym 8 czerwca 1998r. w Studiu Muzycznym REM-BRANDT. Koncert został wykonany przez Zespół Muzyki Dawnej ARS NOVA pod kierunkiem Jacka Urbaniaka i solistów: Joannę Kasperek, Marię Krupowies i Apolonie Nowak. Płyta pokazuje źródła, z których Poeta czerpał natchnienie i inspirację do swojej twórczości.

Radio Białystok S.A. serdecznie zaprasza na koncert promujący płytę „ROMANTYCZNOŚĆ”, który odbędzie się 9 października o godz. 20.30 w Białostockim Teatrze Lalek. W programie koncertu, oprócz pieśni Adama Mickiewicza, piosenki polskie, litewskie, białoruskie i żydowskie z okolic Wilna, Trok, Lublina i Warszawy z kręgów kultury ludowej i szlacheckiej, które mogły towarzyszyć młodym Mickiewiczowi.

Bilety na koncert mieszkańcy Łomżyńskiego mogą nabyć w redakcji „Kontaktów”: Łomża, al. Legionów 7 (I piętro) od 8.00 do 16.00, tel. 16-42-43.

SKODA W ŁOMŻY

„Gdy prawie trzydzieści lat temu, w czasie studenckich zajęć z wojska praktykowałem w warsztatach samochodowych Jednostki Wojskowej 55-23 w Łomży, nie pomyślałem, że kiedyś po drugiej stronie ulicy otworzę salon samochodowy”, wspominał Jacek Nazarko, prezes Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego „Mark-Bud” w Białymstoku w czasie otwarcia w Łomży salonu samochodowego skody.

Od ośmiu lat firma Mark-Bud, kierowana przez Jacka Nazarko i Władysława Bojarczyka, znana była na łomżyńskim rynku z działalności budowlanej i handlowo-usługowej w zakresie techniki sanitarnej. W ubiegłym roku przedsiębiorstwo weszło do sieci dealerskiej Skoda Auto Polska. Salon samochodowy w Łomży, który powstał w zaskakująco szybkim tempie (budowa trwała trzy miesiące), zatrudnia piętnaście osób.

Łomżyńskie centrum skody to bogata oferta różnych wersji samochodów, to także nowoczesny warsztat ze stanowiskami naprawczymi i diagnostycznymi. W czasie otwarcia salonu właśnie w Łomży po raz pierwszy w Polsce prezentowana była skoda octavia combi.

Na łomżyńskim rynku rozszerza się oferta koncernów samochodowych. Salon skody jest kolejnym, po centrach sprzedaży fiata, renault i daewoo. Klient może tylko zaznać ręce. (m.)

JAK GŁOSOWAĆ

Każdy wyborca województwa łomżyńskiego otrzyma do głosowania trzy karty. Każda z nich jest innego koloru:

- a) na białej będą wymienieni kandydaci do rady gminy,
- b) na żółtej do powiatu,
- c) na niebieskiej do sejmiku wojewódzkiego.

Wyborcy Łomży, którzy jednocześnie będą wybierać radnych do gminy i powiatu (jeden samorząd), otrzymają dwie karty do głosowania: białą, na której będą wymienieni kandydaci do rady gminy (w tym przypadku powiatu grodzkiego) oraz niebieską, na której znajdują się kandydaci do sejmiku wojewódzkiego.

Zgodnie z ordynacją wyborczą w wyborach radnych w gminie liczącej do 20 tysięcy mieszkańców wyborca głosuje na określonych kandydatów, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwisk najwyższej tylu kandydatów, ilu radnych jest wybieranych w danym okręgu wyborczym.

Wyborca może też głosować na mniejszą liczbę kandydatów. I głos będzie ważny.

Wyborca ma prawo głosować na określonych kandydatów bez względu na to, na jakich listach ich nazwiska są umieszczone.

Głos jest nieważny, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwisk więcej kandydatów niż jest wybieranych radnych albo też nie postawiono znaku „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska żadnego kandydata.

W wyborach radnych w gminie liczącej powyżej 20 tysięcy mieszkańców wyborca głosuje tylko na jedną listę kandydatów, stawiając znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy.

Głos jest nieważny, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x” w kratce z lewej strony obok nazwisk dwóch lub większej liczby kandydatów z różnych list, albo nie postawiono tego znaku w kratce z lewej strony obok nazwiska żadnego kandydata z którejkolwiek z list.

Na każdej karcie do głosowania będzie informacja, jak głosować, by głos był ważny.

Lokale wyborcze będą czynne 11 października w godzinach 6.00–20.00 bez przerwy.

WYBORÓW NIE BĘDZIE

Okręg wyborczy składający się ze wsi Żebry Wieś, Żebry Kolonia, Stare Kopki i Zagroby w gminie Śniadowo jest jedynym w Polsce, w którym nie został zgłoszony żaden kandydat na radnego, poinformowali przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej. W poprzedniej kadencji mieszkańcy tych wsi mieli swego reprezentanta w samorządzie Śniadowa. Niektórzy tłumaczą niezwykłą sytuację „przespaniem” sprawy, inni mówią o „proteście” wobec polityki rolnej rządu. O miejsca w radach różnych szczebli administracyjnych od gminy po województwo w kraju ubiega się ponad 260 tysięcy kandydatów, czyli czterech na jedno miejsce.

Z ŁOMŻYŃSKIEGO W CENTRALNYM KÓŁKU

Na Zjeździe Krajowym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Łomżyńskie reprezentować będą delegaci: Tomasz Wyszomirski (Rynoły), Stanisław Jańczyk (Janczewo), Ireneusz Klimaszewski (Gardlin), Jadwiga Drewnowska (Wysokie Mazowieckie), Józef Gołębiowski (Perki Lachy), Grzegorz Stokowski (Kostrzy Stare), Danuta Białuk (Jakać Młoda), Franciszek Zawistowski (Gołębie), Antoni Bujnowski (Sołki), Rajmund Przestrzelski (Grądy Duże) i Ryszard Sulpaczuk (Sokoły).

BYŁY PRZEWODNICZĄCY PRZEGRAŁ W SĄDZIE

Były przewodniczący Rady Miasta w Łomży Tadeusz Kowalewski i były wiceprzewodniczący Jerzy Brzeziński, decyzją Sądu Wojewódzkiego w Łomży, muszą zwrócić koszty sądowe po przegranym procesie.

Przez rok toczyła się przed Sądem Wojewódzkim w Łomży sprawa z powództwa byłego przewodniczącego Tadeusza Kowalewskiego i jego zastępcy Jerzego Brzezińskiego przeciwko Jerzemu Brodziukowi, byłemu przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Rady.

Powodem konfliktu był brak odpowiedniej dokumentacji finansowej, czyli poświadczeń o dyżurach przewodniczącego, co poruszyła nie tylko Komisja Rewizyjna, ale i Skarbnik Miasta. Przewodniczący Tadeusz Kowalewski od początku twierdził, że jako „osoba publicznego zaufania”, nie będzie udokumentowywał swojej pracy. Radny J. Brodziuk argumentował, że tym bardziej powinien dbać o dobre imię swoje i Rady i zapisywać każdą wydaną „publicznie” złotówkę. W wewnętrznych przepisach łomżyńskiej Rady nie było zapisu, jak powinna wyglądać taka dokumentacja. Poprzedni przewodniczący Henryk Kapuściak prowadził zeszyt, w którym odnotowywał daty swoich dyżurów, i na tej podstawie miał wypłacaną zryczałtowaną dietę. Na sali sądowej Tadeusz Kowalewski dowodził, że zwyczajowe zachowanie poprzedniego przewodniczącego i poprzedniej rady nie są żadnym prawem. Jednocześnie powoływał się na... zwyczaj rady w Białymstoku, gdzie przewodniczący i wiceprzewodniczący nie mieli obowiązku dyżurów dokumentować. Wiedzę na ten temat, powiedział w sądzie, miał od pracownicy biura białostockiej rady, uzyskał ją telefonicznie, a nazwiska pracownicy nie znał.

Dyżury przewodniczącego T. Kowalewskiego nie były nigdzie rejestrowane, a od czasu, kiedy przewodniczący przestał regularnie uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu, trudno było czytelnie udokumentować okresy jego pracy. Sprawę niejasnego zapisu podnieśli na tajnym (ze względu na okres przedwyborczy) posiedzeniu członkowie Komisji Rewizyjnej, potem, po wywołaniu sprawy przez Tadeusza Kowalewskiego na sesji, jej przewodniczący Jerzy Brodziuk.

„Kontakty” w tekście o procesie postawiły pytanie: jak dalece może sięgać krytyka radnego wobec działań przewodniczącego i zarządu; na ile radny może publicznie mówić o niedociągnięciach?

Sąd, który cierpliwie wysłuchiwał długich wywodów obu stron, przychylił się do rozumowania Jerzego Brodziuka, uznając, że jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej był zobowiązany do czuwania nad prawidłowym działaniem Rady. Stwierdził także, że nie można udowodnić, by to właśnie Jerzy Brodziuk dał „przeciek” do prasy. Ten fakt najbardziej oburzył T. Kowalewskiego i Jerzego Brzezińskiego. O tym, że obaj panowie do końca próbowali wyciszać sprawę, świadczyć może fakt, że mecenas Tadeusza Kowalewskiego na ostatniej sprawie złożył wniosek o wyprośzenie prasy z sali sądowej i utajnienie rozprawy. Sąd Wojewódzki nie zgodził się na takie rozwiązanie.

„Kontakty” pisały o sprawie od początku (nr 39, 41, 42/96 i 12/98). Wyrok z 28 września zamknął ciągnący się spór. Tak się jednak złożyło, że znów przed wyborami, a bohaterowie sprawy kandydują do samorządów. Dla ścisłości: wyrok jest nieprawomocny.

80 LAT „RUCHU”

RUCH S.A. to jedna z największych dziś firm handlowych w Polsce, czołowy kolporter prasy i uniwersalna sieć sprzedaży artykułów pozaprasowych. Istnieje od 1918r. Przez wszystkie te lata firma, zmieniając formy organizacyjne, zachowała nazwę i związany z nią styl prowadzenia kolportażu i handlu. Podstawowym zadaniem spółki jest neutralna i niezależna dystrybucja prasy wszędzie tam, gdzie znajduje się czytelnik: w wielkim mieście, miasteczku, na wsi i za granicą.

Znaczącą częścią w ogromnej „rodzinie ruchowskiej” jest Zespół w Łomży. Zasięgiem obejmuje Łomżyńskie. Zatrudnia na stałe 40 pracowników. Ponad jedna trzecia załogi wykonuje swoje obowiązki w porze nocnej. Codziennie przygotowują prasę dla czytelnika przez rozdzielanie, spakowanie i dostarczenie dla 900 odbiorców, punktów detalicznych i prenumeratorów.

„Kontakty”, które związane są od lat z łomżyńskim Zespołem i Oddziałem Mazowsze w Warszawie, mogą dodać: RUCH to firma, która nas nie zawiodła. Nawet w sytuacji, gdy jako wydawcy zdarzały nam się mniejsze lub większe potknięcia, kierownictwo RUCHU w Łomży i Warszawie zawsze najpierw podejmowało działania, by nie ucierpieć Czytelnik, choć z formalnego punktu widzenia mogło „otrząpać rączki”.

Z okazji Jubileuszu szefostwu, ludziom „nocnej zmiany”, kioskarzom życzymy wielu osobistych i zawodowych sukcesów.

„Kontakty”



Strefa szybkich glanów wyznaczona jest na łomżyńskim dworcu autobusowym. Przez skinheadów. Informuje o tym napis na murze. Są jeszcze inne, tak samo wymowne. I faszyzowskie symbole.

Jednak, zdaniem policji, to nie robota prawdziwych skinheadów, lecz równie brutalnych chuliganów, aspirujących do tej „elitarnej” w pewnym sensie, nieformalnej grupy społecznej o nacjonalistycznej ideologii. Typowy skinhead nie pije, nie pali, nie ćpa. Dbą o swój wygląd zewnętrzny, wykształcenie, kulturę osobistą i kondycję fizyczną. Nosi czarną, krótką kurtkę (tak zwany flek) z czerwoną lub pomarańczową podszewką. Czarne spodnie-wycieruchy (najczęściej „rurki”) lub w kolorze moro. Glany. Szalik w barwach narodowych z orłem w koronie i napisem „Polska”. Czasem chustka na szyi lub przyczepiona do szlufki spodni. „Elita” wyróżnia się długopisem w kieszeni na rękawie kurtki. A wszyscy wyznają jedną zasadę: kto nie z nimi, ten śmieć i wróg.

Łomżyński dworzec jest ich drugim domem. Przesiadują od rana do odjazdu ostatniego autobusu (20.30 do Ostrołki przez cały rok, 22.55 do Torunia od czerwca do września), bez względu na pogodę. Często towarzyszą im dziewczyny. Ale tylko towarzyszą. Zgodnie z ideologią skinów kobieta jest „towarem gorszej jakości”, więc nie może należeć do męskiej grupy.

Zdaniem policji, w Łomży jest około stu pseudoskinów w wieku od 12 do 30 lat. Mają za to znacznie więcej sympatyków, więc problem staje się poważny. I jedni, i drudzy (w obu grupach są nawet bardzo dobrzy uczniowie!) wywodzą się zarówno z domów biednych, jak i bogatych; porządnych i zdeprawowanych. Wśród rodziców skinów są także ludzie zajmujący w mieście wysokie stanowiska. O wyczynach swych dzieci dowiadują się ostatni, przeżywając szok.

Obyczaje naszych skinów, jak na każdym innym dworcu i miejscu.

— Są wulgarni, agresywni, hałaśliwi. Piją, palą, plują — mówi właścicielka jednego ze sklepów, obserwująca ich z konieczności. — Zaczepiają młodszych od siebie, wyzywiają, czasem nawet uderzą, kopią, popchną bez powodu. Widzę to codziennie i nie reaguję. Ze strachu.

— Codziennie bardzo wcześnie idę przez dworzec do pracy. Co tu ukrywać: z duszą na ramieniu. Kiedyś widziałem, jak gonili jakiegoś człowieka. Zawołałem: „Stać łobuzy! Już ja was rozpoznam i powiem policji!”. A oni? Popchnęli mnie, przewrócili i jeszcze dostałem w zęby. W życiu tego nie zapomnę. Oczywiście, policji nie powiedziałem, bo żadnego i tak bym nie rozpoznał. Dla mnie każdy z nich wygląda identycznie. Bandzior z gęby. I każdego boję się tak samo — mówi młody mężczyzna.

Wiktor uczy się w szkole średniej. Dojeżdża spod łomżyńskiej wsi.

— Najgorzej na dworcu jest zimą. Zanim po lekcjach tu dojdę,

robi się zupełnie ciemno. Wtedy też tak było. Czekalem na autobus tam, przy murku. Nagle podeszło do mnie dwóch łysych chłopaków — opowiada. — Jeden coś trzymał w ręce. Chcieli pieniądze. Bardzo się przestraszyłem

Strefa szybkich glanów

i oddałem wszystkie. Miałem przy sobie osiem złotych.

Z początku ojciec Wiktora chciał zgłosić ten rozbój policji, ale zrezygnował: syn musi tu być codziennie, a tamtych dwóch na pewno pomściliby ich kumple.

Kolegów Wiktora skini już nie raz wyzwalali od „wsiochów” i kazali im poruszać się tylko w określonym przez nich miejscu dworca. I nie bali się mówić tego nawet przy ludziach. Zresztą, nikt nie zareagował. Kiedyś Wiktor słyszał, jak skini zrywali się, żeby pobić Murzynów, mieszkających w Łomży. I podobno tak zrobili.

Łomżyński dworzec to, jak wszędzie w tym miejscu, także raj dla złodziei kieszonkowych. Niestety, większości uchodzi to bezkarnie. Z reguły bowiem ograbieni odkrywają swoją stratę gdzieś w podróży lub w domu, zaś ci, którzy dostrzegali ją jeszcze na miejscu, i tak nie powiadomiamy policji. Rezygnują przekonani, że ustalenie kieszonkowca, to szukanie wiatru w polu albo też nie mają już czasu, jak w podróży bywa.

Na dworcu straty liczą także inni. Co pewien czas handlowcy, mający tutaj swoje sklepy, muszą wstawiać szyby lub zmieniać zamki. Każdego miesiąca od 250 do 300 złotych wydaje na naprawę automatów telefonicznych Zakład Telekomunikacji. Najczęściej wandalę urywają słuchawki, niszczą półkabiny i całą obudowę automatów, zapychają je zużyтыми kartami telefonicznymi, dobierają się do urządzeń, aby ukraść kasety z żetonami. Automaty „ozdabiają” także najróżniejszymi rysunkami i malunkami. Są nieuchwytni.

— Na razie — stwierdza Grzegorz Rytelewski, dyrektor Rejonu Telekomunikacji. — Już instalujemy w mieście aparaty nowej generacji z monitoringiem. Takie same będą również na dworcu. Kamera zarejestruje więc każdą osobę korzystającą z automatu, czyli i wandalę, o którego nam chodzi.

Z reguły co miesiąc łomżyńskie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej wydaje około 1000 złotych na usuwanie skutków chuligańskich zapędów na dworcu (wybite szyby, potłuczone zegary, pobazgrane mury). Na miejscu zamalowanych faszyzowskich w treści hasel natychmiast pojawiają się nowe.

— Od pewnego czasu namawiamy handlowców z placówek na dworcu do współfinansowania z nami systemu zabezpieczenia obiektów. Niestety, wciąż bezskutecznie — mówi Władysław Lach, dyrektor PPKS. — Zwróciliśmy się w tej sprawie do firm ochroniarskich. Czekamy na oferty. Jeżeli nie będzie nas na to stać, mu-

simy szukać innego rozwiązania.

— Nie ma wątpliwości, że dworzec jest jednym ze szczególnie zagrożonych przestępczością punktów miasta i powinien być monitorowany — stwierdza Edward Matejkowski, zastępca

prezydenta Łomży. — Z naszych wstępnych szacunków wynika, że zainstalowanie tu systemu ośmiu kamer kosztowałoby około 150 tysięcy złotych. Na pewno nie jest to kwota do udźwignięcia przez budżet miasta. To zadanie zarówno dla samorządu, jak i Rady Programu „Bezpieczne Miasto”, instytucji ponoszących straty, firm ubezpieczeniowych, prywatnych właścicieli punktów handlowych. Mam nadzieję, że do akcji prewencji włączy się także Telekomunikacja Polska, umożliwiając wykorzystanie do monitoringu światłowodów. Wtedy cały system takiego zabezpieczenia można by rozszerzyć na inne, najbardziej kryminogenne miejsca Łomży.

Tych nie brakuje. Są to przede wszystkim, poza dworcem, ulica Długa i Stary Rynek, gdzie mieszczą się liczne sklepy, otoczenie dyskotek i barów.

Monitoring, to jeden z najskuteczniejszych sposobów przeciwdziałania patologii społecznej. Kamera wi-

dzi i rejestruje wszystko przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Nieustanne obserwowanie zagrożonych miejsc przez dyżurnego policjanta, pozwala natychmiast wysłać tam interwencyjny patrol z dokładnym określeniem kto, co, kiedy. Możliwość rejestrowania zdarzeń staje się oczywistym dowodem ewentualnego przestępstwa. Uwieczniony na taśmie bandyta nie wykręci się już żadnym alibi (kamera podaje także datę i dokładny czas). Monitoring oddziałuje również na ludzką psychikę: świadomość nieustannego bycia „na oku” zniechęca do przestępstwa nawet recydywistów. Dzięki temu systemowi udało się opanować sytuację między innymi na warszawskim Dworcu Centralnym.

— Systemem monitoringu powinny być objęte również szkoły i ich otoczenie, ze względu na powszechne już przypadki wymuszeń rozbójniczych i narkotykowych dealerów, miejsca masowych imprez, duże parkingi. I im wcześniej, tym lepiej — mówi podinspektor Piotr Klima, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży. — Zapobieganie przestępczości nie jest sprawą wyłącznie policji.

Nie ma wątpliwości, że bezpieczeństwo kosztuje. Nie ma też wątpliwości, że nieustanne, bezowocne roztrząsanie tego problemu to coraz szersza strefa szybkich glanów.

JOANNA RADOŃSKA

Dziura w Domu

Od ponad dwóch lat istnieje w Łomży Środowiskowy Dom Samopomocy. Utworzony został dla cierpiących na zaburzenia psychiczne. Dzisiaj ma 82 podopiecznych w wieku od 18 do 73 lat, głównie chorych na schizofrenię. Pierwsza tego typu placówka w województwie, to przykład właściwego rozumienia nowej ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Dom jest azylem dla tych, którzy nie rozumiani przez innych, skazani byłiby na pozbawienie normalnych kontaktów z ludźmi.

Terapia i rehabilitacja podopiecznych Domu polega przede wszystkim na ich integracji i aktywizacji. Tu ze swoimi bliskimi poszerzają wiedzę o chorobie i sposobach łagodzenia jej skutków, rozwijają indywidualne zainteresowania, mogą odpocząć fizycznie i psychicznie. W placówce prowadzone są zajęcia plastyczne, kulturalne, sportowe. Działają koła teatralne i fotograficzne. Organizowane są wycieczki, obozy terapeutyczno-rehabilitacyjne, wypoczynek i zabawa przy ognisku. Tutaj podopieczni Domu spotykają się z okazji dorocznych świąt kościelnych.

— Nasz wielki sukces to przede wszystkim samopomoc koleżeńską — mówi Małgorzata Macieboch, kierownik placówki. — Ci ludzie najlepiej się rozumieją, najlepiej potrafią wesprzeć w trudnych chwilach pogorszenia stanu psychicznego. Widać jak bardzo są sobie potrzebni. Ich wzajemne kontakty w szczególny sposób potwierdzają prawdę o człowieku jako istocie społecznej. Naszym sukcesem jest również umożliwienie zatrudnienia tym podopiecznym, którzy chcą pracować. Wielką satysfakcją jest dla nas fakt, że chcą z nami przebywać.

Dom nie przypomina placówki medycznej. To raczej klub, do którego przychodzi się z własnej woli i kiedy się ma na to ochotę. Pobyt jest bezpłatny.

— Nie mogę się doczekać, kiedy już tu znowu będę — mówi 73-letni pan Piotr. — Mam chęć do życia. Nikt niczemu się nie dziwi, nie patrzy na mnie z ciekawością.

Andrzej także jest stałym „domownikiem”.

— Dzięki zajęciom, spotkaniom z takimi jak ja, już od siedmiu lat nie byłem w szpitalu — mówi. — Ten Dom to całe moje oparcie.

Dom mieści się w adaptowanej do tego celu części budynku po byłej przychodni zakładowej „Narwi”. Cały, to zupełna ruina. Dziurawy dach, zimne kaloryfery, grzyb na ścianach i suficie, spróchniała stolarka okienna. Koszt kapitalnego remontu oszacowano na prawie 267 tysięcy złotych. Nieustanne „łatanie” ruiny jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Argumentem, że warto inwestować w ratowanie budynku niech będzie fakt: koszt dziennego pobytu pacjenta z Łomżyńskiego szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy wynosi około 800 złotych, zaś w Środowiskowym Domu Samopomocy, dzięki któremu chorego



Gaudeamus w „Jańskim”

Niezwykle uroczysty i podniosły charakter miała inauguracja roku akademickiego Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży.

Akademickie święto uczelni rozpoczęło się mszą świętą koncelebrowaną przez ordynariusza diecezji łomżyńskiej bp. Stanisława Stefankę. Wyświęcenia do studenckiej braci biskupa Stanisława Stefankę, a także rektora uczelni prof. dr. hab. Łukasza Czumy, nawiązywały do myśli i poglądów wybitnej postaci ubiegłego stulecia, patrona szkoły Bogdana Jańskiego.

Wykład inauguracyjny pt. „Nauczanie Kardynała Stefana Wyszyńskiego o przemiany społeczne w Polsce”, wygłoszony przez prof. dr. hab. Aleksandra Legatowicza, zaskakiwał ponadczasowymi stwierdzeniami Kardynała Tysiąclecia.

Studia w WSZiP im. B. Jańskiego rozpoczęło 333 studentów, a w tym na studiach dziennych 67 osób. Wśród rozpoczynających naukę jest Wiktor Polenko, Polak z Białorusi, któremu stypendium socjalne ufundował łomżyński oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a stypendium naukowe prezydent miasta Jan Turkowski.

W istniejącej od dwóch lat uczelni w systemie dziennym i zaocznym na kierunku zarządzanie i marketing studiuje już ponad dziewięćset młodych ludzi. W bieżącym roku akademickim utworzona została nowa specjalność: zarządzanie ochroną zdrowia. Zorganizował ją adiunkt Waldemar Pędziński, a studiować zdecydowało się 39 studentów.

Kończący studia uzyskują wyższe wykształcenie zawodowe, tytuł licencjata i możliwość podjęcia dwuletnich studiów magisterskich. Uczelnia umożliwia kontynuację nauki na poziomie Master of Business Administration w Heriot — Watt University (w Wielkiej Brytanii). Szkoła prowadzi także studia podyplomowe, posiada bibliotekę, wydaje dwumiesięcznik naukowy „Zarządzanie i Edukacja”. W uczelni działa Akademicki Związek Sportowy AZS „Jański”. (m)

Inauguracja w seminarium

Inauguracja roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży odbędzie się 10 października. Po raz pierwszy uczestniczyć w niej będzie siedemnastu studentów, przyjętych na pierwszy rok. W WSD w bieżącym roku studiować będzie 105 alumnów.

Studenci pierwszego roku już wcześniej przygotowywali się duchowo do życia seminarijnego; uczestniczyli w rekolekcjach oraz w pielgrzymce do sanktuariów maryjnych diecezji łomżyńskiej.

„Paranoja”

W poprzednim wydaniu „Kontaktów” ukazał się obszerny list otwarty pt. „Paranoja” państwa Brajczewskich z Łomży, w którym jednostronnie i często, niestety, mijając się z prawdą, opisują niemożność załatwienia przez urzędy administracyjne ich podstawowego problemu życiowego, czyli uzbrojenia ulicy Zdrojowej. Przy okazji nie wstrzymują się od jednoznacznie negatywnych ocen mojego udziału w tej sprawie. Udziału określonego sąsiedztwem zamieszkania i pełnioną przeze mnie funkcją zastępcy prezydenta m. Łomży.

List państwa Brajczewskich sugeruje, że jestem przyczyną wszelkich ich kłopotów. Warto więc przypomnieć, również autorom listu, że prezydentem m. Łomży jestem od 1994 roku, a ich sąsiadem od 1992 roku. Tymczasem „kłopoty” p. Brajczewskich sięgają początków lat osiemdziesiątych, kiedy to nabyli teren przy ulicy Zdrojowej. Z tego też okresu (datowana 12 października 1981 r.) pochodzi decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (nr RZL g/w 7218/21/81) określająca przyczynę jednego z problemów: zabagnienie terenu. Wspomniany dokument jednoznacznie stwierdza, że na działce Brajczewskich znajduje się otwarty rów, który (cytuje) „istnieje od kilkudziesięciu lat i zawsze odprowadzał wody powierzchniowe z ulicy Zdrojowej i spływy z drugiej strony drogi (...) i kończy się w niewielkim stawie położonym na działce Ob. W. Brajczewskiego, skąd woda okresowo odpływa do rzeki (...) Należy podkreślić, że cała działka stanowi teren źródłiskowy i jest trwale podmokła. Istniejący rów w żadnym wy-

padku nie może być zlikwidowany, ponieważ spadki drogi i teren po drugiej stronie drogi wskazują, że jest to jedyne możliwe miejsce spływu wód. W wypadku, gdy Ob. Brajczewski podejmie modernizację rowu, na wniosek zainteresowanego Wiceprezydenta Miasta może wyznaczyć partycypację w kosztach robót (...)”

Nie kończy się na partycypacji. Dnia 8 czerwca 1983 r. p. Wacław Brajczewski wyraża zgodę na przekopanie przez swoją działkę rowu odprowadzającego wodę z przepustu w ul. Zdrojowej. Ale Urząd Miejski wykonuje w miejsce otwartego rowu podziemny rurociąg. Na koszt podatnika podnosi wartość prywatnej działki. Teraz w liście do „Kontaktów” p. Brajczewscy piszą o rurociągu: „sprzeciwialiśmy się tej budowie, jednak bezskutecznie”. Sugerują, że ówczesne władze doprowadziły do zabagnienia ich działki, obecne nie chcą tego naprawić. I nic to, że dokumenty wskazują co innego.

Na wszelki jednak wypadek p. Brajczewscy winą za stan ich działki obciążają także sąsiada, co jest o tyle racjonalne, że może on — taki sposób rozumowania nie jest odosobniony — jako zastępca prezydenta miasta, a do tego nadzorujący inwestycje miejskie, ich problem od ręki rozwiązać. Wystarczy tylko przycisnąć. Twierdzą więc, że zabagnili ich działkę poprzez nawieszenie ziemi na własną. Pytanie: kiedy? Działkę nabyłem w 1992 roku. Do tego czasu służyła w części za wysypisko śmieci i gruzu, a w części stanowiła pętlę autobusową, czyli była wyniesiona do poziomu ulicy. Dokonałem jedynie niwelacji terenu pod budowę domu i jest on aktualnie wyniesiony od zera do półtora metra powyżej działki sąsiada. O tym, że niwelacja terenu nie miała żadnego skutku, dowodzą zleczone w 1989 roku i opłacone

Obrączki rektora

Dwa lata temu na jednym z pierwszych spotkań ze studentami Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży rektor uczelni dr Roman Engler żartobliwie zapowiedział, że ufunduje obrączki młodej studenckiej parze, która pozna się na studiach.

Żart stał się faktem. W sierpniu, w Nowogrodzie, brała ślub studentka para WSA, a obrączki, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, подарował rektor. W tym roku akademickim małżonkowie będą jeszcze korzystać z diecieioprocenowej ulgi w opłatach czesnego.

W krótkiej historii Wyższej Szkoły Agrobiznesu ważne są trzy daty: 5 lipca 1996 r., kiedy Minister Edukacji Narodowej podjął decyzję o utworzeniu szkoły; 7 listopada 1996 r., kiedy została wpisana do rejestru uczelni niepaństwowych i 14 sierpnia 1997 r., kiedy Rada Miasta Łomży podjęła uchwałę o przekazaniu WSA budynku po LZPB „Narew”.

— W tym krótkim okresie powodów do satysfakcji jest wiele. Na uczelni studiuje około tysiąca osób. Mamy bazę dydaktyczną, musimy ją rozwijać i to czynimy — mówi rektor.

Absolwenci WSA uzyskują tytuł inżyniera w ośmiu specjalnościach i bez uzupełnienia różnic programowych mogą kontynuować studia magisterskie. Nowością są roczne studia podyplomowe o specjalnościach: wycena nieruchomości, rachunkowość, informatyka w zarządzaniu i biznesie oraz informatyka. Po raz pierwszy 70 osób zaczęło studia dzienne. Dla młodzieży ze środowiska wiejskiego został stworzony fundusz stypendialny. Studenci zamieszkali na wsi będą płacić miesięcznie za studia w WSA tylko sto złotych (ze szczegółowym regulaminem przyznawania stypendium można zapoznać się w rektoracie WSA).

W uczelni wykłada ponad dwudziestu profesorów. Wydała już jedenaście pozycji naukowych w formie skryptów i podręczników. Władze myślą o stworzeniu prawdziwej biblioteki naukowej, z której będą mogli korzystać także studenci innych szkół.

— Tworzeniem biblioteki chcemy zainteresować miejscowe instytucje, banki. W przyszłości pracownicy tych zakładów mogliby właśnie tu korzystać ze specjalistycznej literatury. Nasze wydawnictwa będą na dyskiecie. W ciągu pięciu lat stworzymy najnowocześniejszą bibliotekę w regionie — planuje rektor Roman Engler.

W przyszłym roku w WSA powstaną jeszcze dwa nowe kierunki: przetwórstwo mleka i agroturystyka. Ale póki co, w budynku uczelni ciągle trwają prace. Imponująca jest już nowoczesna aula i klub studencki „Dziekanek”. Pachną nowością wykończone sale wykładowe na szóstym piętrze i mniejsza aula. Brygady robotników spieszą z pracami na czwartym piętrze, gdzie będą kolejne sale ćwiczeń i wykładowe, a także gabinet rektora i prorektora. Lada moment ruszy ekologiczne ogrzewanie olejowe.

Od 1 stycznia 1999 roku WSA w Łomży będzie jedyną wyższą uczelnią o profilu rolniczym w województwie podlaskim. (m.)

przez p. Brajczewskich „założenia programowe” dotyczące zagospodarowania ich działki. Znalazły się w nich takie oto oceny: „Część terenu przy ul. Zdrojowej jest silnie nawodniona przez miejscowe wysięki wody podskórnej (...) Do elementów zagospodarowania należy także staw — zbiornik retencyjny gromadzący okresowo nadmiar wody.”

Państwo Brajczewscy wysuwają jednak jeszcze jeden zarzut: „W czasie prowadzonych robót ziemnych według naszej oceny Jan Nowakowski uszkodził rurociąg”. I, oczywiście, zabagnił. Pismo WDDM do kierownika Urzędu Rejonowego z dnia 22 czerwca 1995 roku informuje jednak, że „sieć odprowadzająca jest uszkodzona w pobliżu wierzby (pęknięta rura kanionkowa)”. Wspomniana wierzba rośnie pośrodku... działki p. Brajczewskich. Naprawy dokonano na koszt WDDM, który dodatkowo wypłacił właścicielom działki 1000 zł odszkodowania.

Czytelnikom „Kontaktów” daruję prostowanie wszystkich „nieścisłości” listu. Pomówienia i oskarżenia kamuflują jedynie istotę problemu. Chodzi bowiem o pieniądze.

28 lutego 1990 roku p. Brajczewscy podpisali z ówczesnym Zarządem Miasta umowę „w sprawie realizacji zespołu budynków mieszkalnych zlokalizowanych przy ul. Zdrojowej 27”. W umowie p. Brajczewscy zobowiązali się do „kompleksowego przygotowania i realizacji programu zabudowy” oraz przekazania „nieodpłatnie na rzecz skarbu państwa teren przeznaczony pod drogi dojazdowe”. W zamian — stwierdzały zapisy umowy — „Prezydent miasta zapewni dostawę wody z wodociągu miejskiego oraz dostawę energii elektrycznej”.

14 maja 1991 roku p. Brajczewscy wystąpili do ówczesnego prezy-

denta miasta z propozycją zmiany umowy (cytuje) „w ten sposób, że Urząd Miejski wypłaci nam należne odszkodowanie za ten grunt, a my we własnym zakresie wykonamy infrastrukturę”. Propozycja została przyjęta.

7 października 1991 roku wystawione zostało polecenie wypłaty odszkodowania w wysokości 214 mln 620 tys. zł. Wypłacenie tego „odszkodowania” bez zmiany umowy spowodowało zmiany w kierownictwie ówczesnego Zarządu Miasta. Państwo Brajczewscy pieniądze otrzymali, ale do dzisiaj nie wywiązali się ze swoich zobowiązań. Wręcz odwrotnie, żądają obecnie uzbrojenia i ukształtowania terenu, czyli podniesienia jego rynkowej wartości, ponownie za pieniądze miejscowego podatnika. Cały dwuhektarowy teren podzielili na działki, z których część została sprzedana. Ale na piętnaście działek dzieści należy nadal do rodziny Brajczewskich. Wniosek o uzbrojenie terenu, który nie znalazł się na ustalonej przez Radę Miasta liście niezbędnych potrzeb inwestycyjnych, jest więc w rzeczywistości wnioskiem o dofinansowanie z miejskiej kasy jednej rodziny. W sytuacji olbrzymich potrzeb inwestycyjnych w czekających na infrastrukturę od kilkudziesięciu lat „starych” osiedlach, aktualnie nie do zrealizowania.

Mogę sądzić, że z racji sąsiedztwa państwo Brajczewscy liczyli na przychyłność „prominenta”. Pomylili się. Opublikowany w „Kontaktach” ich list moge więc traktować jako swego rodzaju zemstę, o tyle „słodsza”, że do opinii publicznej trafia tuż przed wyborami. A warto dodać, że do Rady Miejskiej kandyduje zięć p. Brajczewskich, właściciel jednej ze wspomnianych działek.

JANUSZ NOWAKOWSKI
Łomża



CO TEN MINISTER WYPRAWIA?

II Zjazd Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych był wielkim wydarzeniem dla byłych żołnierzy. Dla wielu był też okazją do założenia munduru, którego krój znacznie tuszował przygarbione plecy. Na niektórych mundurach pobłyskiwały medale i order. U większości siwe głowy, poryte zmarszczkami twarze, lekko drżące ręce. U wszystkich niezapomniane wielkie wojenne wspomnienia.

— W ciągu czterech lat, które upłynęły od poprzedniego Zjazdu, 1103 żołnierzy odeszło na wieczną wartę. Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy — powiedział prezes Henryk Modzelewski.

A potem już zaczęła się pełna troski dyskusja kombatantów. Prezes H. Modzelewski zwrócił uwagę, jak bardzo pogorszyła się sytuacja materialna środowiska. W ciągu czterech lat do Zarządu Wojewódzkiego wpłynęło aż 938 próśb o zapomogi finansowe na leki i życie.

— Urząd ds. Kombatantów lekceważy nasze problemy. Znamy swoich członków, a teraz zostaliśmy pozbawieni możliwości decydowania o przyznawanych zapomogach, bo środki dla kombatantów oddano gminom. Z gminnych ośrodków zdrowia zniknęły tabliczki informujące o uprawnieniach kombatantów do korzystania z porad lekarskich poza kolejnością. Ubiegający się o leczenie sanatoryjne kombatanci mogą otrzymać skierowania na zimne miesiące jesienne lub zimowe. Tak się teraz nas traktuje — mówił Witold Lutostański z Szumowa.

— Co ten minister z nami wyprowadza? Po tylu przejściach zostaliśmy utrwalaczami, bo ciągle nie ma weryfikacji. A może zginęły nasze akta? — pytał Mieczysław Król z Zambrowa.

— Władza nas ignoruje. Czy ktoś reprezentuje nas w Sejmie? Nie zapraszają nas do szkół, a kto powie młodzieży o historii jak nie my — apelował Aleksander Staniszewski z Rutki.

W Łomżyńskim w czterdziestu gminnych i miejsko-gminnych kołach skupionych jest 2580 kombatantów i 2188 podopiecznych. Łomżyńscy kombatanci wnioski ze zjazdowej dyskusji przekazali władzom Urzędu ds. Kombatantów.

Czy ktoś się nimi zainteresuje? (m)

PSL: KRYTYCZNIE WOBEC RZĄDU

— V Zjazd Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży ma charakter i wymiar szczególny: odbywa się w przededniu wyborów samorządowych, a zarazem jest to ostatni Zjazd PSL województwa łomżyńskiego — powiedział Józef Mioduszelewski, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Łomży.

Organizacja ludowców liczy w województwie ponad dwa tysiące członków. W ostatnich latach przybyło wielu nowych ludzi, szczególnie w gminie Kolno i Nowogród.

Łomżyńscy ludowcy w czasie Zjazdu z sentymentem wspominali poprzednią kadencję parlamentarną, w której mieli aż pięć mandatów poselsko-senatorskich. Wówczas też sytuacja rolnictwa, oceniali, nie była tak katastrofalna jak dziś. „Ceny skupu zbóż w stosunku do ubiegłego

roku spadły o ponad 21 proc., a tuczników aż o 23 proc.”, wyliczył prezes J. Mioduszelewski. Nie ma już też powszechnie dostępnych kredytów.

— Nie ma programów dla szkół. Nie ma przeszkolonych nauczycieli. Nie da się reformy zrobić bez pieniędzy, a pieniędzy nie ma. Minister oświaty mówi, że przedzieli się szkołę dyktą i zrobi się gimnazjum. Czy tak mamy zrobić w Ciechanowcu? — pytał Tadeusz Waluch z Ciechanowca.

Ludowcy przypomnieli, że byli zdecydowanie przeciwni reformie administracyjnej kraju, realizowanej pospiesznym. Proponowali ogólnonarodowe referendum. Stanowisko to poparło pięćset tysięcy osób, z województwa ponad czternaście tysięcy.

— Jednak rządzące elity poli-

tyczne uważają, że lepiej widać, co jest potrzebne społeczeństwu niż samo społeczeństwo i przeforsowały swoją koncepcję. Mamy więc ogólnokrajowe wybory samorządowe — powiedział prezes.

W przyjętej uchwale zjazdu delegaci zdecydowali o aktywnym uczestnictwie w wyborach. Zwrócili uwagę na fakt, że reforma oświaty ograniczy dostęp młodzieży ze wsi i małych miast do nauki i zepchnie ją na pozycję „obywateli drugiej kategorii”. Zaprotestowali przeciw polityce rządu wobec wsi i rolnictwa. Oczekują od rządu programu osłonowego dla ludzi zmuszonych odejść z rolnictwa, podobnego do tego, jaki stworzył górnikom. „Domagamy się od władz RP dbałości o rozwój polskiego rolnictwa i zapewnienia jego konkurencyjności wobec producentów rolnych z krajów Unii Europejskiej”, napisali w podjętej uchwale zjazdowej.

ZDAŻYĆ PRZED RAKIEM

Onkologicznej w Łomży. Tłumaczyła, że wczesne wykrycie niewielkich zmian daje prawie stu-procentowe wyleczenie.

Panie ze Stowarzyszenia zorganizowały bezpłatne skierowania na badania mammograficzne piersi. Wszystkie mieszkanki w wieku 50-58 lat Szczepankowa i wsi należących do rejonu działania Ośrodka Zdrowia dr Bałdygi dostały skierowanie na konkretny dzień i godzinę. Robert Pijagin, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego, zgodził się na przeprowadzenie takiej akcji.

— Dla nas jest to bardzo pomocne. Przecież kobiety na wsi są tak zapracowane, że zapominają o sobie — mówi Irena Chojnowska

ze Szczepankowa. — Ja zresztą sama już wybierałam się po skierowania na takie badania, więc tym bardziej cieszę się, że dostałam do rąk

— Rak nie boli. I może dlatego ludzie o nim zapominają, odganiają złe myśli. Jak już mam wyznaczoną godzinę, to na pewno pójdę — stwierdziła Czesława Gadecka.

Dr Ewa Iwanowska, prezes Stowarzyszenia, zapowiedziała, że jeśli akcja w Szczepankowie powiedzie się i kobiety zdecydowały się na badania, Stowarzyszenie będzie organizowało spotkania w innych miejscowościach. Najważniejsze, by przekonać ludzi, że sami o siebie muszą dbać.

GOSPODYNI ŚPIEWA RADOŚĆ

Już trzydzieści lat Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu śławi piękno i kulturę ludową Kurpiowszczyzny.

Założyła go Czesława Matejkowska, ówczesna kierowniczka świetlicy. Dzisiaj Zespół pracuje pod egidą nowogrodzkiego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, a opiekę merytoryczną od ponad 20 lat sprawuje nad nim Teresa Pardo z łomżyńskiego Regionalnego Ośrodka Kultury. O poziomie artystycznym Zespołu świadczą liczne wyróżnienia i nagrody, w tym prestiżowe. Trzykrotnie śpiewające gospodynie z Nowogrodu zajęły pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Dwukrotnie wystąpiły w Filharmonii Narodowej w cyklu koncertów, prezentujących kulturę ludową regionów Polski, jako przedstawicielki Mazowsza. W warszawskim Teatrze Komedia pokazały „Rajby kurpiowskie”, czyli inscenizację zrękawin. Niejednokrotnie w podróży po kraju Zespół okazywał się pierwszym kontaktem publiczności z kurpiowską gwarą i kulturą. Tak było choćby w Star-

gardzie Szczecińskim, gdzie widzowie zachwyceni koncertem, ustawili się w kolejkę po autografy naszych gospodyń! Niejednokrotnie również dzięki zespołowi Polska usłyszała nie tylko o Nowogrodzie, ale także o Ziemi Łomżyńskiej.

Zmieniały się władze, ustrój polityczny, a nowogrodzkie gospodynie wciąż śpiewały i śpiewają. Dzisiaj Zespół tworzą: Józefa Błachnio, Stanisława Królik, Janina Szejman, Kazimiera Wyszyńska, Maria Zwierciadłowska i Stanisława Żebrowska. Jeszcze do niedawna były w nim także, nieżyjące już niestety, Aleksandra Kulczyk i Władysława Lutrzykowska.

Nowogrodzki Zespół śpiewa bez towarzystwa kapeli, jednogłosowo, bo właśnie na tym polega kurpiowskie śpiewanie. Ale to nie tylko muzyczna opowieść o życiu puszczańskiemu ludu.

— Kurpiowskie śpiewanie jest proste, płynące z serca, dające nadzieję, bliskie każdemu — mówi Józefa Błachnio. — Nasza gwara, to również polskość.

— Wspólne śpiewanie jest dla nas wielką radością życia — dodaje Stanisława Królik. — Za-

miast przybywać, ubywa nam lat!

— Jesteśmy jak rodzina, ale wyjątkowa — uzupełnia Kazimiera Wyszyńska. — Nie wyobrażam sobie, jak moglibyśmy się nie spotkać.

Janina Szejman śpiewa kurpiowskie pieśni nie tylko na koncertach Zespołu. Także przy pracy.

— Przed wojną do naszego skansenu Adam Chętnik przywiózł któregoś dnia zespół ludowy z Kadzidła. Nie mogłam się nasłuchać! — wspomina. — Byłam wtedy małą dziewczynką i marzyłam: żebym tak kiedyś i ja mogła zaśpiewać w zespole... spełniło się!

Kurpiowskie śpiewanie to przede wszystkim kultywowanie ludowej tradycji. Nowogrodzka do tego szczęście: dziewczęcy zespół śpiewaczy na pięć pięknych głosów. Tak więc dzięki młodemu pokoleniu kurpiowskiego śpiewu zawsze będzie płynął po świecie...

Z okazji jubileuszu Zespołu nowogrodzkie gospodynie ministrowi kultury i sztuki przyznały im honorowy dyplom, a wojewoda łomżyński — 1500 złotych nagrody. Redakcja „Kontaktów” przyczepa się do gratulacji (gab)



6 sierpnia 1998

„Kontakty”, tekst Hanny Wrzos. Dzień przed eksmisją: „Zarząd jest nieugięty — stwierdza Zbigniew Lipski, prezes SM „Perspektywa” — Ale ludziom, którzy są w trudnej sytuacji, zagubionym, na pewno pomożemy i ich nie skrzywdzimy”.

6 sierpnia 1998

Celina Kowalska dzwoni do redakcji „Kontaktów”: „Właśnie przeczytałam wypowiedź prezesa i nie zgadzam się z tym, co powiedział. Jestem matką samotnie wychowującą trójkę dzieci. Rozwiodłam się z mężem alkoholikiem, ale

Państwo Kowalscy nie są już małżeństwem. Sprawa Państwa Kowalskich mogła już być dawno zamknięta. Zarząd i pracownicy Spółdzielni mogliby pomóc rozwiązać ich problemy, gdyby zwrócili się do nas z taką prośbą. Szkoda, że Pani C. Kowalska zamiast przyjść do Spółdzielni i rozmawiać z Zarządem, woli swoje problemy rozwiązywać na łamach „Kontaktów”.

29 września 1998

Kserokopie dokumentów złożonych do Sądu Rejonowego przez

„Straszak”

nał mam z nim kłopoty. Przez alkohol męża narosły mi długi w spółdzielni. Po rozwodzie zaczęłam pracować, dług powoli spłacam. Kilka dni temu były mąż dostał nakaz opróżnienia mieszkania. My też mamy się wynieść. Przyjdę do redakcji i wszystko opowiem.”

18 sierpnia 1998

Zarząd SM „Perspektywa” wnosi pozew do Sądu Rejonowego w Łomży o opróżnienie lokalu przez małżonków Kowalskich.

28 sierpnia 1998

Celina Kowalska spłaca ostatnie zadłużenie.

24 września 1998

„Kontakty” drukują tekst „Straszak”, w którym opisujemy groźbę eksmisji Celiny Kowalskiej, która spłacała małymi ratami 1703,90 złotych zadłużenia, ciągnącego się od 1994 roku. Prezes Lipski stwierdza, że spółdzielnia wystąpiła do sądu, bo lepiej mieć w ręku „papier” na niedyscyplinowanego członka. Przyznaje, że Kowalska spłacała dług wobec Spółdzielni.

24 września 1998

„Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” na posiedzeniu w dniu 24. Od.98 prot. 16/98, podanie Pani w sprawie przyjęcia w poczet członków Spółdzielni rozpatrzył — negatywnie”.

25 września 1998

Nota księgowa do małżonków Kowalskich: „Obciążamy Was kwotą z tytułu odsetek naliczonych od spłaconego zadłużenia czynszowego. Kwotę należy wpłacić w terminie 7 dni do kasy Spółdzielni”.

28 września 1998

Rozprawa w Sądzie Rejonowym o opróżnienie lokalu. Nikt ze spółdzielni nie pojawia się na sprawie, nie ma żadnego zawiadomienia o przyczynach nieobecności.

28 września 1998

Stanowisko Zarządu SM „Perspektywa” do artykułu „Straszak” (przesłane do redaktora naczelnego „Kontaktów”): „W dniu 18 września 1998r. wpłynęło do Spółdzielni pismo Pani Kowalskiej z prośbą o przyjęcie w poczet członków SM „Perspektywa”. W piśmie informuje Spółdzielnię, że złożyła wniosek do sądu o podział majątku dorobkowego. Z załączonej kopii wynika, że małżeństwo Państwa Kowalskich zostało rozwiązane w dniu 4.10.1994 przez rozwód. (...) Nigdy wcześniej Spółdzielnia nie została poinformowana o tym, że

Celinę Kowalską. Wszystkie opatrzone pieczęcią Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” z datami przyjęcia: „Do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa” (23 lutego 1995) „W odpowiedzi na pismo (...) wyjaśniam, że jestem matką samotnie wychowującą dzieci. Z Kowalskim jestem po rozwodzie od grudnia 1994 roku. Nie otrzymuję od niego żadnych środków na utrzymanie rodziny i mieszkania. Przed rozwodem również nie pomagał finansowo. Alimenty otrzymuję z funduszu alimentacyjnego na trójkę dzieci. Od września 1994 podjęłam pracę. Moje wydatki związane były z zakupem nie tylko żywności, opłat energii i gazu, ale również zakupem odzieży, bielizny, obuwia, przyborów szkolnych, a także miejsca do spania dla dzieci. Dlatego moje wpłaty nie wpłynęły w całości”.

Podobne w treści podania Celina Kowalska napisała do Zarządu SM 27 czerwca 1995 z informacją „jestem po rozwodzie” do Przedstawicieli Członków SM z prośbą o przyjęcie w poczet członków oraz do Rady Nadzorczej w odwołaniu od odmownej decyzji przyjęcia do Spółdzielni (podana sygnatura akt sprawy rozwodowej) z prośbą o przyjęcie, bowiem Urząd Miejski nie może wypłacać dodatku mieszkaniowego, jeśli osoba nie jest członkiem.

28 września 1998

Celina Kowalska pisze prośbę o umorzenie odsetek.

30 września 1998

„Informujemy Panią, że podanie nie może być załatwione pozytywnie, ponieważ przez okres prawie czterech lat spółdzielcy finansowali opłaty czynszowe za Pani lokal, w pewnym stopniu kredytując z innych środków. (...) Dopiero skierowany pozew do sądu o opróżnienie lokalu spowodował uregulowanie ciągnącego się od wielu lat zadłużenia podstawowego. W związku z powyższym należy dziś zadać Pani pytanie, czy moralnym było nie płacić tak długo, a kosztami obciążać mieszkańców osiedla i dziś zwracać się z prośbą do Zarządu o umorzenie odsetek w kwocie 1 524,93 zł.”

Wniosek: kto tu jest moralny, a kto nie pozostawiamy Czytelnikom.

Sprawę Celiny Kowalskiej będziemy śledzić do końca.

Mija miesiąc od momentu, kiedy Urząd Rejonowy w Łomży postanowił wstrzymać roboty budowlane w Hospicjum św. Ducha. Urzędnicy nadzoru budowlanego uznali, że podjęte prace (wyburzenie ścian działowych, przygotowanie do podnoszenia piętra, instalacje wodno-kanalizacyjne) wymagają pozwolenia na budowę. Nowe prawo budowlane (obowiązujące od trzech lat) wyraźnie mówi o konieczności zdobycia takiego pozwolenia od władz gminnych. Tymczasem Teresa Steckiewicz, czyli kierownik Hospicjum, i Henryk Żelechowski, społecznie prowadzący nadzór nad

budową, stwierdzili, że lepiej znać się na prawie niż urzędnicy i zlekceważyli wydaną decyzję administracyjną.

Przez miesiąc od wstrzymania prac przez urząd tempo robót wcale... nie malało. Dowodem na to, że kierownik Hospicjum nadal omija prawo, są dwa pisma, jakie wysłała do Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, czyli obecnych sąsiadów. To właśnie pomieszczenia używane do tej pory przez LZS chce przejąć Hospicjum i rozbudować na 24-lóżkowy oddział opieki nad umierającymi. 29 września Teresa Steckiewicz napisała: „Ponieważ po 1 października przystąpimy do przebudowy ściany kotłarni, który zgodnie z projektem będzie przebiegał przez zajmowany pokój biurowy. Jeżeli nie opuścicie Państwo zajmowanych pomieszczeń, za poniesione straty nie biorę na siebie odpowiedzialności”. W drugim piśmie termin opuszczenia Teresa Steckiewicz przesunęła na 5 października: „Proszę o zastosowanie się do treści tego pisma do dnia 5.10.1998r. W przeciwnym razie rozpoczynamy remont pomieszczeń”.

LZS wskazuje na jeden z punktów umowy z Hospicjum, który mówi, że dopóki nie dostaną pomieszczeń obecnie używanych przez Hospicjum, mogą dalej używać dwa pokoiki biurowe i łazienkę. Na razie Hospicjum nie wywiązało się z tego punktu.

Wyjaśnieniem sprawy zajmie się znowu Urząd Rejonowy w Łomży. Teraz czeka na stanowisko wojewody, do którego odwołała się Teresa Steckiewicz z zażaleniem na wstrzymanie robót.

W awanturze o samowolę budowlaną na bok schodzą pytania o sensowność całego przedsięwzięcia. Czy rzeczywiście w sześćdziesięciopięciotysięcznym mieście, które zostało wyposażone w szpital-gigant, potrzebne jest aż 24-lóżkowe hospicjum? Grzegorz Chodnikiewicz, lekarz wojewódzki, wyjaśnia, że od

nowego roku kontrakt na usługi hospicyjne będzie podpisywała Kasa Chorych, która może zgodzić się lub nie na prowadzenie dużego hospicjum.

Ruch opieki nad chorymi na nowotwory rozwinął się w Polsce na początku lat osiemdziesiątych w stanie wojennym. Ochotnicy spotykali się w prywatnych domach, rozdzielali między sobą zadania, przekazywali informacje o potrzebach chorych i ich bliskich. Dopiero w kilka lat później powstały pierwsze stacjonarne hospicja. W całej Polsce nie jest ich zbyt wiele. W Warszawie działa tylko jedno, tuż obok Centrum Onkologii.

— Nie ma jednej wypracowanej

metody działania hospicjum. Z reguły gromadzi się grupa ochotników, którzy odwiedzają umierających w ich domach, wspomagają rodziny, wyręczają w opiekowaniu się. Istnieją także hospicja stacjonarne. Powinny zapewnić komfort umierania i zwalczanie wszystkich objawów związanych z ostatnim stadium choroby nowotworowej: ból, nudności — mówi dr n.med. Maciej Hilgier, kierujący Oddziałem Badania Bólu i Terapii Paliatywnej w Centrum Onkologii w Warszawie, od lat związany z ruchem hospicyjnym.

— Nie nawiązaliśmy do tej pory żadnej współpracy z Hospicjum św. Ducha, choć jesteśmy na to gotowi. Możemy wspomagać i opiekować się każdym pacjentem, jeśli będzie takie życzenie rodziny lub kierownictwa hospicjum. Na razie jednak nie było żadnej propozycji — mówi dr Jolanta Perkowska, ordynator oddziału anestezjologii, w ramach którego działa poradnia leczenia bólu.

Z Teresą Steckiewicz przestali pracować lekarze onkolodzy, którzy nie potrafili przekonać jej do nowoczesnych metod uśmierzania bólu.

Każda dyskusja czy wątpliwości odczytywane są przez Teresę Steckiewicz jako atak na jej osobę, a tym samym na ideę pomocy ludziom cierpiącym i umierającym. Takie stanowisko podzielają, o dziwo, niektórzy dziennikarze. W jednej z gazet tekst o samowoli budowlanej skończył się zdaniem: „Blokowanie tej inicjatywy na obecnym etapie byłoby nie tylko narażeniem stowarzyszenia na straty materialne, ale po prostu niemoralne”. Czyli jawne łamanie prawa jest... moralne? Wcielenie w życie osobistych koncepcji, choćby szlachetnych, ale w izolacji i wbrew temu, co mówią o opiece nad umierającymi specjaliści i nauka, nie jest olbrzymią stratą chorych, ich rodzin, samej idei opieki paliatywnej?

**OKNA DO
PODDASZY**

Dealer:

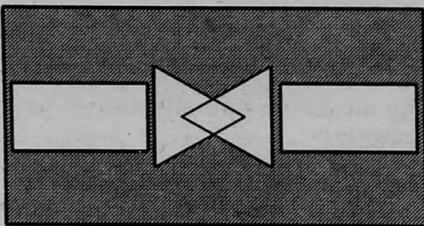
MBI
Modern Bud Int. s.a.

Łomża, Al. Legionów 114B
tel. 186-964

VELUX

JAKOŚĆ W KAŻDYM SZCZEGOLE





Wyborcy porady praktyczne

Wybory tuż, tuż! W okresie tym obowiązuje nas szczególna czujność obywatelska. Wróg nie śpi! Wiemy, że pocziwy AWS chce koniecznie oddać ludowi władzę, zdobytą w wyborach parlamentarnych. Nie jest to pomysł nowy, bo już niegdyś towarzysz Lenin głosił hasło: „Cała władza w ręce rad!” A na to tylko czekają byli agenci SB i KGB. Na szczęście, łatwo ich rozpoznać, bo ubierają się tradycyjnie w skórzaną płaszczkę, ciemne okulary i kapelusze. Trudniej zdemaskować innych. A wystarczy rzucić okiem na listy kandydatów do rad, aby stwierdzić, iż pełno na nich rozmaitej maści masonów, zboczeńców, filatelistów, michników i tischnerów. Korzystając z ogólnego zamieszania, chcą wślizgnąć się podstępnie do władz samorządowych, by móc potem realizować swoje nieczyste plany wynarodowienia i demoralizacji społeczeństwa, pozbawienia go umiłowanych Wartości, a w efekcie likwidacji Narodu i Państwa, roztopienia go w mętnych otchłaniach europejskiej zgnilizny.

Dlatego przy urnie wyborczej, podobnie jak przy ustalaniu podatków, konieczne jest stosowanie zasad polityki prorodzinnej. Tylko głosując na wujka, szwagra lub bratanka stryjenki możesz mieć pewność, że do władz nie przenikną elementy niepożądane czy wręcz zbrodnicze. Inni kandydaci przyrzekają przed wyborami złote góry. Nie daj się złapać na lep tych obietnic. Bowiemy po wyborach jedynie będąc w Radzie synowa lub brat teścia, będą chcieli załatwić ci koncesję na piwo, zwolnienie z podatku, czy przyzwolnienie na opłacanie starzego referenta od spraw.

Pamiętaj też, że nie są to ostatnie wybory. Myśl już o następnych! Uzyskać w nich odpowiednią ilość głosów możesz tylko przez zwiększenie liczebności swej rodziny. Nie stój, nie czekaj! Bierz się do roboty zaraz! Oszczędzaj na wszystkim, tylko nie na viagrze. Pisz do ministra Kapery, on rozumie wagę problemu i na pewno da ci zniżkę na zakup potrzebnej ilości tego niezbędnego w życiu prorodzinnym specyfiku. Chcesz być w przyszłości posłem lub senatorem, sam wyprodukuj jak największą ilość własnego elektoratu!

Obywatelu! Nie miej kompleksów! Obserwując nasze elity polityczne, musiałeś się zorientować, że możesz do nich dołączyć, będąc nawet całkowitym kretynem. Diety poselskie są takie same dla mędrców i idiotów.

A tak w ogóle, Drodzy Wyborcy, róbta nad urną, co chceta. Tylko potem nie narzekajta.

WIESŁAW WENDERLICH

Już w 1990 roku pracownicy Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” odczuli zawirowania w gospodarce. Pierwsze zwolnienia, przesunięcia, likwidowanie społecznych udogodnień (zakładowa przychodnia zdrowia, przedszkole i żłobek). Fabryka pogrążyła się w długach. Obsługę bankową prowadził łomżyński oddział Powszechnego Banku Kredytowego S.A., który dostał „w spadku” po Narodowym Banku Polskim właśnie „Bawełnę”.

Pięć lat temu, w 1993r. w Sądzie Gospodarczym w Łomży został zawarty pierwszy układ z wierzycielami „Bawełny” o częściowe rozłożenie długu. Umowę podpisał także Bank. Niestety, produkcja w „Bawełnie” była tak mała, że zakład nie był w stanie wywiązać się z umowy i spłacać zobowiązań nawet na dogodniejszych warunkach. Po roku układ został zawieszony, a Bank podjął się kolejnego negocjowania.

W kwietniu 1995 roku przeprowadziliśmy bardzo poważną i głęboką redukcję długów. Wierzyciele „Bawełny” zgodzili się na naszą propozycję, by w całości umorzyć odsetki, a dług umorzyć w 95 procentach — mówi Maria Konopka, dyrektor łomżyńskiego oddziału PBK. — Oznacza to, że „Bawełna” w ciągu trzech lat miała spłacić jedynie 5 procent swoich zobowiązań i to bez odsetek. Rzadko się zdarza, aby postępowanie bankowe przyniosło tak korzystne dla dłużnika rozwiązanie.

Istotnie, „Bawełna” zdołała spłacić wszystkich wierzycieli z 1995 roku, oprócz... Banku. PBK zgodził się, żeby jego dług uregulowany był na ostatku.

Fakt, że „Bawełna” spłacała swoje długi, nie oznaczał, że zakład wyszedł z dołka finansowego. Cały czas dyrekcja fabryki zaciągała nowe kredyty. Tuż po redukcji długów, w sierpniu 1995 roku PBK udzielił 2 mln 100 złotych kredytu obrotowego. W tym czasie żaden inny bank nie zgodził się na kredytowanie „Bawełny”, choć dyrekcja PBK namawiała, by zakład szukał pomocy u pozostałych poważnych bankowców. Nikt nie chciał ryzykować.

Dwa lata temu, za sprawą PBK, podjęta została kolejna próba ratowania. 14 sierpnia 1996 roku powstała Łomżyńska Bawełna „Narew” spółka z o.o., w której wierzyciele swoje długi zamienili na udziały. Głównym wierzycielem, a zarazem udziałowcem (51 proc.), został PBK. Drugi poważny pakiet otrzymała Nadwiślańska Spółka Węglowa. Długi „Bawełny” w łomżyńskich wodociągach przełożyły się na 10,6 proc. udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Poza tym 19,6 proc. otrzymał Skarb

Państwa, w tym 12,5 proc. likwidator Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

Spółka dostała kolejne kredyty z PBK na działalność: 1,5 mln złotych kredytu odnawialnego, krótkoterminowe kredyty płatnicze (np. na wypłaty). Niestety, te zastrzyki nie przyniosły wyraźnej poprawy.

Cienkie wci...

Związkowcy „Solidarności” twierdzą, że Bank zachowywał się zbyt ostrożnie, nie decydując się na większe wsparcie finansowe swojej spółki, kiedy otrzymali zamówienia na tkaninę mundurową.

— Jeśli kontrakty na odzież mundurową miały być tak rentowne, to dlaczego nie pospieszyły z kredytami inne banki? Dlaczego nikt nie chciał wejść w ten dobry interes? — zastanawia się dyr. Konopka. — Zarząd spółki miał niezłą sytuację, bowiem jeden z jej kontrahentów wspomagał „Bawełnę” zaliczkami na zakup surowców i zapewniał odbiór produktów.

Jednak zarząd nie potrafił tego wykorzystać: zarobić i pomnożyć dochody.

„Bawełnę” miały podnieść kontrakty na materiały na mundury (wojskowe i dla służby więzienniczej). Tymczasem pierwsza partia materiału dla więziennictwa oka-

zała się buble: była niechlujnie ufarbowana, działalność za to spadała pod nadzór i pracowników winni mieć świadomość na „dzień dobry” cały kontrakt, od którego ich los. Tymczasem „Bawełny” wołała mówić o trudnych decyzjach, marnie, nieprzyjemnie, bo czym innym...

wysyłanie służbowego po niewielką ilość bar...

W lutym tego roku „Solidarności” zwrócił się o odwołanie z siedziby spółki, Czesława Zagłoby. Mimo przyjęcia wniosku przez Nadzorcę, dopiero w sierpniu pojawił się w Łomży Wierucki, specjalista, który przygotował ekspertyzę o odwołaniu z siedziby spółki. Wierucki, specjalista, który przygotował ekspertyzę o odwołaniu z siedziby spółki, Czesława Zagłoby. Mimo przyjęcia wniosku przez Nadzorcę, dopiero w sierpniu pojawił się w Łomży Wierucki, specjalista, który przygotował ekspertyzę o odwołaniu z siedziby spółki. Wierucki, specjalista, który przygotował ekspertyzę o odwołaniu z siedziby spółki, Czesława Zagłoby. Mimo przyjęcia wniosku przez Nadzorcę, dopiero w sierpniu pojawił się w Łomży Wierucki, specjalista, który przygotował ekspertyzę o odwołaniu z siedziby spółki.

- Transport, wniesienie do mieszkania bezpłatnie!!!
- Raty bez żyrantów Heximp
- Przy zakupie sprzętu RTV prezent niespodzianka!!!



Zamień stare lodówki na nowe — raty ce Najm...

do nowo otw...

Łomża, Al. (obok dworca)



KONTAKTY

O wódce na trzeźwo

„Bo z naszym problemem nie chcemy być sami”, śpiewał zespół Łomżyńskiego Stowarzyszenia „Zdrowie i Trzeźwość” w czasie przerw w obradach II Łomżyńskiego Forum Abstynenckiego.

Forum zgromadziło ludzi dotkniętych problemem alkoholowym: chorych, ich rodziny, a także wielu pracujących w stowarzyszeniach i klubach, niosących pomoc.

— Trudno jest trzeźwieć w Grajewie. Pieniądze, które zgodnie z ustawą powinny być przeznaczone na profilaktykę, są marnotrawione — mówiła Barbara Muszyńska z Grajewa.

Umeblowanie gabinetu sekretarza miasta za pieniądze pochodzące z koncesji, które winny być przeznaczone na profilaktykę, podała jako przykład zmarnowanych funduszy. Sekretarz była jednocześnie przewodniczącą Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W Komisji było przeszkolonych sześć osób, ale zainteresowani nie widzieli ich działalności. Istniejąca wcześniej przy klubie „Zdrowie i Trzeźwość” grupa AA rozpadła się. Na szczęście powstała nowa przy kościele Świętej Trójcy.

Elżbieta z Ostrołęckiego opowiadała o swoim zwycięstwie. Aby oderwać się od alkoholu, w wieku 43 lat rozpoczęła studia w Warszawie. W czasie nauki korzystała z terapii. Wiele razy chciała rzucić studia, walczyła ze sobą i zwyciężyła. „Wcześniej nie nadążałam z życiem, rodziną, domem, pracą. Gdy skończyłam z alkoholem, miałam znacznie więcej czasu. Magistra zrobiłam na trzeźwo. Teraz chodzę na lekcje nauki gry na gitarze”, opowiadała z satysfakcją.

W czasie II Forum Abstynenckiego mówiono także o nowoczesnych metodach leczenia, o skutecznym przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, o profilaktyce i lokalnych sposobach rozwiązywania problemów alkoholowych.

P.S.

W rozwiązywaniu problemu alkoholowego szukaj pomocy pod wskazanym adresem:

Łomżyńskie Stowarzyszenie „Zdrowie i Trzeźwość”, Łomża, ul. Rybaki 3, tel. 166-703 i 167-561.

Grupa AA „Omega”, Łomża, ul. Rybaki 3, tel. 166-703 i 167-561 (mityngi we wtorki i czwartki).

Grupa AA „Jantar”, Łomża, ul. Ks. Wyszyńskiego 11, kościół pw. Miłosierdzia Bożego, tel. 18-52-09, (mityngi w poniedziałki i czwartki).

Grupa AA „Wspólnota”, Łomża, ul. Sikorskiego 222, tel. 18-23-28, (mityngi w piątki).

Prąd z wody

— Spiętrzona woda w mojej elektrowni wytwarza tyle prądu, ile powstaje przy zużyciu dwóch pociągów węgla. Energii wystarczy dla trzech ulic albo średniego zakładu produkcyjnego — objaśnia Roman Murawski.

Roman Murawski z Ciechanowca jest twórcą pierwszej w Łomżyńskim elektrowni wodnej. Zbudował ją na rzece Nurzec w Ciechanowcu w 1993 roku. Akurat w dzień chrzcina pierworodnego wnuka Dawida Mateusza, czyli 21 sierpnia, popłynął pierwszy prąd. Spełniło się kolejne marzenie mistrza Romana.

Wcześniej zajmował się odlewnictwem artystycznym. Tworzył piękne medale i pomniki. Ale, jak mówi, „jego zawód padł”. Nie „padła” jednak jego pasja: sam konstruuje motolotnie i... lata. Ale z latania nie da się wyżyć.

— Pomysł na elektrownię był koniecznością finansową. Po prostu, nie miałem środków do życia — mówi. — Nie ma tu nowoczesności, bo na nowoczesność nie miałem pieniędzy. Wszystkie części są polskie. W elektrowni pracuje turbina, która czekała na modernizację i remont całe czterdzieści lat. Pochodzi z dawnego młyna wodnego.

Murawski pamięta, że kiedyś na Nurcu pracowało pięć młynów. Zostały zlikwidowane w latach pięćdziesiątych. Od tamtego czasu zaczęła się erozja rzeki. Dno w ciągu czterdziestu lat obniżyło się aż o półtora metra. Jeszcze więcej poziom wód gruntowych w dolinie Nurca, co miało niekorzystny wpływ na uprawy rolnicze. Koszt pierwszej w województwie elektrowni zwrócił się po 4 latach. Tylko dlatego, że Murawski sam jej doglądał, unowocześniał, pilnował. Kiedy na Nurcu w Kuczynie powstał jaz i most, Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łomży ogłosił przetarg na budowę i dzierżawę elektrowni. Do przetargu zgłosiło się pięciu inwestorów. Wśród nich był także Roman Murawski. Wygrał. Miał już doświadczenie, a inni byli albo nowi, albo dzieliła ich duża odległość.

Elektrownia w Kuczynie, z której popłynie prąd już w październiku, jest inna od tej w Ciechanowcu: nowoczesna i bardzo kosztowna. W pomieszczeniach, wybudowanych na głębokości dwóch pięter pod wodą, znajdują się dwie wielkie nowoczesne turbiny, z których każda waży 3,5 tony. Nad wszystkimi pracami montażowymi czuwał Roman Murawski.

W Łomżyńskim będzie drugą elektrownią wodną. W Polsce takich małych fabryk prądu jest 350. (M.T.)

przestarzały i koszty produkcji są bardzo wysokie — mówi Tadeusz Dardziński.

— „Bawelna” zalicza się do grupy przedsiębiorstw produkujących zbyt drogo, a to oznacza, że brak środków obrotowych na produkcję spycha na coraz gorsze miejsca, aż do krawędzi upadłości — tłumaczy Wierucki.

Likwidator przypomina, że sytuacja w przemyśle tekstylnym nie jest wesoła w całym kraju. Moce przerobowe są większe niż możliwości sprzedaży towaru. Lepiej sprzedają się tanie wyroby z Chin, Wietnamu czy Turcji. Bazarowa „chińszczyzna” powoli dobija polskie włókiennictwo. Na los „Bawelny” wpłynie także opracowywany program włączenia Polski do Unii Europejskiej oraz przygotowywane umowy międzynarodowe, m.in.: z Turcją. Jej obecny kształt wzbudził protest specjalistów włókienników, zaniepokojonych zniesieniem wszelkich barier przed napływem tanich materiałów tureckich.

Ktoś może spytać się, czy rozmowy ministerialne mogą mieć skutki w Łomży. Niestety, tak. W opracowywanym programie likwidator Zbigniew Wierucki będzie próbował zainteresować inwestorów sprywatyzowaniem części „Bawelny”, np. wykańczalni czy tkalni. Jest szansa, że utrzymanych będzie sporo miejsc pracy.

— Wiemy, że na razie będą przygotowywane grupowe zwolnienia. Może udadzą się panu Wiernickiemu te pomysły. Fakt, że człowiek nie miał czasu pokazać, co potrafi. Nie ma szans, żeby przyszedł ktoś gorszy od naszego poprzedniego preze-

sa. Ale nie zgadzamy się na podwyżki i tym bardziej będziemy wszystkim patrzeć na ręce, by na końcu nie rozdrapali dla siebie — zapewnia Dardziński.

Antoni Stokowski, dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury UW, przedstawiciel wojewody w spółce, twierdzi, że Urząd zrobił wszystko, by pomóc „Bawelnie”. Istotnie, wojewoda łomżyński Sławomir Zgrzywa osobiście jeździł do Agencji Rozwoju Przemysłu, by otrzymać zgodę na pomoc finansową „Bawelny”. Niestety, Agencja, mimo składanych zapewnień, wycofała się z kredytów. Trudno teraz precyzyjnie ocenić, co przyczyniło się do krachu „Bawelny”. Wpływ miała zapaść w krajowej gospodarce, na którą niewątpliwie nałożyło się nieudolne zarządzanie zakładem przez poprzedni zarząd.

PAULINA KORYBUT

Wciono

zobowiązań. Natomiast na czekają nowe tytuły egzaminacyjne od wierzycieli z żądaniem zmiastowej spłaty — mówi Wierucki.

Wierucki z wierzycieli, domaga się spłaty, był współudzielnikiem Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Nałożył na to żądania Urzędu Skarbowego i ZUS.

Dyrektor MPWiK Grzegorz Lechotowski eksploatował „Bawelny”. Wierucki uspokaja, że 230 tysięcy długów, jaki „Bawelna” miała w września w „wodociągach”, powoli spłacane. „Wodociągi”, udziałowiec spółki, zgodziły się na niezbyt korzystną formę spłaty należności: umowę barterową. „Bawelna” płaci mianem wodociągów, który potem wodociągi spłacają. Nie są to zyskowne transakcje, ale dług się zmniejsza. Wierucki jest to 170 tysięcy, choć znowu opłaty za wrzesień.

— Niestety, nasz zakład jest

amie
are
dów
- rat
Vaj
w

Zamy
wo otwa
lonu AGD i RTV

ontinco

za, Alonów 54
orca tel. 19-04-55





ODPOWIEDŹ NA LIST BYŁEGO PREZESA ŁSM

Upieram Pana informuję, że nie zamierzam polemizować na przyjętym przez Pana poziomie. Przez szacunek dla Czytelników tygodnika „Kontakty” wyjaśniam, że sprawę ewentualnych Pana zasług i zagrożeń zbada niezależna lustracja Związku Rewizyjnego SM, o której wynikach członkowie ŁSM zostaną powiadomieni.

Liczne, jednoznaczne w treści, wypowiedzi i telefony mieszkańców dobitnie świadczą, że 30 czerwca Łomża zafalowała westchnieniem ulgi — że nareszcie... Pana obelgi odbieram jako komplementy i nie jestem w tym odczuciu odosobniony. Myślę także, że szanujący się Człowiek może tracić wiele stanowisk — nie powinien jednak tracić twarzy.

Tadeusz Zaremba
Łomża

W „Kontaktach” (nr 40/98), w liście dotyczącym ŁSM, był Pan łaskaw wysunąć w stosunku do mnie zarzuty związane z legalnością i celowością działań Komisji Społeczno-Wychowawczej Rady Nadzorczej ŁSM, której jestem przewodniczącym. Pragnę w związku z tym przypomnieć Panu § 4 Statutu ŁSM, który mówi, że m. innymi celem działania Spółdzielni jest zaspokojenie potrzeb kulturalnych jej członków i ich rodzin.

W imprezach zorganizowanych przez Komisję z TKKF wzięło bezpośredni udział:

- 1) Wakacyjny festyn rekreacyjno-sportowy — 298 rodziców i dzieci.
- 2) Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej w ŁSM — 180 dzieci i młodzieży.
- 3) Konkurs na Najładniejszy Balkon w ŁSM — 20 rodzin.
- 4) Turniej Drużyn Koszykarskich w ŁSM — 50 dzieci i młodzieży.

Pański atak na moją działalność dowodzi tylko, jak bardzo oddalił się Pan od naszych, mieszkańców ŁSM, potrzeb. Tym bardziej że w odniesieniu do tej działalności wołałbym, by Pan wyjaśnił ogółowi członków ŁSM, co stało się z kupionym za ich pieniądze wyposażeniem wielomilionowej wartości ze zlikwidowanego Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Małachowskiego.

Zapraszam Pana do biura ŁSM, lekture zbiorowego listu od naszych mieszkańców, którzy w odróżnieniu od Pana doceniają i widzą potrzebę działalności kulturalnej w naszej spółdzielni. List ten podpisał osobiście z imienia, nazwiska i adresu ponad 100 członków ŁSM i podpisy te są najlep-

szym dla mnie podziękowaniem za moją pracę.

Wojciech Winko
Przewodniczący Komisji
Społeczno-Wychowawczej ŁSM
w Łomży

NIE MA POWROTU DO „KRÓLESTWA PREZESA”

Ostatni nomenklaturowy kierownik łomżyńskiego zakładu pracy, prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, po odwołaniu ze stanowiska znalazł przytulisko w jednej z ostatnich nomenklaturowych ostoj w Polsce — w Unii Spółdzielców Mieszkaniowych...

Tak można by zacząć odpowiedź na paszkwil „List byłego prezesa”, opublikowany w ostatnim wydaniu „Kontaktów”, a podpisany przez Franciszka Eugeniusza Poredę. Nie odpowiada mi jednak ani ton, ani język pomówień, charakterystyczny dla listu byłego prezesa ŁSM. „List” zaś można by pominąć milczeniem, gdyby nie to, że zbyt dużo w nim przekłamań w sprawach, które dotyczą dwudziestu kilku tysięcy mieszkańców Łomży. Z jednym zdaniem tego listu się bowiem zgadzam: „mieszkańcy miasta, a przede wszystkim lokatorzy ŁSM, mają prawo do obiektywnej prawdy”. Dla mnie osobiście jedyną „obiektywną” prawdą są fakty. Niektórych z nich, jako dziennikarz, nie ujawniałem, gdyż dotyczyły mnie osobiście. Paszkwil zwalnia mnie z tego zawodowego ograniczenia.

Pan P. pochlebia mi, składając na moje skromne barki cały ciężar zasługi za usunięcie go ze stanowiska prezesa ŁSM. W liście stwierdza: „sprawa ma swój początek w grudniu 1997 r., kiedy to po raz kolejny usiłowałem uzmysłwić Jerzemu Brodziukowi, że redagowany przez niego wówczas lokalny program telewizji kablowej Vectra nie ma nic wspólnego z profesjonalizmem, rzetelnym informowaniem (...)” No cóż, dwudziestoletnie przesłanie daje widocznie „profesjonalną” wiedzę również w zawodzie dziennikarskim, której niżej podpisały po 25 latach pracy w radiu i prasie nie zdołał osiągnąć. Tyle że b. prezesowi amnezja widocznie pisanu towarzyszyła, gdyż „sprawa” zaczęła się przed grudniem '97, od przekazania w kablowej TV informacji o 30-procentowych oszczędnościach zużycia energii cieplnej przez SM „Perspektywa”. Po wyemitowaniu wypowiedzi prezesa „Perspektywy” Zbigniewa Lipskiego, zostałem wezwany do gabinetu p. Poredy i doznałem „przyjemności” usłyszenia, co pan P. sądzi o emisji „takich bzdur w jego telewizji”.

Doszło do krótkiej, aczkolwiek gwałtownej wymiany zdań, w której — posługując się językiem pana P. — „usiłowałem uzmysłwić” memu adwersarzowi, że „ŁSM to nie prezes Poreda ani nawet Zarząd, ale akurat spółdzielnia Brodziuk raz osiem tysięcy”. Wykazałem daleko idącą „niesubordynację”. Całkowicie naruszyłem panujący w ŁSM „porządek” 27 kwietnia br., podczas spotkania grupy członkowskiej przed walnym zebraniem przedstawicieli członków spółdzielni. Postawiłem wówczas kilka propozycji zmian w funkcjonowaniu spółdzielni, które sprowadzały się do podporządkowania Zarządu Radzie Nadzorczej i ograniczeniu wszechwładnej pozycji prezesa. Następnego dnia zostałem na życzenie prezesa P. pozbawiony pracy, czyli możliwości realizacji lokalnego programu TVK Vectra. Kierownik zakładu Vectry spytał retorycznie: „i trzeba było panu mieszać się do spraw spółdzielni?” Na „dywaniku” prezesa

znaleźli się też organizatorzy zebrania grupy członkowskiej, którzy „dopuszcili do rozróby i wybrania Brodziuka”.

Faktem jest, że po wyborze do rady Nadzorczej ŁSM postawiłem sprawę odwołania Franciszka Poredy z funkcji prezesa jako podstawowy warunek zmian w funkcjonowaniu spółdzielni. Ale to on sam swoim traktowaniem członków Rady i ich wniosków ostatecznie przekonał większość tego ciała do podjęcia takiej decyzji. Przekonali się, że ich rola może się sprowadzić do potakiwania jedynie słusznym opiniom i bezwolnego zatwierdzania jedynie słusznych decyzji prezesa. Każdy z nas ocenia innych według własnego postępowania i wyobrażenia. Opinie o kimś są z reguły opiniami o sobie. Dlatego panu P. współczuję.

W „Liście” Franciszek Poreda pisze: „przedstawiciele nowych władz spółdzielni rozpowszechniają plotki o złym stanie finansowym spółdzielni” i twierdzi, że dzięki jego staraniom jest on dobry. Wyimaginowane „plotki” pozostawiam autorowi tej kolejnej plotki. Sądzę, że członków ŁSM interesuje rzeczywistość. Tę ukaże zlecenie ostatnio przez Radę Nadzorczą kompleksowa lustracja spółdzielni. Sposób „gospodarowania publicznym groszem” przez byłego prezesa i jego „dbałość o interes członków” spowodowała, że sytuacja materialna ŁSM jest daleko gorsza niż na przykład „Perspektywy” czy też spółdzielni w Grajewie. I „czuje” to doskonale kieszeń każdego z nas: wyższy czynsz, znacznie wyższe opłaty za energię cieplną.

Pan Poreda chwali się „pozyskiwaniem” przez ostatnie sześć lat z budżetu państwa miliona, a nawet półtora miliona złotych rocznie. Zapomina dodać, że owo pozyskiwanie to ujęte w budżecie dopłaty do spółdzielni mieszkaniowych na usuwanie wad technologicznych, docieplenie budynków i modernizację centralnego ogrzewania. Podobne wielkości „pozyskiwały” obie wymienione, znacznie mniejsze, spółdzielnie. Zapomina dodać, że na rok bieżący „nie pozyskał” ani złotówki, gdyż dotacje zostały skasowane. A efekty? W „Perspektywie” i Grajewie wszystkie budynki są opomiarowane, w ŁSM na opomiarowanie czeka 130 budynków, w tym kilkanaście na kosztowną wymianę węzłów hydroelewatorów, a kilkanaście budynków nadal jest nie ocieplonych. (Dwa lata temu kontrola NIK stwierdziła niewykorzystanie środków budżetowych). Co to oznacza? To, że w innych spółdzielniach budynki zmodernizowano ze środków budżetowych, a w ŁSM trzeba będzie tego dokonać za pieniądze członków spółdzielni.

W tym czasie, kiedy w innych spółdzielniach skupiono się nad modernizacją starych sposobów, w ŁSM z inicjatywy prezesa „budowano inną jakość ciepłowniczą”: budynki ogrzewane przy pomocy „pomp ciepłych”. Prezes chwalił się w specjalistycznych i lokalnych mediach 30-procentową obniżką kosztów. Nie dodawał, że w tych wyliczeniach nie ujęto wszystkich składników kosztów (np. amortyzacji). Nie wspominał, że są one zbliżone do osiągniętych dzięki opomiarowaniu tradycyjnego systemu; że „sukcesem” obdarzył tylko nielicznych członków spółdzielni.

Brak kontroli nad „nowatorską” działalnością prezesa spowodował, że z kieszeni lokatorów opłacono także rozpoczęcie kolejnego, wymyślnego w zaciszu gabinetu projektu: zbudowania małych lokalnych kotłowni gazowych i odłączenia budynków ŁSM z miejskiej sieci ciepłowniczej. Na opra-

cowanie koncepcji wydano ponad 40 tysięcy nowych złotych. Całkowicie bezużytecznie. Po pierwsze bowiem opracowanie takiej koncepcji to zadanie gminy. Po drugie: władze miasta swoje zadanie zrealizowały.

I jeszcze jeden przykład „gospodarności”. Na wniosek prezesa, ŁSM za prawie 200000 złotych nabyła działkę przy ul. Polowej. Można by, pomijając inne potrzeby spółdzielców, uznać ten zakup za lokatę kapitału, gdyby nie położona na tej działce ruina byłej szkoły handlowej, objęta przy tym ochroną konserwatora zabytków. Pieniądze z kieszeni lokatorów zostały zamrożone i zagrożone ewentualnością wydatków na zabezpieczenie chronionego obiektu.

Podobnych faktów, na szczęście o mniejszym znaczeniu, można by przytoczyć więcej. Główną przyczyną ich powstania był — podkreślam to szczególnie — zanik mechanizmów samorządowych. Nowa Rada zamierza je przywrócić. Stworzyć warunki do powstania rad osiedlowych i sędziować na nie część swych uprawnień, łącznie z podejmowaniem decyzji finansowych. Doprowadzić też trzeba do klarownego systemu rozliczeń kosztów, tak by każdy płacący czynsz wiedział, na co idą jego złotówki. Te dwa elementy zaowocować mogą tylko jednym: brakiem powrotu do królestwa jakiegokolwiek prezesa.

I o to, panie były prezesie, dbać będą całkowicie interesownie: w interesie własnej i sąsiadów kieszeni.

Jerzy Brodziuk
Łomża

P.S. Bardzo mi przykro, że zawiódę p. Poredę i jego „myśli”: stanowisko prezesa ŁSM absolutnie mnie nie interesuje.

„KANDYDATA PORTRET WŁASNY”

W związku z materiałem pt. „Kandydata portret własny”, zamieszczonym w Tygodniku „Kontakty” (nr 40/98), Komitet Wyborczy „Centrum” oświadcza:

1. Wśród kandydatów, startujących z listy Komitetu Wyborczego „Centrum”, znajdują się nie tylko pracownicy PPUP Poczta Polska. Są również pracownicy służby zdrowia, Telekomunikacji Polskiej S.A., nauczyciele, handlowcy, rzemieślnicy i emeryci.

Nie jest ważne przy tym miejsce pracy, ale kompetencje i kwalifikacje, a tych członkom naszego Komitetu nie brakuje.

2. Numer telefonu i adres Komitetu Wyborczego „Centrum” został podany przy rejestracji w Miejskiej Komisji Wyborczej i należy do jednego z członków Komitetu.

Służbowy numer telefonu Poczty został udostępniony Komitetowi jedynie do kontaktów z prasą (tylko do przyjmowania rozmów) i — co może wykazać biling — nie prowadzono z niego rozmów innych niż służbowe.

Celem uniknięcia wątpliwości Komitet Wyborczy „Centrum” zrezygnował z dalszego korzystania z tego numeru.

3. Stopień pokrewieństwa nie ma wpływu na sposób funkcjonowania Komitetu Wyborczego „Centrum”. Wszystkie sprawy członków Komitetu, bez względu na ich miejsce pracy, załatwiane są poza godzinami pracy i finansowane z prywatnych funduszy członków, co potwierdzają rachunki.

Andrzej Rosłon
Pełnomocnik
Komitetu Wyborczego „Centrum”





Mój mąż pali dziennie dwie paczki papierosów. Mimo moich próśb nie ma siły, żeby się odzwyczaić. Ostatnio mamy kłopoty również w łóżku. Coraz częściej mąż nie może się podnieść i doprowadzić do wzrodu. Nie wiem, czy powinniśmy się udać do specjalisty. Podejrzewam, że niemożność męża związana jest z paleniem papierosów.

Magda

Z pewnością największy wpływ na impotencję Pani męża mają papierosy i styl życia. Lekarze obliczyli, że impotentami jest aż 70 proc. palaczy, którzy w ciągu 20 lat wypalili paczkę papierosów dziennie.

Również przepracowanie, przemęczenie, ciągły stres wpływają negatywnie na życie seksualne.

U mężczyzny po 50. roku życia dolegliwości w łóżku spowodowane są najczęściej zaburzeniami krążenia krwi: nadciśnieniem, chorobą wieńcową, stanami pozawałowymi. Impotencja jest częstym powikłaniem przy cukrzycy, która nie tylko powoduje zmiany w naczyniach krwionośnych, ale także w obwodowym układzie nerwowym. Również zaburzenia w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego spowodowane są urazami rdzenia kręgowego, udarami mózgu lub chorobami, np. guzami czy stwardnieniem rozsianym. Kłopoty bywają także spowodowane złą gospodarką tłuszczową (niski poziom „dobrego” cholesterolu HDL).

Mężczyzna mający kłopoty ze wzrodem powinien pójść do lekarza urologa, który określi wstępnie powód impotencji. Po przeprowadzeniu szczegółowego wywiadu lekarz wykonuje test polegający na wstrzyknięciu do prącia papaweryny, czyli substancji powodującej rozkurczenie mięśni, tym samym umożliwiając lepsze ukrwienie narządu. Jeżeli zaburzenia erekcji mają charakter psychiczny, wzród następuje, jeśli organiczny, wzród nie ma lub jest on niepełny.

Dalsze specjalistyczne badania polegają na określeniu szybkości przepływu prądu krwi przez tętnice prącia oraz analizy krwi.

Po stwierdzeniu przyczyny impotencji (niekiedy potrzebne są konsultacje lekarzy innych specjalności) lekarz zastosuje odpowiednie leczenie. Dobrze dobrana terapia jest skuteczna w 80 procentach.

Niebawem w Polsce ma być dostępny słynny lek na impotencję, amerykańska Viagra. Dobrze zapoznać się przed użyciem z przeciwwskazaniami, których jest wprawdzie niewiele, ale są.



LEKARZ DOMOWY

Moje posiłki niczym się nie różnią od jedzenia moich domowników. A jednak tylko ja w rodzinie cierpię na wzdęcia brzucha. Pojawiają się bardzo często i jeszcze towarzyszy im gromadzenie się gazów. Pewnie mam jakąś ukrytą chorobę. Jak poradzić sobie z tą przykrą dolegliwością?

Bożena

Może pani cierpieć na zaburzenia w trawieniu. Wzdęcia brzucha są objawem działania bakterii, których uboczną aktywnością są gazy. Zaburzenia w trawieniu mogą być spowodowane słabym albo

całkowitym brakiem wydzielania soków trawiennych. Objawy takie powstają także przy zbyt nerwowym spożywaniu posiłków, w pośpiechu i gdy się jeszcze dodatkowo o czymś opowiada. Wówczas wraz z jedzeniem połyka się powietrze. Przyczyną dolegliwości jest też spożywanie wzdymających potraw (grochu i fasoli).

Dobremu samopoczuciu będzie sprzyjać racjonalne odżywianie, a szczególnie nie trzeba się denerwować przy posiłku. Dobrze też nie najadać się do syta, niech uczucie głodu zostanie zaspokojone, ale bez obżarstwa. By przykre

§

POD PARAGRAFEM

Stale słyszę, że będzie zlikwidowana ulga budowlana i remontowa. Moje mieszkanie jeszcze nie wymaga kapitalnego remontu, ale kilka napraw bardzo by się przydało. Nie wiem, czy słusznie robię, ale chyba zdecyduję się jeszcze przed końcem roku na położenie terakoty w przedpokoju i pomalowanie ścian. Jestem ciekawy, ile na tym zyskam. Jak wysoka jest ta ulga remontowa?

Zbyszek

Ulga remontowa jest najbardziej popularną formą odpisów od podatków. W tej uldze obowiązują

aż trzy limity: czasowy (rozliczana jest w cyklu trzyletnim), procentowy (odliczamy nie więcej niż 19 proc. wydatków na remont) oraz kwotowy (nie więcej niż 2 457 zł, jeśli remontuje dom i 2 047 zł w wypadku mieszkania). Aby wykorzystać pełną ulgę remontową, musimy najpierw wydać prawie 13 tys. zł, gdy dotyczy ona domu, gdy zaś mieszkania, ponad 10 tys. zł.

W tym roku mamy jeszcze szansę na odpisanie od podatku zakupu sprzętu naukowego: komputera, lornetki, mikroskopu, sprzętu fotograficznego, płyt. Ulga wynosi

256,5 zł. Jeśli podatnik (w wieku do 25 lat) studiuje na uczelni, która żąda czesnego, można odpisać sobie tylko 450 zł. Gdy podnosimy, na płatnych kursach, kwalifikacje zawodowe, zaoszczędzimy najwyżej 256,5 zł. Więcej, bo 757,56 zł za każde dziecko zaoszczędzimy na podatku, gdy płacimy za naukę naszych pociech w szkołach prywatnych lub społecznych. Jeśli w dodatku dojeżdżają one do szkoły w innej miejscowości niż mieszkamy, fiskus daruje nam prawie jedną piątą (19 proc.) faktycznych wydatków na bilety.

Warto korzystać z istniejących ulg podatkowych, bowiem dopiero w listopadzie dowiemy się, jaki system podatkowy będzie obowiązywał w przyszłym roku.



Nie za późno

Jestem od 10 lat sama. Mąż odszedł do innej kobiety. Był ból, łzy, zostały dzieci. Zanim się ocknęłam, minęło 10 lat. Rozejrzałam się, nie było nikogo. Dzieci dorosły. Gdy proszę chociażby o wspólny spacer, nie mają czasu. Mają swoje sprawy i swoich przyjaciół. Ostatni mój sylwester był w roku 1979. Wszystkie święta spędzamy na małej wsi u rodziców. Żal mi tych minionych lat. Nie sądziłam, że tak szybko miną.

Samotność też jest piękna. Ma swoje zalety. Ale jak trwa za długo, wypacza człowieka. Takie jest moje zdanie. Chcę znaleźć tę drugą osobę, wrażliwą, także samotną, zagubioną przez swój życiowy dramat. Czasami myślę, czy będę miała siłę budować coś od nowa, mając na uwadze wiersz o kobiecie

Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

„Czeka, patrzy na zegar swych lat, Gryzie chustkę z niecierpliwości. Za oknem świat zszarzał i zbladł... A może już za późno na gości?”

Wierzę, że nie za późno. Składam więc swoją ofertę: szukam oryginalnego mężczyzny w wieku 37-47 lat.

Ela

OFERTY:

Miła, spokojna wdowa potrzebuje przyjaźni. Życie bowiem jest piękne tylko we dwoje. Poznam sympatycznego, dobrego przyjaciela do lat 65. Jestem samotną osobą bez żadnych zobowiązań. Katoliczką.

Wdowa

Ciemna blondynka (40/165), średniej budowy ciała, paląca, dobrego charakteru (rozwiezioną, bez swojej winy), wychowująca dwoje dzieci. Szukam Pana nie nadużywającego alkoholu, lubiącego dzieci. Pogodnego, przyzwoitego ludzimu, który lubi tańczyć, czytać. Mam własne mieszkanie, ale istnieje możliwość zmiany miejsca zamieszkania. Jeżeli jesteś samotny, napisz. We dwoje wszystko jest łatwiejsze.

Roma

Chciałabym za pośrednictwem „Kontaktów” nawiązać znajomość z Panem Jankiem. Jeżeli to jest możliwe, proszę podać mi jego adres albo proszę przesłać mi jego adres.

Krystyna

Nie jest to możliwe. Napisz do niego list (na „Kontakty” z zaznaczeniem „dla Janka”). Przekażemy. Adresów nie podajemy, gdy są zastrzeżone.

Gizela

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

„ARKA”
Łomża, ul. Sikorskiego 166c
(dawne PSK)
tel. 169-469

TU KUPISZ NAJTANIEJ:

- ✓ WĘGIEL — kostka — orzech
- ✓ CEMENT
- ✓ WAPNO
- ✓ PUSTAKI — ceny fabryczne

Zapewniamy transport!
Zapraszamy! fak. 1112-o

KONTAKTY





FRANEK

(wspomnienie o kpt.
Franciszku Skowronku)

Już na kilka lat przed wojną młody i przystojny podchorąży z Komorowa ubiegał się o rękę mojej cioci Heli, córkę pierwszego gospodarza w Nowogrodzie. Ciocia najczęściej przebywała w naszym domu, gdyż moja mama często chorowała, a w sklepie branży żelazno-budowlanej w owych międzywojennych latach pracy było co niemiara. Ciotka była zalotna i nie tylko pan Franciszek odwiedzał nasz dom. Najbardziej jednak lubiliśmy Franka. Bawił się z nami, wchodziliśmy bezkarnie na jego plecy jak na wysokie drzewo. Był wysoki i silny, zawsze elegancki, mundur bardzo mu pasował. Chodziliśmy na spacer z rzekę, gdzie szumiała puszka jeszcze wtedy bardzo gęsta i piękna. Franek w końcu podbił serce ciotki i ślub odbył się 1 stycznia 1939 roku. Wesele wyprawili moi rodzice. Cała impreza była dużym wydarzeniem w Nowogrodzie. Od tej pory pan Franciszek nie pozwolił nazywać się wujkiem i był dla nas tylko Frankiem.

W lecie 1939r. przebywał z oddziałem saperów we wsi Pomian koło Ostrołki, gdzie budowano jakieś umocnienia wojskowe. Byłam tam w okresie, kiedy piorun zabił żołnierza stojącego na warcie, drugi żołnierz zginął przy skoku do wody. Franek płakał po ich stracie. Był bezpośredni, bardzo ludzki i poważnie traktował swoje posłannictwa. Tegoż lata w końcu sierpnia ostrzegł nas przed nadciągającą katastrofą i nakłonił do natychmiastowego wyjazdu z Nowogrodu. W nocy opuszczaliśmy nasz dom — na zawsze. Naszym azylem stała się Jastrząbka Stara koło Śniadowa. Tuż przed wybuchem wojny przebywał w Śniadowie sztab wojskowy, w nim przez pewien czas przebywał por. Franciszek Skowronek. Ciężarna ciocia Helenka, zanim dołączyła do nas, znalazła się w piekle walk koło Andrzejewa i Łętownicy.

Franek znalazł się w oblężonej twierdzy Modlin i uszedł przed dostaniem się do niewoli. Pokazał się nam cały i zdrowy. Oświadczył, że dla niego, jako żołnierza, wojna dopiero się zaczęła i jego obowiązkiem jest walczyć do końca. Pracę podziemną rozpoczął od magazynowania broni i amunicji, jaką pozostawiono na placach boju, zaczął organizować siatkę konspiracyjną. Syn Wojciech urodził się w styczniu 1940 roku. Ciocia wciąż była z nami, a ciągle zmienialiśmy miejsce zamieszkania, już bezdomni. Franek cieszył się synem, kilkakrotnie odwiedzał rodzinę bardzo się narażając. Czasem w jego imieniu przychodził współpracujący z nim Franciszek Zaremba z Jastrząbki.

W marcu 1941r, w przededniu ko-

lejnych wywozek na Syberię, dowiedzieliśmy się o wielkiej tragedii. Powiadomiono nas, że Franek po nierównej walce z siłami NKWD został ranny i położono go na wymoszczony słomą samochód. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Mielismy nadzieję, że może gdzieś żyje wywieziony w głąb Rosji. Tajnymi drogami nadeszło z Anglii własnoręczne pismo gen. Sikorskiego z pośmiertnym odznaczeniem krzyżem Virtuti Militari. Babunia skrzętnie ukryła ten zaszczytny dokument, wykopując dziurę w piwnicy. Tajemnicę zabrała ze sobą do grobu, umierając nagle. Ciocia Hela nie straciła wiary, że Franek jeszcze żyje. Nie wyszła za mąż po raz drugi, samotnie wychowując syna. Zawsze była dla nas wielkim przyjacielem, dowcipna i wesoła, na zawsze spoczęła w Nowogrodzie.

Franek pozostał w naszej pamięci jako szlachetny, bezkompromisowy, prawdziwy żołnierz, wierny do końca swojej ojczyźnie.

Nie znalazł uznania i pamięci u swoich rodaków w Nowogrodzie. Trudno być prorokiem we własnym kraju.

Elżbieta Chętnik-Grabska
Łomża

OŚRODEK DZIEKUJE

Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej Gminy Łomża, w imieniu własnym i podopiecznych, serdecznie dziękują właścicielom pralni „ABSOLUT”, „VIVA”, „ECO CLEAN”, „Pralni Chemicznej” z Łomży oraz „Stars” z Wysokiego Mazowieckiego za nieodpłatne wypranie pozyskanej przez pracowników Ośrodka odzieży.

Serdecznie dziękujemy też Władysławowi Lutostańskiemu i Krystynie Jastrzębskiej za sponsorowanie transportu i części usług pralniczych.

Po wyczyszczeniu dary zostaną przekazane ludziom potrzebującym pomocy.

Ośrodek Pomocy Społecznej
Gminy Łomża

REFORMA OŚWIATY W CIEMNO...

Media, wielu polityków i pracowników MEN z panem ministrem mówią i piszą o wielkiej rewolucji w polskiej oświacie. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale mam niepokojącą chęć nazwać całą koncepcję MEN „reformą oświecenia w ciemno”. Na podstawie wielu rozmów z nauczycielami i rodzicami, a także informacji prasowych i telewizyjnych wiem, że większość z pytanych osób 1 września o proponowanej reformie oświaty niewiele wiedziała.

Warto przypomnieć, że reforma ma wejść w życie 1 września 1999r., a więc już za rok. Czasu pozostało niewiele, a poza opracowaniem koncepcji i wydaniem przez WSzP w formie książkowej pt. „Reforma systemu edukacji” nic więcej nie zrobiono. Znajac dokładnie województwo, stwierdzam, że w wielu gminach nie ma możliwości zorganizowania w oddzielnych budynkach gimnazjów. Brak nowych programów, nowych podręczników, środków dydaktycznych, nie mówiąc o bazie materialnej i środkach transportu, a więc możliwości dowożenia tak licznych grup młodzieży głównie w środowisku wiejskim. Wielkiej wagi, a może najważniejszym jest problem przygotowania do planowanej reformy kadr nauczycielskich, bo przecież na ich barkach spocznie odpowiedzialność za powodzenie całej reformy.

W podobnej tonacji wypowiedział się także pan prof. Aleksander Łuczak, wiceprzewodni-

czący sejmowej Komisji Oświaty, który stwierdził, że „znowelizowana ustawa o systemie oświaty stwarza więcej zagrożeń niż szans, że rząd zaczął reformę od zmiany organizacji szkół bez przygotowania nauczycieli, programów nauczania, a więc początek od końca”. Gdy do tego dodamy 4,5% planowanych środków finansowych, przeznaczonych na oświatę z budżetu państwa, to możemy sobie wyobrazić, jaki będzie finał tego przedsięwzięcia.

Wiele osób, z którymi rozmawiałem, nie może zrozumieć, że minister M. Handke, podejmując tak ważne dla oświaty i całego narodu decyzje, nie potrafił w sposób przekonujący pokazać korzyści, jakie da reforma. Zwłaszcza że znawcy tematu twierdzą, iż przyniesie więcej zagrożeń i złego niż dobrego.

Nie jestem przeciwnikiem reformy edukacji. Wręcz odwrotnie, byłem w minionym okresie i obecnie jestem zdecydowanym zwolennikiem daleko idących działań w reformowaniu polskiej oświaty. Ale reformy dobrze przygotowanych, opartych na racjonalnych przesłankach, potwierdzonych naukowym eksperymentem i pozytywnej opinii zainteresowanych osób.

Moim skromnym zdaniem głębokich reform aktualnie wymaga szkolnictwo zawodowe, które musi być ściśle powiązane z gospodarką, dostosowane do potrzeb gospodarki kapitałowo-rynkowej, do aktualnej organizacji i form funkcjonujących zakładów pracy, do stosowanej technologii produkcji i organizacji pracy. To właśnie w szkolnictwie zawodowym należałoby dokonać jak najszybciej reformy zwanej „wielką rewolucją”. Natomiast nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia reformowanie w tak sprinterskim tempie, bez zapewnienia minimum warunków do jej wdrożenia w zakresie kształcenia ogólnego. Pytam: co da proponowany system: 6-letnia szkoła podstawowa, 3-letnie gimnazjum i 3-letnie liceum? Pani wiceminister I. Dzierżgowska motywowała między innymi i tym, że taki system jest w niektórych krajach zachodnich. Chcę z całą mocą podkreślić, że nasi uczniowie po szkole podstawowej wyprzedzą posiadaną wiedzę swoich kolegów ze szkół publicznych, np. USA z przedmiotów ścisłych prawie o dwa lata.

Uważam, że polski system szkolnictwa ogólnokształcącego, osiem klas szkoły podstawowej i 4-letnie liceum, ma dość duże tradycje i na pewno zdał w praktyce egzamin. Wiele w tym systemie można zmienić na lepsze w zakresie metod nauczania, programów, organizacji zajęć szkolnych i pozalekcyjnych, współpracy z rodzicami. Oczywiście, bez większych nakładów finansowych.

Nie można również przejść obojętnie obok wyraźnych sprzeczności, występujących w samym projekcie

reformy. Generalne założenia idą w kierunku szkoły bezstresowej, rezygnacji wymagań od ucznia wiedzy encyklopedycznej na rzecz umiejętności samodzielnie zdobywania tej wiedzy, logicznego myślenia itp., nie mówiąc o możliwości wyboru według uznania programów nauczania. Na innych stronach projektu mówi się o konieczności oceny zewnętrznej, a więc zwiększenia liczby sprawdzianów i egzaminów przez nowo tworzoną Centralną Komisję Egzaminacyjną i osiem regionalnych komisji w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Łomży, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. Na działalność regionalnych komisji egzaminacyjnych MEN planuje przeznaczyć corocznie od 1999 roku po około 15 mln zł oraz około 10 mln zł od 2002 r. na przeprowadzenie egzaminów po gimnazjum i nowej matury. Tymczasem ciągle nie ma pieniędzy na godziwe wynagrodzenie nauczycieli...

Inny problem, to realizacja hasła szkoły bez stresów. Warto zapytać wnioskodawcę, czy proponowany wewnętrzny system egzaminów ma wpływ „kojący” czy stresujący na uczniów. Pozostawmy to pytanie bez odpowiedzi albo przeprowadźmy eksperyment na wnioskodawcy.

Myślę, że w jakimś stopniu ma sens istnienie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, natomiast komisje regionalne można zastąpić powoływanymi doraźnie, w miarę potrzeb, komisjami wojewódzkich, przy szerokim udziale nauczycieli metodyków, którzy doskonale znają środowisko oświatowe na swoim terenie. Byłoby to bez większych nakładów finansowych.

Jeżeli MEN ma dużo pieniędzy i wymyśla nowe, dublujące się i aktualnie zbędne instytucje oświatowe, to chcę panu ministrowi podpowiedzieć, że środki te można by przeznaczyć na badania przyczyn szerszej się przestępczości wśród dzieci i młodzieży szkolnej, przemocy, wzmuszeń, narkomanii, rozboju, a nawet zabójstw. Można by zbadać przyczyny obniżenia autorytetu nauczyciela, braku dyscypliny wśród dzieci i młodzieży. Może te środki warto by było przeznaczyć na dobrze zaprogramowane i mądrze zorganizowane zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, a w tym także rozsądny program pracy z uczniem zdolnym, ponieważ w wielu szkołach ograniczono tego typu zajęcia ze względu na brak pieniędzy. Chciałbym przy tej okazji przypomnieć znaną prawdę, że przyczyn demoralizacji dzieci i młodzieży jest wiele, ale jedną z ważniejszych jest bezczynność, pustka, brak jakiegokolwiek zainteresowań i wyraźnego celu w młodym życiu.

Zapraszam do dyskusji na powyższe tematy pracowników kuratoriów, dyrektorów szkół, nauczycieli, związki nauczycielskie, samorządowców, rodziców i młodzież.

Aleksander Jankowski
Łomża

SYSTEMY RYNNOWE

RATY

Mało Turbulencji
dobre runy

MBI
Modern Bud Int. S.A.

Łomża, Al. Legionów 114B
tel. 186-964

stworzone dla Ciebie



KONTAKTY

INACZEJ

„Fotografie” to tytuł wystawy prac Andrzeja Tytko, młodego twórcy z Tarnowa, prezentowanych w Łomżyńskiej Galerii Pod Arkadami. Autor za pomocą fotografii reportażowej, kreacji, portretem i aktem. Uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach krajowych i zagranicznych, zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Wszystko zaczęło się od jego fascynacji sportem motocyklowym.

— Trenowałem krótko, ponieważ ojciec zabronił mi uprawiania tak niebezpiecznej dyscypliny — wspomina.

— Ale nie chciałem być teraz wyłącznie biernym kibicem. Któregoś dnia pożyczyłem od kolegi aparat fotograficzny i tak wyposażony wyruszyłem na zawody motocyklowe.

Zrobiłem zdjęcia, które potem zostały zauważone na wystawie „Człowiek”.

W ten sposób zaczęła się fascynacja reportażem. Jako uczeń szkoły średniej Andrzej Tytko wybrał się z aparatem na festiwal rockowy w Jarocinie. Zdjęcia z tej imprezy zaprezentował na pierwszej wystawie indywidualnej pt. „Muzyczne Emocje” w rodzinnym Tarnowie. Zestawy wystawiał także na ekspozycje krajowe i zagraniczne, zdobywając za „Jarocin” kilka nagród. W 1991 roku jako student pojechał do Wilna. Tu przed budynkiem telewizji rozgrywały się dramatyczne wydarzenia. Fotografował, przeżywał moralne rozterki: walczyć razem z tymi ludźmi, czy utrzymać ich tragedię, stojąc z boku?

— I wtedy rzuciłem reportaż — wspomina. — Postanowiłem zupełnie zmienić temat. Zaczęłem fotografować kobiety; od portretu do aktu. Barwiła mnie przede wszystkim fascynacja światłem. Efekt swojej pracy pokazałem dwa lata temu na indywidualnej wystawie pt. „Ona”.

— Fotografowanie to moja siła życia — mówi Andrzej Tytko. (gab)

Wystawę można zwiedzać do 18 października.

MIŁOŚNICY TRZCIANNEGO

— Głównym celem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Trzciańskiej jest promocja regionu. Żyjemy w niezwykle ciekawym zakątku i warto, by o nim wiedzieli jak najwięcej ludzi — powiedział Zdzisław Dąbrowski, prezes powołanego Towarzystwa.

Prezes jest jednocześnie wójtem gminy Trzcianna, położonej w widłach Biebrzy i Narwi i w obszarze Biebrzańskiego Parku Narodowego. Tu już wcześniej wiosną zaglądało dużo turystów, a wśród nich ornitolodzy, podglądający ciekawe okazy ptaków, efektem jest wiele filmów dokumentalnych. Ze względu na niezwykle usytuowanie gminy, celem Towarzystwa jest także ochrona środowiska oraz edukacja ekologiczna mieszkańców.

— Pragniemy także ochraniać dobrą kulturę materialną oraz pogłębiać wiedzę historyczną o naszym regionie — dodaje Grażyna Urbanowicz, jedna z założycielek.

Towarzystwo wydało już widokówkę, prezentującą kościół parafialny i łosia, symbol biebrzańskich bagien.

Niedawno parafia Trzcianna obchodziła 500 lat. Jest jedną z najstarszych w kraju, a w tym na Podlasiu. Księgi parafialne są kopalnią wiedzy historycznej o regionie. Członkowie Towarzystwa myślą o działalności wydawniczej. Zainaugurowali ją książką „Kartki z mojego życia” autorstwa wieloletniego proboszcza parafii Trzcianna ks. Stanisława Fiedorczuka (fragment wspomnień ks. Stanisława drukowały „Kontakty”). Myślą także o wydaniu wspomnień Sybiraków i monografii parafii. (m.)

Pod zoologicznym dachem

I tego roku nie wszystkim bocianom z Łomżyńskiego dane było wyruszyć z rodzicami, rodu dźwierzem i krewnymi w daleką podróż do Afryki, by uciec przed zimą. Jedną sierotką zaopiekowali się gospodarze w Wyszomierzu (gm. Szumowo), gdzie przyszedł sam na posesję. Drugim boćkiem (został wyrzucony lub wypadł z rodzinnego gniazda) zajęli się gospodarze w Chrzanowie (gm. Jedwabne). Był bardzo dobrze odżywiony i ciężki. Dwa kolejne samotne boćki pojawiły się w zagrodach gospodarzy w Bożejewie (gm. Wizna). Jeden ptak, z głodu i zimna, stanął na progu domu! Wszyscy opiekunowie boćków powiadomili służbę ochrony przyrody. Dzisiaj ptaki znajdują się już w białostockim zoo, gdzie są syte i bezpieczne.

Jesienne koncerty

Trwa „Łomżyńska Jesień Kulturalna”, przygotowana przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży.

Organizatorzy proponują liczne imprezy muzyczne, teatralne i plastyczne, tak jak poprzednio „dla każdego coś miłego”.

Koncert wybitnej wokalistki soul-jazzowej Grażyny Łobaszewskiej i grupy „Jarosław Śmietana Trio” podobają się nie tylko młodzieży. Piosenkarka wykonała utwór znany sprzed lat — „Czas nas uczy pogody” oraz najnowsze kompozycje.

W czwartek (8 października) kolejny koncert w ramach „Jesieni”. Tym razem raczej proponowany młodzieży, która lubi muzykę ostrą i głośną. Wystąpi włoska grupa „Vortice Cremisi” z Arcony. Koncert odbędzie się w Klubie Pop-Art (ul. Wojska Polskiego 3, godz. 19.00).

O kolejnych imprezach „Jesieni” w następnym numerze.

KRÓTKI FILM O ZABIJANIU KULTURY

Krótki edukacyjny film o historii Łomży, od czasów najdawniejszych do wybuchu drugiej wojny światowej, zrealizowali pracownicy Muzeum Północno-Mazowieckiego. Ilustrację tekstu stanowią głównie eksponaty z kolekcji placówki (archeologiczne, fotograficzne, topograficzne, prasowe) oraz zabytkowa architektura miasta. Autorzy pokazują przeszłość Łomży przez pryzmat codziennego życia mieszkańców, bo przecież to ludzie tworzą historię.

Ale film ma także inne znaczenie: prezentuje eksponaty, które na co dzień przechowywane są w licznych schowkach. Z powodu skandalicznych warunków lokalowych Muzeum, nie ma mowy o zorganizowaniu w placówce stałych wystaw, obrazujących historię miasta. A wartościowych, ciekawych eksponatów wciąż przybywa. Jedyną stałą ekspozycją od lat pozostaje bursztyn.

WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

8 października, czwartek • „Barwy kampanii” (godz. 16.00 i 18.30) • „Boogie nights” (godz. 21.00).

9-10 października (piątek-sobota) • „Zabójcza broń 4”, USA 1998, reż. Richard Donner. W rolach głównych Mel Gibson, Danny Glover, Rene Russo. Film sensacyjny. Dwaj amerykańscy policjanci prowadzą śledztwo: chiński emigrant przemycił kosztowny klejnot. Ślady wiodą do mafii w Azji, gdzie przygotowywana jest przestępcza akcja w USA (godz. 16.00, 18.20 i 22.00) • „Mężczyzna — przedmiot pożądania”, Niemcy 1994, reż. Sonke Wortmann. W rolach głównych Til Schweiger, Katja Riemann. Komedia obyczajowa, dozwolona dla widzów dorosłych. Ona przytapia go z inną, więc on musi się od niej wyprowadzić. Chłopak szuka mieszkania u znajomych kobiet, lecz wszystkie odmawiają. Wreszcie przysparza go znajomy homoseksualista (godz. 20.40).

11-14 października (niedziela-środa) • „Zabójcza broń 4” (godz. 16.00 i 18.20) • „Mężczyzna — przedmiot pożądania” (godz. 20.40).

ANDRZEJ BOBKOWSKI: „CHULIGAN WOLNOŚCI”

Andrzej Bobkowski. Któż to taki? Wielu zapewne nie o nim nie słyszało. A jest to jeden z najznakomitszych polskich pisarzy XX stulecia. Tworzył na emigracji. Z Polski wyjechał w 1939 roku. W latach 1939-1948 przebywał we Francji, a następnie w dalekiej Gwatemali. Do Polski nigdy nie wrócił. Umarł na raka 26 czerwca 1961 roku, w wieku 48 lat.

Teraz polski czytelnik ma możliwość zapoznania się ze „Szkicami piórkiem”, tomem opowiadań „Coco de Oro” oraz z korespondencją Jerzy Giedroyc-Andrzej Bobkowski z lat 1946-61.

Bobkowski to pisarz nadzwyczaj oryginalny, osobny, wyjątkowy. Nie chłodny intelektualista, ale i nie sentymentalny pisarz-pieszczoch, ani literat w bamboszach. Bobkowski jest ogromnie ciekaw życia, realiów, rzeczywistości. Bezwzględnie tępi hipokryzję, oportunistów, zakłamanie, ucieczkę od odpowiedzialności. Ceni indywidualizm i wolność, życie na własny rachunek. Nienawidzi wszelkich form totalizmu. Jest impulsywny, myśli „na gorąco”, po swojemu. Daje mnóstwo interesujących, często prowokujących opinii, spostrzeżeń i obserwacji. Głównie dotyczących duchowego upadku Zachodu. Dla Bobkowskiego Europa jest kolebką „kultury i obozów koncentracyjnych”. Jest bezsilna, zatruta ideologiami i strachem przed Rosją (te słowa wypowiadał w latach pięćdziesiątych). Ludzie często mówią o wolności, a są niezdolni do ryzyka. Nie chcą ponieść ryzyka wolności. Bobkowski walczył ze „zmurszałymi ideologiami”. Kochał życie, przygodę, męstwo, wolność. Był zwolennikiem stylu życia własnego, odrębnego, a nie pod dyktando konwensu, pozoru, a nawet obłudy czy wielkiej idei. W jednym z listów pisał do Giedroycia: „Niech mi Pan nie mówi, że uciekłem z frontu — nawet z demagogią. Front jest wszędzie, a przede wszystkim w każdym człowieku, w każdym poszczególnym obywatelu każdego kraju. I może właśnie dlatego, że epoka jest taka tragiczna, bo front przechodzi dziś przez duszę nawet tych, którzy o duszy nic nie wiedzą”.

Nienawidził komunizmu, uświadamiał swoją, aczkolwiek dziwną, prawicowość. Chwalił kapitalizm. Kapitalizm go fascynował i odrzucał jednocześnie ze względu na jego „niezyciowość”. Ale głęboko wierzył w Boga. Pisał: „Niech się dzieje co chce — wierzę. (...) Gdy-

by nie wiara, że coś się dzieje potem, to to życie byłoby nonsensem. (...) Rzeczywiście, to całe życie nie miało by sensu. Po cholerę męczyć się, nie wyrządzać krzywdy...”

Według Bobkowskiego prawdziwy pisarz to nie ten, który dobrze pisze, ale który najwięcej dostrzega. Sam był mistrzem obserwacji. Oto fragment opowiadania „Coco de Oro”: „Ściemniło się, w szklanych rurkach pociekło światło neonowe. Do stalowych siatek w oknach zaczęły lepić się ćmy, czasem trzaskał w nie jakiś wielki owad, jakby ktoś rzucał kamieniami i do hallu wsa- czła się przecedzona, esencjonalna nuda tropikalnego wieczoru”.

W „Listach 1946-1961” Bobkowski z pasją kreśli duchowy portret swego pokolenia i chyba nie tylko pokolenia, ale w ogóle portret Polaków: „Gdybym ja był w kraju, to wiem, że miałbym dwa wyjścia: albo nie pisać i iść do fabryki, albo otworzyć kurek z gazem. Próbowal- bym pierwszego i gdyby nie dało rezultatu, posłużył- bym się drugim. Trudno. Dosłownie czuję wstyd za mo- je pokolenie — jedno z najbardziej zbaraniałych pokole- ni. Albo posłusznie umierało za ojczyznę czy trzeba, czy nie trzeba, wspaniale, tak wspaniale, że aż serce boli, albo się kurwi. To moje pokolenie”.

Andrzej Bobkowski z zadziwiającym dystansem po- trafił spojrzeć na „polski syndrom”. Sięgnijmy po jego książki. Być może wielu z nas szerzej otworzą się oczy. I zobaczymy coś więcej niż własny pępek i ojczysty grajdołek, w którym aż cuchnie od wzajemnego wyle- wania żółci, wyzisk, kłótni i obelg. Bo przecież jest i normalne życie, i normalny świat. Piękny i cudowny. Także dla nas.

JERZY SIKORA

Andrzej Bobkowski: „SZKICE PIÓRKIEM”, Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu i Wydawnictwo CiS, Warszawa 1997; Andrzej Bobkowski: „COCO DE ORO”, Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu i Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998; Jerzy Giedroyc, Andrzej Bobkowski: „LISTY 1946-1961”, seria Archiwum „Kultury”, tom 4, „Czytelnik”, Warszawa 1997.

KUPON

.....

imię i nazwisko

.....

adres

.....

telefon

KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

ROZBOJE

• Na parkingu w Chojnach (gm. Łomża) nieznani sprawcy napadli na Henrika G., obywatela Niemiec. Pobili cudzoziemca, a następnie ograbili z 2 paczek papierosów i uszkodzili jego opla na kwotę 2000 zł.

• W pobliżu Karwowa (gm. Stawiski) 4 nieznanych mężczyzn przebranych za policjantów, poruszających się polonezem z niebieską lampą błyskową na dachu, zatrzymało ciężarowego renault z naczą, którym kierował Ivars K., obywatel Łotwy. Bandyci wciągnęli cudzoziemca do swojego samochodu i wywieźli w okolice Wałpusza (gm. Szczytno, woj. olsztyńskie). W lesie przywiązali swą ofiarę do drzewa i przepadli. Ukradli ciężarówkę wartości 70 tysięcy dolarów i przewożony w niej sprzęt radiowo-telewizyjny wartości 200 tysięcy marek na szkodę firmy w Rydze.

WYPADKI DROGOWE

• W Brzósłkach Brzezińskich (gm. Wysokie Mazowieckie) Czesław B. ze Średnicy Jakubowiat (gm. Szepietowo), jadący nie oświetlonym rowerem, został potrącony przez nieznanego kierowcę samochodu osobowego. Rowerzysta doznał obrażeń ciała, zaś kierowca pojazdu zbiegł z miejsca zdarzenia.

• Na drodze Miastowo - Nowogród kierujący polonezem nieznany kierowca najechał na motorower, którym kierował Grzegorz Sz. z Łomży. W wyniku zderzenia oba pojazdy zjechały na lewą stronę i wywróciły się. Motorowerzysta i jego pasażer Robert K. z Sulek (gm. Miastkowo) doznali obrażeń ciała. Kierowca poloneza zbiegł z miejsca zdarzenia.

• W Kierzkach (gm. Kobylin Borzymy) kierujący rowerem 14-letni Grzegorz T. wyjechał zza zakrętu na drogę gruntową, zjechał na lewą stronę i zderzył się z ffordem, którym kierowała Wiesława Cz. z Czajek (gm. Sokół). Rowerzysta doznał ogólnych obrażeń ciała.

• W Rutkach kierujący polonezem Wacław G. z Wnor Wypych (gm. Kulesze Kościelne) podczas wyprzedzania żuka potrącił Krystynę P., miejscową. Piesza doznała obrażeń ciała.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• Bełdzie (gm. Rajgród) ze sklepu Adama J. ktoś ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe łącznej wartości około 7900 zł. Podczas penetracji terenu odnaleziono alkohol wartości 1270 zł.

• W Dłużniewie (gm. Łomża) 3 Cyganki zaofiarowały Piotrowi T. sprzedaż narzuty. Wykorzystując nieuwagę gospodarza, ograbiły go z 1000 złotych.

• W Nowogrodzie nieznany mężczyzna, poruszający się samochodem zachodniej marki, ukradł z parkingu bmw Andrzeja J., miejscowego.

• W Konarzycach (gm. Łomża) z gołębnika Romana W. przepadło 35 gołębi wartości 400 zł.

• W Rogienicach Wielkich (gm. Mały Płock) z kurnika zniknęło 5 indyków wartości 400 zł na szkodę Haliny Ch.

• W Zambrowie ze sklepu PSS „Społem” przy ul. Wojska Polskiego ktoś ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe. Straty 8000 zł.

• W Słuczu (gm. Radziłów) ze sklepu GS „Sch” w Radziłowie przepadły artykuły spożywcze i przemysłowe. Straty 6000 zł.

• W Szczuczynie z kiosku Kazimierza M. ktoś ukradł papierosy wartości 3736 zł.

• W Wagach (gm. Przytuły) ze Szkoły Podstawowej przepadł epi-dioskop, magnetowid i magnetofon. Straty 1300 zł.

INNE

• W Skrodzie Wielkiej (gm. Grabowo) w stawie znaleziono zwłoki 71-letniego Lucjana T., poszukiwanego jako zaginionego kilka dni wcześniej.

• Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem aresztował tymczasowo 30-letniego Leszka G. z Kalinowa Starego (gm. Kulesze Kościelne), podejrzanego o spowodowanie w Bruszewie Borkowiznie (gm. Sokół) wypadku drogowego, w którym poniosła śmierć Stanisława K., oraz o ucieczkę z miejsca tragedii.

PHU „MAXI”

ul. Brzozowa 16, Łomża
tel. 16-90-38

oferuje:

- prowadnice do szaf wnękowych i drzwi przesuwanych,
- bogaty wybór akcesoriów meblowych i okuć budowlanych,
- NOWOŚĆ! — zestawy szaf wnękowych „ELEGANCE” do samodzielnego montażu lub z wykonaniem usługi przez firmę

JESIENNA PROMOCJA — rabat 5%

Do zestawu „Elegance” szczotka p/kurzowa gratis

MAXI ZAPRASZA

fak. 1185



SPORT



V LIGA

Po 6 rundach tabela przybrała oczekiwany przez fachowców kształt — trzech kandydaci do awansu okupują czołowe pozycje, z tym że tegocześnie spadkowicz z IV ligi, **MLEKOVITA**, nie stracił jeszcze żadnego punktu. Zaskakują wysokie pozycje „ludowców”: **GKS**, **FORTUNA SKRY**. Pod kreską plasuje się **ZIEMOWIT**, któremu jak na razie bliżej z ŁKS wychodzą bokiem.

ORLETA — WISSA 2:3. Bramki: Cezary Załuska, Ireneusz Kulesza (ORLETA); Krzysztof Zaorski, Krzysztof Suchnicki, Radosław Polowski (WISSA).

Walka do końca popłaciła. Przegrywając do przerwy 0:2, **WISSA** pisała się skutecznym finiszem, wywołując z Czyżewa trzy punkty.

GKS — SKRA 1:1. Bramki: Wojciech Jamiołkowski (GKS); Andrzej Chojnowski (SKRA).

Derbowy pojedynek po zaciętej walce przyniósł mało satysfakcjonujący gospodarzy wynik remisowy. W przekroju całego meczu stworzyło więcej dogodnych sytuacji do strzelania gola. Wystarczył jednak jeden błąd obrony i bramkarza, by pozyskany z **VICTORII** Andrzej Chojnowski uzyskał wyrównanie, udanie wpisując się do nowego zespołu.

ZNICZ — ISKRA 4:3. Bramki: Wojciech Kowalski (2), Marcin Sienicki i Adam Piątek (ZNICZ); Jarosław Jaworski (2) i Tomasz Dębicki (ISKRA).

Kibice ujrzeli ciekawy pojedynek, w którym padło aż siedem bramek. **ZNICZ** stale prowadził, ale ambitnie grająca **ISKRA** nie dawała za wygraną, zmuszając gospodarzy do pełnej koncentracji do końca.

UNIA — KS Stawiski 3:0. Bramki: Leszek Gontarczuk (2) i Mariusz Gieros (UNIA).

UNIA nie miała kłopotów z pokonaniem beniaminka, któremu, jak dotychczas, obca jest sztuka zdobywania bramek.

MLEKOVITA Ruch — FORTUNA 2:0 (brak danych o strzelcach)

Lider pewnie zainkasował trzy punkty, pozostając jedyną drużyną, która do tej pory nie zaznała porażki.

ORZEŁ — ZIEMOWIT 3:0. Bramki: Wiesław Połowski (2) i Marek Wasilewski (ORZEŁ).

Po przeciętnej grze **ORZEŁ** wyraźnie pokonał lokalnego rywala. **ZIEMOWIT** nie potrafił stworzyć sobie sytuacji strzeleckiej, stale łapano na spalono.

NAJLEPSI STRZELCY: 1. Mariusz Modzelewski (**ZIEMOWIT**) — 11 bramek, 2. Jarosław Jaworski (**ISKRA**) i Krzysztof Zaorski (**WISSA**) — po 7, 3. Mariusz Kuczyński (**BIEBRZA**) — 6.

1. Mlekovita	18	14	1	8. Orleeta	7	13	12
2. Wissa	13	21	9	9. Znicz	7	10	12
3. Orzeł	12	10	3	10. Biebrza	6	14	14
4. GKS	11	15	13	11. Unia	6	7	14
5. Fortuna	11	10	9	12. Kontakty	4	10	10
6. Skra	10	12	9	13. Ziemowit	4	12	15
7. Iskra	8	13	16	14. KS Stawiski	0	2	26

KONTAKTY zawiesiły udział w rozgrywkach.

ZAWODY OSP

W październikowym deszczu i chłodzie na piątnickim stadionie odbyły się kolejne Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W biegu sztafetowym i ćwiczeniach bojowych rywalizowało 8 jednostek i 6 drużyn młodzieżowych. W grupie wiekowej do 15 lat zwyciężyła dziewczęca reprezentacja przy OSP w Piątnicy i chłopięca przy OSP w Pniewie. W grupie chłopców od 16 do 18 lat wygrała drużyna przy OSP w Piątnicy. Wśród jednostek OSP najlepsza okazała się jednostka z Olszyna. Kolejne miejsca zajęły jednostki z Pniewa, Zbójnej, Nowogrodu, Miastkowa, Bronowa, Śniadowa i Przytułu. Brygadier Lucjan Porowski, komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Łomży wysoko ocenił umiejętności zawodników. Niestety nie mogą ich w pełni wykorzystać podczas akcji ratowniczych, ponieważ ich jednostki nie mają nowoczesnego sprzętu, a ten, którym dysponują, jest przestarzały.

ZŁOTA HALINA

Znakomicie spisała się Halina Perkowska, absolwentka Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i zawodniczka UKS „Nike” w Długoborzu, podczas Mistrzostw Europy INAS-FMH w Tenisie Stołowym, rozegranych w Budapeszcie. Zdobyła złoty medal drużynowy jako reprezentantka Polski, złoty w deblu (wspólnie z Emilią Obarą z Wrocławia) oraz brązowy za czwarte miejsce w grze pojedynczej. Trenerem Haliny jest Robert Dudzicki. Gratulujemy obojgu!

PRZETAŃCZYĆ CAŁĄ NOC

Z sukcesami wrócili z Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego „Tip Top 98” w Białymstoku tancerze Klubu „Akat” działającego przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży: w klasie E w kategorii 12-13 lat czwarte miejsce zajęła para Ewa Chojnowska i Bartosz Kozikowski, a w klasie C w kategorii powyżej 16 lat trzecie miejsce wytańczyli Monika Rafałowska i Adam Baczewski. Obie pary trenują pod kierunkiem Jolanta Baczewskiego.

POZNAWANIE OJCOWIZNY

Rajd pieszy pod hasłem „Poznajemy ojcowiznę”, z okazji Światowego Dnia Turystyki, zorganizował łomżyński Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wspólne wędrowanie odbywało się na trzech urokliwych trasach: Czartoria — Nowogród, Dobrylas — Jurata — Nadleśnictwo Nowogród i Dobrylas — Charubin. W Rajdzie uczestniczyło 1030 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Grzegorzewa, Łomży, Miastkowa i Pniewa. Wszystkie grupy rajdowe spotkały się na polu biwakowym przy ogniskach.



KONTAKTY



w październiku
30% taniej
dla stałych klientów

**Od października
do 25 listopada
PROMOCJA NALEPKOWA:**

- pojedziesz, zbierasz
12 nalepek, a raz masz
taniej:

10% w „TELE-BARZE”
20% w kinie „MILLENIUM”
50% w dyskotekę „ATLANTIC”
i bezpłatny wstęp do Centrum
Rekreacyjnego

k.z.-o

TERRAZYT

FABRYKA OKIEN I DRZWI

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086) 18-00-55
URB „WOJAN” ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 16-45-26, TEL. 0-604 221-092
ZRB „GŁAZ”
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 060318-95-24 TEL/FAX (086) 19-83-65
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6
TEL/FAX (087) 621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL/FAX (086) 71-86-26
OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 26
TEL/FAX (0217) 520-81
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38
TEL/FAX (029) 766-64-64 TEL. (029) 760-37-66
WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5
TEL/FAX (086) 75-30-72
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL/FAX (086) 772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19

Okna i drzwi w pięknym stylu



Zespół Szkół Mechanicznych w Łomży

organizuje

ZJAZD ABSOLWENTÓW

w dniu 10 listopada 1998 r. z okazji nadania imienia

Chętnych prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły

tel. (86) 16-80-95, fax (86) 18-62-39

w terminie do 20 października.

Wpłata 50 zł na rachunek Kredyt Bank PBI S.A. o/Łomża
15001533-203401-121530014047 lub w kasie ZSM.

k.z.-o

P.P.U.H. STARMEX Spółka z o.o.
83-200 Starogard Gdański, ul. Lubichowska 176

oferuje:

do sprzedaży kombajny ziemniaczane „Bolko”
Z-643 fabrycznie nowe w cenie 15.000 zł

Oczekujemy propozycji

— zapraszamy do współpracy.

Tel. (0-69) 162-84-71 do 75 Fax (0-69) 16-28-913

k.z.-oo

PHU **Choiński** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WOLA ZAMBROWSKA 8, 18-300 ZAMBRÓW
tel./fax (086) 71-37-55; 71-63-33

Magazyn i biuro czynne od godz. 7.00 do 17.00

Oferuje:

- panele podłogowe od 34 zł/m²
- panele ściennie MDF i PCV od 17 zł/m²
- pokrycie dachowe Onduline wym. 0,94 x 2 m od 29 zł/szt.
- blachodachówki szwedzkie i fińskie od 25 zł/m²
- siding amerykańskiej firmy Alcoa — 8 kolorów od 17 zł/m²

oraz inne atrakcyjne materiały budowlane
Zadzwoń i zamów, dostarczymy na miejsce, 71-37-55
Zapewniamy własny transport!
Prowadzimy sprzedaż ratalną

k.z.-o

P.P.H. TELMECH-TELKOM Sp. z o.o.
05-260 Marki k. Warszawy ul. Duża 1

właściciel w 3/4 częściach:

- **działki** (całkowita pow. 5128 m²)
- **budynku 3-piętrowego**
(wszystkie media, winda towarowa)

w **Zambrowie Al. Wojska Polskiego 33**

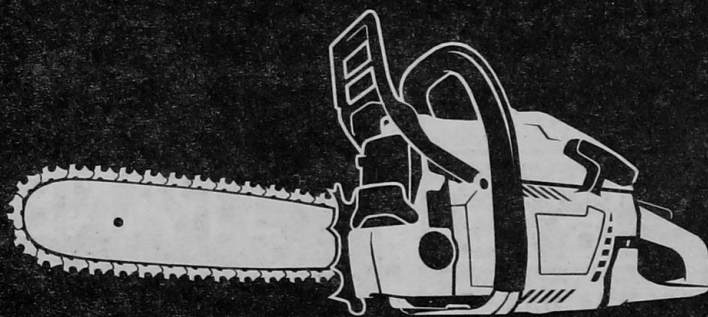
sprzeda swoją własność.

Na oferty kupna oczekujemy do 31.12.1998 r.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu
tel. (0-22) 781-36-07 (08)
tel./fax (0-22) 781-37-90

k.z.-o

Husqvarna
Światowy lider w branży pilarek



OFERUJE:

pilarki spalinowe już od 569 zł

Kupując każdy model pilarki otrzymasz prezent niespodziankę

ZAPRASZAMY!!!

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

■ Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86) 772178

■ Grajewo, ul. Piłsudskiego 6, tel.: (0-86) 726462

■ Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86) 783049

■ Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86) 166910

■ Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86) 713081

■ Ełk, ul. Gdańska 39, tel.: (0-87) 6108100

sprzedaż za gotówkę i na raty

KONTAKTY



KONTAKTY NA REGION PODLASKI 22 października podwójny nakład, podwójna objętość!

KALDEX

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE

HURTOWNIA RYB

lodów, mrożonek

oferuje ryby:

• mrożone • solone • marynowane • wędzone • konserwy •

Zapraszamy od 7.00 do 22.00

Łomża, ul. Żabia 4 (wjazd od Spokojnej)

tel. (0-86) 160-217

k.z.-o

SKLEP FIRMOWY

Instal S.A.
W BIAŁYMSTOKU

ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163 b
☎ (0-86) 16-62-04

DEM RAD

Przy Bawelnie obok Kaszmiru

OFERUJEMY:

pełny wybór z branży materiałów
instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej
oraz

stolarkę okienną i drzwiową
w cenie zbytu

STOLBUD
Sokółka S.A.

Zapraszamy 700-1500

fak. 684-o

**SZKÓŁKA
KRZEWÓW
OZDOBNYCH**

DUŻY WYBÓR
DUŻE UPUSTY

Wola Zambrowska 74a
tel. 71-35-51

Fak. 1129-o

INFORMACJA 957
HANDLOWO-
USŁUGOWA

**HURTOWNIA PALIW
„EURO-DOREX”**

Tel. (0-216) 257-35;

(0-216) 276-61

Fax (0-216) 279-53

PROWADZI SPRZEDAŻ:

**OLEJU
OPAŁOWEGO
LEKKIEGO**

z dostawą do klienta

- produkty posiadają świadectwo jakości (atesty),
- konkurencyjne ceny,
- rabaty dla stałych klientów.

Szybka realizacja dostaw!

k.z.-o

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” S.C.

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

Oferuje węgiel po najniższych cenach

Sprzedaż na raty

Zapewniamy transport

ZAMBROW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); 71-22-75

Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); 75-44-56

k.z.-o

Shibas

Shibas sp. z o.o. Łomża

Łomża

ul. Poznańska 148

SECURITY PRODUCTS • KASY PANCERNE

Sp. z o.o.

ZATRUDNI

- malarzy-lakierników — 2 osoby
- spawaczy-ślusarzy — 4 osoby

Wymagania:

- wiek do 35 lat
- unormowany stosunek do służby wojskowej
- praca w zawodzie min. 5 lat

Kontakt osobisty:

Ul. Poznańska 148, Łomża

□ GLAZURA □ TERA KOTA □
□ GRESY □ ARMATURA □
□ CERAMIKA ŁAZIENKOWA □
□ PANELE □ KLEJE □ FARBY □
□ CHEMIA BUDOWLANA □

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEGO
ODDZIAŁU HANDLOWEGO

18-400 Łomża, ul. J. Piłsudskiego 52

tel. (0-90) 290 848

PON.-PT. - 9.00-17.00, SOB. 9.00-14.00

PUJĄC U NAS - OSZCZĘDZASZ CZAS I PIENIĄDZE

fak. 1118-o



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

LECZENIE NIEOPERACYJNE, żył-
ków, miażdżycy, chorób krwi, lasero-
terapia. Doc.dr hab.med. Kazimierz
KRUPIŃSKI, ul. Piłsudskiego 6 pok. 3
wtorek od godz. 15.00.

k-5607-oo
ZASTRZYKI, BAŃKI, tel. 16-31-17.
k-5384-oo

OŚRODEK REHABILITACJI Lecznice,
Łomża ul. Sikorskiego 222, tel.
186-187 oferuje: badania lekarskie
przez specjalistę rehabilitacji medy-
cznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne,
zabiegi kinezyterapeutyczne,
masaże lecznicze, masaże wodne.

k.z.-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — nerwi-
ce, depresje, zaburzenia psychiczne —
piątki od 14.00, Al. Piłsudskiego 6 pok.
1, tel. (085) 191-091; (085) 6542-584.

Masaż leczniczy. Rehabilitacja w
schorzeniach kręgosłupa, Jesionowski;
0602822217; 188-330.

OKULISTA, LARYNGOLOG — KALI-
NOWSCY: leczenie, soczewki kontak-
towe, testy alergiczne. Łomża, Brzozo-
wa 8, po 16.00, tel. 160-154.

LOGOPEDA, tel. 0-604269664 ul. Ka-
zańska 2 „ACER” — czwartki
8.00-14.00.

Porady Lekarskie — Dr Kozłowski, Za-
wady, 18-400 Łomża. Przyjazna, soli-
dna, miła obsługa.

MAZAŻ LECZNICZY, rehabilitacja ru-
chowa, akupresura, bioenergoterapia,
18-62-60. Fizjoterapeuta Jadwiga
Chmielewska.

PRYWATNY GABINET medycyny
sportowej, czynny poniedziałek-piątek
od 17.00-19.00, Mazowiecka 3/61,
198-232.

LEKARZE Z MONGOLII medycyny ty-
betańskiej oferują całkowite naturalne
bezpieczne kuracje ziołami. Przyjmu-
ją 18 października, gmina Trzcianne.
Zucielec 30, tel. 195-003.

k.z.

SPRZEDAM

„MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a,
18-67-63. Glazura, terakota, płytka
przemysłowa od 12 zł/1m². Rolnikom
od 9,60.

k.z.-o

OGŁOSZENIA DROBNE

ŻWIR, PIASEK z dowozem (0-86)
160-128.

k.z.-o

CEMENT „CHELM”, wapno, pustaki,
błocznice betonowe, styropian, wełna
mineralna, cegły, eternit, stal. Najta-
niej w regionie z dowozem (0-86)
160-128.

k.z.-o

DZIENNIKI i TABLICE budowlane
Łomża ul. Poznańska 141B, tel.
18-54-81 w.242

fak.1042-o

RENOMOWANA HURTOWNIA odzie-
ży używanej, tylko z TIRA, Ostrołęka
— środy 10.00-14.00, tel. 0602 518-557.

k.z.-o

GARAŻ-BŁASZAK, Łomża, Kasztelań-
ska 2/21.

k-5649-oo

C-360, stan dobry, Waław Mieczkow-
ski, Mieczki 20 k/Przytuł.

k-5532-oo

18 ha z zabudowaniami w Modzelach
Starych 13 k. Wygody.

k-5749-o

ETERNIT FALISTY 130 szt. Sadržarka,
wiązałka + aparat wiążący nowy, dam-
fa, pługi 5-skibowe + 10 par lemiejzy,
brony posiewne zawieszane, 19-26-55.

k-5666-o

OKNA DREWNIANE. Sosna, mahoń
SANDREW S.C. Ostrołęka ul. Kołob-
rzeska 15, tel. (029) 769-1034 wew.
102.

Fak.1101-oo

UŻYWANE ZBIORNIKI na olej opało-
wy, tel. 16-63-85.

k-5748-o

NAWOZY, PASZE, materiały budowla-
ne, Nowogród, tel. 17-55-99 ul. Miał-
stkowska 16.

fak.1119-o

PILNIE SPRZEDAM regał „Miron”
18-30-40.

k-5816-oo

PRZYCZEPĄ DO kisonki, prasy do
słomy, 191-009.

k-5847-oo

PIANINO „Calisia”, tel. 16-20-76.

k-5826-oo

CIĄGNIK 1614, 904, przyczepy wywr.
6t, siewniki nawozowe, agregat upra-

wowy, beczka asenizacyjna i inne, tel.
(0-89) 541-77-66; 0-90-24-22-74.

k.z.-oo

TANIE OPONY! Hurtownia Opon
„Gumpol”, wszystkie wymiary. Raty.
Zambrów (086) 71-35-11.

Fak.1146-o

PROMOCJA! Drzwi antywłamaniowe
GERDA do budownictwa wielorodzin-
nego. NOWOŚĆ! Drzwi antywłamaniowe
do budownictwa jednorodzinnego,
wzory z katalogu lub na życzenie
klienta. Autoryzowany SERwis Łomża,
Legionów 105. Szczegółowa informa-
cja: tel. 198-116.

Fak.1116-oo

ŻUK BŁASZAK (1990 r.) — tanio,
(0-86) 163-962

k-5950

TOYOTĘ COROLLA 1.8D Sedan meta-
lik srebrny (1991 r.), (0-86) 18-43-18

k-5951

SPRZEDAM ALTANKĘ na działkę,
18-05-46.

k-5946

ŻUK-BŁASZAK (1990) tanio, (086)
163-962.

k-5950

BMW 525, 24 V (1992) — sprzedam
lub zamienię, (086) 16-39-62.

k-5950

BMW 318i (1992), (086) 163-962.

k-5950

RATLERKA SPRZEDAM, 182-896.

k-5953

OPEL KADETT 1.6 (1987), 0602 770
704.

k-5952

PC 200 MMX, 64 RAM, MODEM 33,6,
3DFX, AWE 64, S3 VIRGE 4 MB, HDD
2,5 GB, 180-191, po 17.00.

k-5954

SPRZEDAM CYKLINIARKE, 17-62-00.

k-5995

POLONEZ CARO (1994), tel. 18-29-85.

k-5956

FORD ESCORT 1,6 16 V (1995), tel.
(086) 180-151.

k-5957

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Jedwab-
nem, tel. 172-614.

k-5958

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w
Piątnicy, tel. 17-12-11, po 18.00.

k-5960

TANIO SPRZEDAM 125p (1984), 4 ko-
ła Ford Transit, Konarzyce ul. Łom-
żyńska 92.

k-5962-o

PIECYK GAZOWY, 16-45-70.

k-5963

SPRZEDAM: działki budowlane, dom
stan surowy, Łomża, 16-31-89.

k-5965-o

SPRZEDAM MOTOCYKL MZ-ETZ
251e, (086) 77-42-54 wieczorem lub
0-601-96-72-02.

k-5967

TANIO JELCZ 317, Star 200, przycze-
py, tel. (0-217) 54-303.

Fak.1150

OPEL ASCONA 1,3 (1982), TEL.
187-628.

K-5977

SPRZEDAM TANIO drzwi niemieckie
nowe z futrynami oraz bez, tel. (086)
185-940, po 18.00.

fak.1165

OCIEPLANY KONTENER do samocho-
du ciężarowego, dł. 5,20m. x szer.
2,20m. tel. 163-835.

k-5978

PEGASUSA wraz z gierkami (0-86)
18-02-15.

k-5831

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 2,85 ha przy
szosie Łomża-Zambrów. Wiadomość:
(085) 631-485, wieczorem.

k-5979

ŚRUTA RZEPAKOWE i otręby pszenne
z dowozem na miejsce, tel. (086)
196-213, dzwonić po 20.00.

fak.1167-o

C-360 (1985 r.), Zbójna, tel. 103

k-5981

FIAT 126p (1988 r.), 175-355

k-5984

TOYOTA CAMRY (1988 r.), 18-03-19

k-5986

FIAT 126 EL (1996 r.), zielony,
75-61-85

k-5988-o

OPRZYRZĄDOWANIE RADIO-TAXI
(gwarancja), 190-288; 0-90-280-608

k-5989

SPRZEDAM CZĘŚCI z Wartburga 1,3
blachy, szyby, podzespoły, fotele, tel.
186-379.

k-5993

WYRÓB I SPRZEDAŻ zniczy. Piątnica
ul. Sadowa 18, 191-453.

k-5992-o

PIEC C.O. typ Hajnówka oraz drzwi
garażowe, 16-45-03.

k-5995

C-360, Bizon, siewnik, rozrzutnik,
Łomża, Kraska 105.

k-5996

1,70 ha pola w Mątewicy, tel. 186-781.

k-5997

POLONEZ 1,6 GLE (1994) z gazem,
tel. 186-871.

k-5997

CYKLINIARKE, WIERTARKE, pozio-
mą, wyciąg wiórów, silnik 5,5 kW, pi-
larkę, 166-422.

k-5998

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani **ANNIE i WIESŁAWOWI WOJDYŁO**

z powodu śmierci

SYNKA PAWEŁKA

składają Wójt oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy w Łomży

k-6092

Wyrazy głębokiego współczucia

JERZEMU WŁODKOWSKIEMU
i JEGO RODZINIE

z powodu śmierci

SIOSTRY
ELŻBIETY USTASZEWSKIEJ

składają pracownicy
z firmy „FARMAL”

k-6052

Pani **AGNIESZCE GARGOL**

wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

właściciele sklepu „RAFI”
wraz ze współpracownicą

Fak. 1148

Panu **STANISŁAWOWI OGRODNIKOWI**
dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łomży

wyrazy szczerzego współczucia

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają Pracownicy szkoły

k-5994

KONTAKTY

SKODA 105s (1982/83), tel. 16-29-18.

k-6002

VOLKSWAGEN TRANSPORTER 1,6 D (1989), tel. 189-267.

k-6005

FUTRA naturalne krajowe, KOŻUCHY z Kurowa, Kożuchy i Futra sztuczne. Sprzedaż ratalna. Łomża ul. Dworna 31.

fak.1170-o

SPRZEDAM C-360 (1985), 172-166.

K-6006

PRASĘ WYSOKIEGO zgniotu, stan bdb, tel. (086) 76-39-35.

k.z.

FIAT el (1996) pilnie, 160-065.

k-6008

FIAT 126p (1991), 196-076.

K-6012-

POLONEZ 1500, typ przejściowy (1991), przebieg 80 000km, czerwony, 16-35-44 do 15.00.

k-6013

POLONEZ 1,5 LE (1987) przebieg 71 tys. km zadbane, tel. (086) 187-458, po 19.00.

k-6014

GARAŻ „BLASZAK”, rower górski, 181-145.

k-6016

FIAT 126p (1995), 187-327; 187-335.

k-6017

POLONEZ (1987), garaż, 18-47-62.

k-6019

Z POWODU WYJAZDU tanio sprzedam działkę budowlaną (270 m²) w Łomży, tel. 190-144 po 16.00 180-757.

fak.1171

4 ha ziemi Wiktorzyn p/szosie. Wia-
domość: Olszyny, Wesoła 7.

k-6020

CINQUECENTO 704 (1997), tel. 16-90-08.

k-6021

FIAT BRAVA 1,4 (1996), Łomża, 16-51-15.

k-6023

TANIO PIEC VALLIANTA grzejniki Convektor Clasic, ładę chłodniczą, Łomża, 165-115.

k-6023

OKNA PCV „Plastimetu” Elk, tel. 185-696.

Fak.1172-o

SUPER DRZWI antywłamaniowe—Iz-
raelskie, tel. 185-696.

Fak.1172-o

VW PASSAT 1,8 combi (1990), 0602 652 509.

k-6027

SPRZEDAM PÓŁ BLIŻNIAKA, Łomża, 160-058.

k-6029

TANIO NIEUŻYWANĄ prasę belującą, Lech Krajewski, Rogienice Wielkie 19.

k-6032

STAR-200 (1987), TEL. (086) 19-60-90.

K-6034

126p (1993) (086) 18-05-79.

K-6038

Polonez 1,5 (1990/91), 183-317 PO 15.00 16-32-38.

K-6041

TOYOTA COROLLA 1.6 16V nowa, (0-85) 74-31-937

k.z.

POLONEZ 1500 (1989 r.), tel. 172-294

k-6047

RENAULT EXPRESS (1997 r.), ładow-
ność 600kg, tel. 0-602-514-371

fak.1175

SPRZEDAM STAR 742 — izoterma (1995 r.), faktura VAT, tel. 0-602-514-371

fak.1175

SPRZEDAM FIATA 125 FSO 1500 (19991 r.), tel. (0-86) 191-404

k-6051

FIAT 126p (1986 r.), stan dobry, ALU-
FELGI 14” (Fiat, Polonez, Łada), 0-602-468-553

k-6037

OPEL OMEGA 2.0L, (1990 r.), tel. 16-30-06

k-6056

WYPRZEDAŻ MEBLI tapicerowanych

po cenie producenta, Wojska Polskie-
go 119, (0-86) 163-903

k-6057

MASZYNY DO SZYCIA „Minerwy”, (0-86) 16-39-03

k-6057

NIERUCHOMOŚCI (lub wydzierżawie) w Grądach Woniecko, (0-86) 163-903

k-6057

PEUGEOT 405 (1993 r.), tel. 180-914

k-6058

FIAT UNO 1.0 (1994 r.), 16000zł; piec
gazowy żeliwny 900 zł, tel. 0-602-81-32-40

k-6059

AUDI 80 (1989), tel. 18-20-21.

k-6061

DREWNO OPAŁOWE brzoza-dąb. Do-
stawa do klienta, 160-010.

k-6062-o

ZNICZE, ZNICZE, ZNICZE Hurtowa i
detaliczna, tel. 185-927.

fak.1176

MERCEDES 207D (rok 1986 i 1988),
tel. 185-927, 198-229, po 20.00.

fak.1176

DZIAŁKĘ 387 m² w zabudowie szere-
gowej uzbrojoną — woda, kanalizacja,
energia, gaz — zdecydowanie, 0602
822 310; 0602 777 086.

k-6063

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ (381 m²) w
zabudowie szeregowej, tel. 16-90-60,
po 16.00.

k-6066

FIAT 126p elegant (1996), 18-73-11.

k-6069

KURY NIOSKI od 12 października,
Dłużniewo 8, 16-96-40.

k-6070

SPRZEDAM JESION bal — sezonowany
10 lat, 18-20-38.

k-6071

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
odzieży używanej (nie sortowanej)
bezpośredni import z Niemiec, zapra-
sza codziennie od godz. 8.00 do 16.00,
Łomża, ul. Wiejska 5, tel. (086)
167-662.

k.z.-o

BAL BRZOZOWY, deski sosnowe,
70-30-70.

k-6072

REGAŁ POKOJOWY i pralkę autom.
„Construkta”, tel. 180-369, po 16.00.

k-6073

SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Śniadec-
kiego, tel. 085-6616365, po 16.00.

k-6073

FIAT TEMPRA — sprzedam, 186-367.

k-6075

FUTRA NATURALNE, sztuczne, kurtki
skórzane, kożuchy, Al. Legionów 45.

k-6077-o

2 DYWANY, tel. 169-111.

k-6077

KOPACZKĘ DO ZIEMNIAKÓW, kulty-
wator, plug 2, brona 3, osypnik. Koto-
wo Plac 34 (086) 172-292.

k-6079

SORZEDAM GARAŻ, Śniadeckiego,
tel. 185-955.

k-6080

DZIAŁKĘ W Kupiskach-Starych, o
pow. 0,5 ha uzbrojoną zabudowaną —
sprzedam, tel. 16-53-59, wieczorem.

k-6084

SKODĘ 105 L (1988), TEL. 190-119.

k-6085

FLET POPRZECZNY YAMAHA, tel. 0
602 815 231.

k-6086

125p (1989) GAZ. 169-174.

k-6087

POLONEZ (1994), 160-641.

k-6087

REGAŁY SKLEPOWE nowe, 78-21-83.

KK-86-o

MAZDA 626 kombi 2.0 (1991) wrzos
metalik, szyberdach, cen.zamek,
alarm, przebieg 204000 km, stan bar-
dzo dobry, kupiony w salonie, bezwy-

padkowy. Tel. 189-500, 0-602 513 880.

k-6088-o

PRZYCZEPĘ WYWROTKĘ, Wierzbowo
6, gm. Śniadowo.

k-6093

FSO 1500 (1985), inst. Gaz, stan do-
bry, tel. 0602 708 683

k-6094

TAWRIĘ (1996), tel. 187-122, po 12.00.

k-6095

OPEL VECTRA 1.8i (XI-1990), niedro-
go!, tel. 16-36-84.

k-6098

ŻUKA-BLASZAK (1992), TEL. (086)
188-125.

K-6100

Skrzynki drewniane (086) 166-226,
fak.1181-o

126p (1991) 18-21-91.

k-6104

C.C.700 1994, zielony metalik, tel.
(086) 184-469 lub 0602 511 166.

k-6105

SKODA RAPID (1988), Łomża, Wąska
61, tel. 18-57-98.

k-6107

TANIO SPRZEDAM eternit mały nowy
800 szt., 4 okna bez futryn, drzwi bal-
konowe. Dachówka czerwona palona
800 oddam za darmo. Eugeniusz Ko-
nopka, Wąska 61, 18-01-95.

k-6107

126p (1987), tel. 16-73-13.

k-6109

MERCEDESA 123D — sprzedam,
190-648.

k-6113

FIAT 126p (1987), 71-55-66.

k.z.

KOMPLET WYPOCZYNKOWY skórza-
ny, stan bdb, 71-14-94.

k.z.

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powypadkowe
kupię, 090 267-215.

Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię 090 26-72-15.

Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię 0-90-367-870.

Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE skorodowane
kupię 0-90-36-78-70.

Fak.1145-o

PADŁE BYDŁO, KONIE — skupuję, od-
bieram, Ostrów Mazowiecka (0-217)
626-79.

k.z.-o

KUPIĘ SUCHY bal brzozy, tel.
19-11-27.

k-5846-oo

KUPIĘ — TERENY inwestycyjne, hale,
działki budowlane, Łomża i okolice,
tel. 0-602-886-675.

1-5731-o

KUPIĘ KAŻDĄ ilość olchy, brzozy,
sosny, świerku. Płatność natychmia-
stowa, tel. 090-63-9998, po 18.00 (086)
185-940.

Fak.1165

POWYPADKOWE
0-604-223-741.

k-5964

ZŁOM MIEDZI 4 zł/kg.; aluminium od
2,20zł/kg.-3,00 zł/kg, zapewniam
transport, 78-44-14.

Fak.1166-o

KUPIĘ NADWOZIE chłodnicze do Żu-
ka, 19-10-33.

k-6024

KUPIĘ PIEC kaflowy przenośny, tel.
16-90-58

k-6043

STARE CIEKAWY przedmioty, 160-534

k-6089-o

LOKALE

PILNIE SPRZEDAM dom Łomża, Le-
szczynowa 12.

k-5144-oo

M-4, I piętro, 18-10-53.

k-5646-oo

PILNIE SPRZEDAM M-3, tel.
0.602.715-389.

k-5763-o

DOM — SPRZEDAM, tel. 169-058.

k-5889-oo

SPRZEDAM DOM z lokalami usłu-
go-handlowymi, tel. 16-33-66.

k-4681-oo

SPRZEDAM M-5 na raty, tel. 19-13-49,
po 19.00.

k-5900-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 (pow.
60 m²), tel. 18-48-83.

k.z.-oo

DO WYNAJĘCIA mieszkanie umeblo-
wane, 18-72-75,

k-5969

PRZYJME NA STANCJĘ ucznia,
16-36-61.

k-5968

36 m², II piętro, 183-704.

k-595

BUDYNEK GOSPODARCZY 1300 m² z
placem utwardzonym koło Łomży
sprzedam lub zamienię na samochód
(086) 16-39-62.

k-5950

SPRZEDAM M-3 lub działkę budowl-
ną w Konarzycach, tel. 18-77-29.

k-5949

DO WYNAJĘCIA GARAŻ, 16-26-45

k-5985

WŁASNOŚCIOWE 57m. kw parter —
centrum, 16-30-48 po 18.00

k-5987

PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 16-00-33
(7.00-13.00).

k-5999

DO WYNAJĘCIA M-2, TEL. 162-613,
PO 18.00.

K-6000

SPRZEDAM MIESZKANIE (53,8 m²),
tel. 181-739.

k-6003

SPRZEDAM M-4, 18-38-78.

k-6004

WYNAJME M-3; 190-268, 198-416.

k-6010

LOKAL 120 m² do wynajęcia Łomża
róg Sikorskiego Wojska Polskiego,
16-51-15.

SPRZEDAM DUŻY dom + hala 250 m²,
tel. 198-229, po 20.00.

fak.1176

TANIE M-5 z garażem, inne. Działki
budowlane, przemysłowe, domy. Nie-
ruchomości „TYTAN”, Polowa 45.
(086)16-62-26.

Fak.1178-o

LOKALE DO wynajęcia, Wysokie Ma-
zowieckie, centrum, tel. 71-19-43.

k-6076-o

SPRZEDAM BUDYNEK, wynajmę ma-
gazyny przy Spokojnej w Łomży,
0-90-273-045.

k.z.-o

MIESZKANIE LUB biuro do wynajęcia
na dłużej, tel. 181-097, po 19.00.

k-6082

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, tel. 16-47-44,
19-80-37.

k-6091

DO WYNAJĘCIA mieszkanie,
15-75-58.

k-6096

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ lokal (26
m²), Mazowiecka 1, 16-40-34.

k-6097

LOKAL (70 M2) W DOBRYM PUN-
KCIE ORAZ M-2 UMEBLOWANE, TEL.
(086) 188-125.

K-6100

SPRZEDAM M-4, tel. 19-09-59.

k-6101-o

MIESZKANIA, DOMY, działki „ARKA-
DIA” – Nieruchomości, 187-779.

k-6102

WYNAJMĘ LOKAL (45 m²) pod sklep
przemysłowy lub magazyn, 160-340.

k-6103

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-usługowy,
Łomża Al. Legionów 42, Elk ul. Woj-
ska Polskiego 48 C, tel. (0)602
781-745; (0)602 77-33-10.

fak.1182

POKÓJ DLA PANI, tel. 180-894.

k-6106

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA dużego
domu w Łomży, tel. 16-41-58.

k-6111

WYNAJMĘ MAŁŻEŃSTWU mieszka-
nie, 188-646.

k-6114

USŁUGI

ŻALUZJE, VERTICALE, Rolety tkani-
nowe i zewnętrzne – wszystkie typy,
montaż, raty. „CARPEXIM”, Łomża,
Nowogrodzka 37, tel. 16-61-18.

fak.263-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażar-
ki, 18-07-07; 180-916.

k-3992-o

BUS 17-OSOBOWY, przewozy, najta-
niej w regionie, tel. 186-187.

k.z.-o

TELEnaprawa, 188-291.

k-4960-o

USŁUGI TRANSPORTOWE samochód
chłodnia do -25°C, 12 europalet, 6 ton
ładowność, 0-90-273-045.

k.z.-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek” i samo-
chodem – wszelkiego rodzaju, Łomża,
16-33-34.

k-5524-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
180-001.

Fak.903-o

KOMPUTEROPISANIE, 164-839.

k-5250-o

VIDEOFILMOWANIE, 189-101.

k-4963-o

FRANKFURT M. poniedziałek, środa,
sobota, tel. 085 66 33 164, tel. kom.
0602681677.

k-5568-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek,
0602827983.

fak.1066-oo

BIURO RACHUNKOWE, tel. 16-01-82,
tel/fax. 198-365.

fak.1050-o

CYKLINOWANIE, 166-422.

k-5707-o

WIERCENIE STUDNI, Łomża,
18-48-66; 0-602-868-891.

k-5518-oo

USZCZELNIANIE OKIEN, 0602827983.
fak.1066-oo

TYNKOWANIE, SZPACHLOWANIE,
malowanie, 175-013.

k-5684-o

BELGIA, NIEMCY – niedziela, ponie-
działki, 085 739 16 94.

k-5681-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
17-75-52.

k-5781-o

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, 187-916.

k-5777-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, so-
lidnie, modnie, 18-47-68, po 20.00.

k-5651-o

TRANSPORT BUSEM (skrzyniowy)
2,5 tony – tanio, tel. (086) 78-44-14.

fak.1081-oo

REGENERACJA POMP wtryskowych i
wtryskiwaczy – serwis diesel, Łomża,
Pułaskiego 27; (086) 16-25-21.

k-5736-o

NAPRAWA PRALEK, lodówek,
16-90-46.

k-5734-o

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE biur i
mieszkań, trzepanie, pranie dywanów,
tapicerek itp. Łomża ul. Mazowiecka
1/13, tel. 198-187 od 9.00-17.00; tel.
dom. 189-687, po 18.00.

fak.1097-oo

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
16-32-42.

k-5807-o

STUDNIE, 086/185-991.

k-5840-o

USŁUGI KOPARKĄ i samochodem cię-
żarowym – czarnoziem, piasek, żwir
z dowozem, 192-646.

k-5853-o

KRYCIE DACHÓWKĄ, 0-90-364-008.

k-5833-o

RENOWACJA TAPICERKI meblowej.
160-674.

k-5836-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tyn-
ki, 190-068.

k-5903-o

TYNKI GIPSOWE – MASZYNOWO,
docieplanie budynków; 160-561

fak.1141-o

PRACOWNIA REKLAMY rok założe-
nia 1981 wykonuje kompleksowe pra-
ce w zakresie reklamy wizualnej i
świetnej techniką komputerową – plo-
ter, Łomża, Woźniowska 33

k-5938-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, bloczki
betonowe, usługi „Ostrówkiem”, wy-
wóz gruzu, wykopy – tanio; 160-625;
178-109; 0-602-828-318 (rachunki
VAT)

fak.1096-o

REMONTY MIESZKAŃ, malowanie,
szpachlowanie, 167-180.

k-5961

NAPRAWA: zamrażarki, lodówki, tel.
190-594.

k-5948-o

USŁUGI CIESIELSKIE, TEL. 0 603 204
492.

K-5971-O

TRANSPORT SKRZYNIOWY 2,5 tony
0602 886 107.

fak.1166-o

KOMPUTEROPISANIE, 18-03-19

K-5986

SZAFY, ZABUDOWY, kanadyjska te-
chnologia, 163-833

k-5983

UDZIELAM KOREPETYCJI z języka
angielskiego, 181-386

k-5990

CYKLINOWANIE PODŁÓG, TEL.
17-52-40

k-5980-o

SZPACHLOWANIE, DOCIEPLANIE do-
mów, 191-453.

k-5992-o

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLA-
NE, glazura, terakota, panele, płytki
elewacyjne, siding, 0-602-499-457.

k-5991

MAM WOLNE MIEJSCE do Belgii,
0-90-397-809; (086)71-73-42.

k.z.

WYKONUJĘ KUTE balustrady, kraty,
ogrodzenia, tel. 186-871.

k-5997

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, ce-
ramika, tel. 16-93-47.

k-6007

NAPRAWA PRALEK automaty-
cznych-wirnikowych, 181-548

k-6009

WYLEWANIE POSADZEK betonowych
technologią póluchą, tel. (086)
18-70-35; 19-05-02.

k-6011-o

KOREPETYCJE – MATEMATYKA,
18-57-06.

k-6015

ZABIORĘ 3 OSOBY do Hannoveru.
Wyjazd w sobotę, tel. 187-314.

k-6018

WYKONUJEMY TYNKI, gipsowe ma-
szynowe, tel. 19-27-17; 181-774;
184-605.

k-6022-o

BELGIA, NIEMCY Holandia, każdy
piątek. 086 186-025; 086 185-389.

k-6030-o

UKŁADANIE PANELI boazerijnych i
podłogowych, 188-572, po 18.00.

k-6031

WYPISYWANIE TABLIC nagrobko-
wych na szkło białym i czarnym. Za-
kład Szklarski ul. Wesoła 125 Łomża.

k-6033-o

NIEMIECKI KORZYSTNIE (086)
72-62-59; (086) 19-25-31.

k-5690

INSTALACJA ZWORÓW odcinających
przepływ paliwa do samochodów oso-
bowych i ciężarowych, tel. 166-542

k-6042-o

ŁAZIENKI SOLIDNIE, tel. 189-185

k.z.-o

PROFESJONALNE WYKONAWSTWO:
szpachlowanie, malowanie, suche tyn-
ki, poprawki hydrauliczne; 16-92-81

k-6050

BUD-MARK – tynkowanie, szpachlo-
wanie, glazura, sufity, 150-141

k-6053

MONTAŻ PŁYT gipsowo-kartonowych,
szpachlowanie, 15-75-17.

k-6065-o

ANGIELSKI KOREPETYCJE, tel.
189-963.

k-6067-o

CEGLA KLINKIEROWA, murowanie,
fugowanie, tel. 15-75-62.

k-6068

BIURO LEASINGU – najlepsze warun-
ki na pojazdy, maszyny, Łomża Al. Le-
gionów 54/9, tel. 166-961.

Fak.1180-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie,
malowanie, tel. 18-58-93, po 19.00.

k-6090

MATEMATYKA – KOREPETYCJE,
187-779, 189-908.

k-6102-o

NOWA, PROFESJONALNIE wyposażo-
na Pracownia Sztyldów wykonuje swo-
je usługi ekspresowo i najtaniej. Łom-
ża, Poznańska 156, tel. 180-801.

k.z.

TANIE, GOTOWE nagrobki granitowe
– możliwość montażu na cmentarzu
jeszcze przed ZADUSZKAMI. Łomża,
Poznańska 156, tel. (0-86) 180-801.

k.z.

BOGUMIŁ Przewóz osób Hannover
Frankfurt w każdą sobotę (086)
186-313.

k-6108-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, gla-
zura, terakota, (086)78-56-45; (086)
78-56-23.

k-6110

ANGIELSKI – DO matury przygotowuję,
18-13-26.

k-6111

PRACA

GLÓWNA KSIĘGOWA znajomość
komputera – zatrudnię na stałe,
18-90-88.

fak.1119-oo

KURS AGENTÓW celnych. Licencja
państwowa. PRACA, Łomża, ul. Śnia-
deckiego 2a, tel. (0-86)190-957 wew.
15.

Fak.1110-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych,
160-561.

Fak.1141-o

ABSOLWENTKI – ZATRUDNIĘ, wy-
kształcenie średnie, względnie zawo-
dowe, tel. 16-67-76

k-5982

POSIADAM SAMOCHÓD dostawczy,
oczekuję ofert pracy, tel. 0 602
601-836.

k-6001

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRAN-
ZOWE od zaraz zatrudni: 20 stano-
wisk podstawowych, 12 – kierowni-
czych, 16-75-14.

Fak.1169

ZATRUDNIĘ KSIĘGOWĄ, tel.
0-602-870-402

k-6060

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ-akwizytora,
tel. 185-927.

Fak.1176

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ-sprzedawcę z
kat. „C”, 0-90-273-045.

k.z.

ZATRUDNIĘ MŁODEGO chłopaka do
sklepu, tel. 0 602-511-406.

k-6064

MECHANIKA-SPAWACZA zatrudnię,
76-92-47; 718-101.

k-6074

ZATRUDNIĘ W MYJNI samochodów,
188-030.

Fak.1179-o

KIEROWCĘ Z SAMOCHODEM – Radio
Taxi „Super”, 16-33-96.

k-6078

RADIO TAXI – Bis 169-797 lub 96 23
zatrudni kierowców z autem.

k-6099-o

ZATRUDNIĘ TEGOROCZNEGO absol-
wenta ze zdolnościami plastycznymi,
Łomża, Poznańska 156, tel. 180-801.

k.z.

MŁODY, DYSPOZYCYJNY, z samocho-
dem dostawczym „Mercedes”,
71-14-94.

k.z.

INNE

JEŚLI DOKUCZA Ci samotność i masz
jej dość, zadzwoń do Andrzeja pomo-
że Ci ktoś. Biuro Matrymonialne, tel.
(086) 16-26-50.

k-5660-oo

W DNIU 29.09.1998r. zgubiłem w oko-
licach P.B.K. telefon komórkowy Eric-
sson GF 768. Nagroda, tel. 167-109.

Fak.1149

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAK-
TÓW” przez miesiąc znajdują się
w komputerowym banku Informacji
Handlowo-Usługowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!)

KONTAKTY



**OKNA
DRZWI
WITRYNY**
ALUPLAST
PRODUKCJA
GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886
BIURO HANDLOWE
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22
Fak. 1173-0

E S A - DIKON
poleca:
— najtańsze w regionie
— skuteczne
— szybkie i proste w montażu
— niezastąpione w Twoim domu, biurze, sklepie, hurtowni i samochodzie
**BEZPRZEWODOWE ORAZ PRZEWODOWE
SYSTEMY ALARMOWE**
Łomża, Al. Legionów 54 pok. 7
tel. 18-48-79
Fak. 1177

TYLKO TERAZ NOWE TICO ZA 199 ZŁ — MIESIĘCZNIE

Wraz z nowym wydaniem najpopularniejszego modelu DAEWOO, pojawiła się nowa, niepowtarzalna oferta AUTO-SYSTEMU.

Teraz można kupić nowe TICO już za 199 zł miesięcznie. Należy jeszcze tylko dodać, że aby podpisać umowę w AUTO-SYSTEMIE wystarczy dowód osobisty i 2% wartości samochodu. Warto wybrać się do salonu jak najszybciej, bo 25 pierwszych osób uzyska specjalny, promocyjny pakiet ubezpieczeń OC, AC, NW.

Również tylko teraz koszt usługi jest mniejszy i wynosić będzie 2.5%

ŁOMŻA
ul. Senatorska 1, tel. 166-266
k.z.

PREZENTACJA NAJNOWSZEJ OCTAVII COMBI

OCTAVIA FELICIA

SPRZEDAŻ
SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE
AKCESORIA



Volkswagen Group

**10-11.10.1998 r. Zapraszamy
na DNI OTWARTYCH DRZWI**



ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163a

(086) 169 085

Salon RTV-AGD
Al. Legionów 58A
18-400 Łomża

Domax

Zatrudnimy Sprzedawców
(na stoisku RTV)

Wymagania:

- wykształcenie średnie,
- znajomość sprzętu RTV,
- umiejętność obsługi komputera,
- komunikatywność

Zgłoszenia dnia 13.10.98 w godz. 1100 - 1300
w Salonie RTV-AGD Domax, Al. Legionów 58A
tel. 18 54 23

Urząd Gminy w Łomży ogłasza

przetarg na eksploatację kruszywa naturalnego z zasobów mienia komunalnego gminy położonego na terenie wsi Stare Modzele gm. Łomża na działce oznaczonej nr geod. 419/3.

Oferty należy składać w terminie do dnia 16.10 br. w urzędzie gminy Łomża, przy ul. Dmowskiego 10A pok. Nr 17, gdzie można zapoznać się z warunkami o przystąpieniu do przetargu.

k-6046

OGŁASZAMY NABÓR

KURSY:

- INSTRUKTOR NAUKI JAZDY
- KIEROWCA wózków akumulatorowych i spalinowych
- PALACZ c.o. oraz kot. wysokoprężnych, gazowych i olejowych
- SAMOCHODOWE kat. A, B, C, D, T, E
(własny autobus do nauki jazdy)
- BHP dla osób prowadzących działalność gospodarczą
— dla służb BHP (osoby prowadzące BHP w zakładach pracy)
— BHP dla osób na stanowiskach kierowniczych (podst., okres.)
— BHP dla osób na stanowiskach robotniczych (podst., okres.)
- URZĄDZENIA DŹWIGOWE
— maszynista żurawi samojezdnych
— maszynista wciągników i wciągarek oraz suwnic
— maszynista dźwigów budowlanych

Zapisy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego
18-400 Łomża, ul. Długa 4, tel. 16-25-50
k-6035

k-6035



KONTAKTY

BIURA OGŁOSZEŃ TYGODNIKA KONTAKTY

ŁOMŻA

KOLNO

ZAMBRÓW

WYSOKIE
MAZOWIECKIE

OSTROŁĘKA

OSTRÓW
MAZOWIECKA

Al. Legionów 7
(I piętro)
tel. 16-42-43

Kolneński Dom Kultury
tel. (78) 22-21

Agencja
„GLOBTOUR”
Al. Woj. Polskiego 22
tel. 71-25-25

Wypożyczalnia Kaset
VIDEO „VIDKIG”
Wypożyczalnia kaset
video, ul. Długa 22
tel. 75-24-08

Agencja INFORMEDIA
Biuro Reklam i Ogłoszeń
07-400 Ostrołęka
ul. Kościuszki 8
tel./fax (0-29) 27-28

„BORAM”
Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Maz.
ul. Broniewskiego 56a
tel. (0-217) 534-12

P.H.U. Auto-Serwis

Cydzyn Stary k. Łomży
tel. 086 192-843

Oferuje:

- opony do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i maszyn rolniczych, nowe i używane, montaż gratis!
- wyważanie kół do samochodów ciężarowych,
- wulkanizacja opon bezdętkowych do samochodów ciężarowych,
- wyprzedaż części.

f-1168

HURTOWNIA „FLORIAN”
18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128; 188-295
oferuje:

- cement „CHELM” — najlepszy
- wapno hydratyzowane
- pustaki z betonu komórkowego
- cegły, bloczki betonowe
- styropian, wełna mineralna
- papy izolacyjne i nawierzchniowe
- lepek, masy izolacyjne
- blachy ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- eternit
- żwir, piasek

RATY
STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU
WĘGIEL — SEZONOWA OBNIŻKA

ZAPĘDNIAMY DOWÓZ

k.z.-0

Duża, dynamicznie rozwijająca się hurtownia artykułów spożywczych, lodów i mrożonek zatrudni w Łomży kompetentną osobę na stanowisko:

KIEROWNIKA DZIAŁU MARKETINGU I SPRZEDAŻY

Od zatrudnianej osoby oczekujemy wykształcenia wyższego, wiedzy w zakresie marketingu, umiejętności w zarządzaniu zespołem pracowników, kreatywności i dynamiki w działaniu.

Oferty zawierające CV i list motywacyjny prosimy kierować w terminie do 26.10.1998 roku pod adres: AGENCJA OBSŁUGI BIZNESU 18-400 Łomża, ul. Poznańska 141 B/209, tel./fax (0-86) 18-38-00.

Gwarantujemy dyskrecję, nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

k.z.

JUŻ WKRÓTCE UKAŻE SIĘ

NOWA KSIĄŻKA TELEFONICZNA WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO

wydawana przez Telekomunikację Polską S.A.
w Łomży

Znajdą w niej Państwo kompletny spis abonentów prywatnych oraz firm i instytucji, a także branżowy wykaz firm.

Dla zainteresowanych umieszczeniem wpisu lub reklamy na stronach branżowych

BEZPŁATNA INFOLINIA

0-800-28-000

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00–16.00

k.z.-00

STIHL®



PROMOCJA

Profesjonalnie i oszczędnie dzięki
promocji firmy STIHL

W okresie od 17.08. do 17.10.1998 bezpłatnie

5 litrów oleju STIHL 1:50

przy zakupie pilarki,

model 026, 029, 036, 039, 044, 064.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

KONTAKTY



gabstoto
gabstoto
gabstoto
gabstoto
gabstoto
gabstoto
gabstoto
gabstoto
Express
gabstoto
gabstoto

ŁOMŻA STARY RYNEK 16 TEL. 16-77-16
OD 9⁰⁰ DO 18⁰⁰



Co w PREFBET Centrum Obsługi Budownictwa

BETON TOWAROWY	1	B-10	B-12,5	B-15	B-17,5	B-20	B-25	POMPA
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET
	3	112,15/m ³	121,50/m ³	130,84/m ³	140,19/m ³	149,53/m ³	168,22/m ³	17,00/m ³

WYROBY Z BETONU ZWYKŁEGO	1	Kostka 6 szar	Kostka 6 kol.	Kostka 8 szar	Kostka 8 kol.	Pustak 20x20	Pustak 12x20	Płyta drogow.
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET
	3	19,00/m ²	22,00/m ²	24,30/m ²	29,91/m ²	2,24/szt	1,64/szt	191,6/szt

SPOIWA	1	Cement „35” Ożarów, Nowiny	Cement „45” Ożarów	Wapno PREFBET	Termor NIEGOCIN	Gips szpachl. RIGIPS	Gips tynkar. Dolina Nidy	GIPSAR UNI
	2	173,83/T	210,28/T	230/T	529,91/T	850,00/T	392,52/T	ATLAS
	3							720,00/T

MATERIAŁY SCIENNE	1	Bloczek 12	Bloczek 24	Strop.SKB	Belka Teriva	Cegła K-2,K-3	Ackerman	Silikat 3NFD
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	MAJDAN	LEWKOWO	LEWKOWO	GRABOWO
	3	2,52/szt	4,99/szt	9,11/szt	42,64/4mb	1,06/K-2	1,68/AC18	0,93/szt

MATERIAŁY ELEWACYJN	1	Cegła klink	Cegła klink	Cegła licow	Cegła lic. spec.	Płytki elew.	SIDING	Silikat NF
	2	ROBEN	BORAL	LODE	LODE	LODE	GAMRAT	GRABOWO
	3	2,06/szt	1,55/szt	1,40/szt	1,59/szt	27,1/m ²	16,00/m ²	0,36/szt

SZPACHLE	1	Klej do glaz.	Zapr. tynk	Zapr. samopoz.	Szpachla Rekord	Szpachla GIPSAR	Fuga biała	ELEWACYJN
	2	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS	ATLAS
	3	0,60/kg	031/kg	0,47/kg	1,08/kg	0,72/kg	2,84/kg	4,36/kg

SYSTEMY DOCIEPLEN	1	Stopier K-20	Siatka 145	Styropian FS15	Narożnik z siatką	Cerplast	Cermit	Ecorock 6
	2	ATLAS	Imp. Niemcy	Biskupiec	AKE	ATLAS	ATLAS	Rockwool
	3	1,25/kg	3,09/m ²	102,80/m ³	6,26/szt	4,32/kg	1,10/kg	63,00/m ²

SUCHY TYNK RIGIPS Niemcy	1	Płyta 12,5	Płyta 9,5	Wodoodp RIGIPS	Prof. sufit RIGIPS	Prof. ścien RIGIPS	RIGIPS	Szpachl. V RIGIPS
	2	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS
	3	5,61/m ²	5,23/m ²	7,29/m ²	2,13/mb	2,59/mb	16,25/1000	16,17/5kg

SBB

SZTUKA BUDOWANIA

MATERIAŁY TERMOIZOL	1	Styrop FS10	Styrop FS12	Rockmin 50	Rockmin 150	Rockmin 50	Deltarock 50	Gulfiber 50
	2	Biskupiec	Biskupiec	Rockwool	Rockwool	Rockwool	Rockwool	Gulfiber
	3	64,49/m ³	78,50/m ³	3,08/m ²	8,32/m ²	4,19/m ²	3,75/m ²	63,37/opak

MATERIAŁY HYDROIZOL	1	Papa izol.	Lepik	Izolbet A	Izolbet K	Bit-Gum	Folia MS	Folia bud
	2	Zduńska Wol	Płock	Izolbet	Izolbet	Izolbet	DORKEN	PŁOCK
	3	1,33/m ²	0,66/m ²	2,00/kg	1,90/kg	1,79/kg	9,24/m ²	0,98/m ²

STOLARKA	1	3szyb.obw	3szyb.obw	balkon 3 sz	Drzwi pł.szkł	Drzwi profil	Rdzeni profilow. okienne	Ościeżnice
DREWNIANA	2	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA	SOKÓŁKA
STOLBUD SA	3	869,16/035	1193,5/064	769 /0B7	206/D6CS	250/D6C1	368/D6C1s	91,59/szt

MATERIAŁY POKRYCÍOW	1	Guttanit	Guttanit- przezroczysty	Papa wierz.	Termozgrz. JUNIOR	Termozgrz. WOLBIT	Termozgrz. POLBIT	Gonty Onla
	2	Gutta Werke	Gutta Werke	Zduńska W.	Zduńska W.	Zduńska W.	Zduńska W.	Zduńska W.
	3	14,62/m ²	25,94/m ²	2,96/m ²	10,51/m ²	15,30/m ²	17,50/m ²	20,91/m ²

FOLIE	1	Reflex	DS-130	Antivil	Dragofol	VENT	MS 500	Budow.02
	2	DORKEN	DORKEN	PŁOCK	DORKEN	DORKEN	DORKEN	PŁOCK
	3	5,40/m ²	3,99/m ²	2,57/m ²	2,57/m ²	5,07/m ²	9,24/m ²	0,98/m ²

CHEMIA	1	Pianka	Siulikon	Impregnat	Klej do parkietu	Lakier do parkietu	Farba emuls. wewnętrzna	Farba emuls. zewnętrzna
	2	TYTAN	TYTAN				ATLAS	ATLAS
	3	14,50/750	8,06/310	5,07/kg	36,8/opak	18,46/opak	3,50/litr	6,82/litr

SYSTEMY RYNNOWE	1	Rynna 125	Rura 110	Uchwyt 125	Kolano 110	Rynna 75	Rura 63	Uchwyt 75
	2	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT
	3	7,48/mb	9,07/mb	3,25/szt	7,48/szt	4,11/mb	5,42/mb	2,43/mb

SYSTEM ODWODNIEN LINIOWYCH	1	Korytko 120	Korytko cięż.	Kratka stal	Kratka żel.	Dekiel stal	Łącznik	Filtr
	2	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA	AGATA
	3	88,56/szt	97,08/szt	11,38/szt	29,00/szt	4,65/szt	5,69/szt	1,70/szt

MATERIAŁY PODŁOGOW	1	Parkiet dębowy wzor.	Parkiet dębowy natur.	Parkiet buk naturalny	Płytki Hajnowka	Mozaika dąb wzorzysta	Mozaika dąb naturalna	Mozaika buk naturalna
	2	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL
	3	43,93/m ²	58,75/m ²	41,62/m ²	31,76/m ²	28,97/m ²	38,69/m ²	27,10/m ²

Uwaga! Ceny netto bez podatku VAT. Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne rabaty
PREFBET Śniadowo ul. Kolejowa 17 tel 176129
PREFBET - Centrum Obsługi Budownictwa Łomża Al. Legionów 147 d tel 183831

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE RACJONALNE CENY GWARANTOWANA JAKOŚĆ



KONTAKTY

Teatr
XIV Kor
czesnej.
jest poez
konkurs
VI-VIII s
dzie się
wym.



Wia
700, 16.00
Prze
przejsz
5,32, 7,45,
16,24; Rep
16,45, 17,2
11,08; Ser
gików: 6.5
5.00 F
SPOTKAN
ławnyrow
glish on...
ma dzwon
dzień; 16.
19.30 Kor
MIXER; 2
Nocna Or

KONTAKTY

Ratunek dla „Zamtexu”

– Zakład otrzymał oddech – powiedział Lech Feszler, burmistrz Zambrowa, podczas konferencji prasowej. 30 września został podpisany szczególny akt notarialny: ok. 4 ha uzbrojonego terenu Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Zamtex” przejęło miasto. Znajdują się tam place, bocznicza kolejowa z rampą, magazyny oraz ciepłownia. Pod dokumentem podpisali się przedstawiciele Zarządu, burmistrz Zambrowa oraz kierownik Urzędu Rejonowego. W ten sposób „Bawełna” pozbyła się swego długu wobec Urzędu Skarbowego. Wartość przekazanego majątku rzeczoznawcy oszacowali na 6 milionów złotych (dług wynosił ok. 4 milionów złotych).

Do ratowania zakładu, który jest źródłem utrzymania co szóstej rodziny w Zambrowie, włączył się wojewoda łomżyński i samorząd miasta. Wspólnie z fiskusem (zgodnie z ordynacją podatkową), znaleziono takie właśnie wyjście z kryzysowej sytuacji. Uzbrojona nieruchomość w centrum Zambrowa (w przyszłości z wyjściem na Via Baltica) może być atrakcyjnym terenem dla inwestorów. Senator Feszler przyrzekł, że dołoży osobistych starań, by ich pozyskać i zapewnić dodatkowe miejsca pracy. Warto dodać, że rejon Zambrowa ma jeden z najniższych wskaźników bezrobocia (8,7 proc.) w województwie. Samorząd, włączając się w działania wspomagające, już wcześniej umorzył częściowo podatki lokalne Zamtexu.

Kłopoty „bawełny” (nie tylko zambrowskiej) zaczęły się na początku roku, gdy zmalał popyt na tkaniny i załamał się handel z zagranicą, głównie ze wschodem (najpierw „uszczelnienie” granicy wschodniej, potem krach gospodarczy Rosji).

– Teraz Zakładowi nie grozi upadłość – zapewnia Ryszard Karolczuk, prezes Zarządu „Zamtexu”. – Jesteśmy na granicy zysku netto. Rentowność bliska zeru, wartość miesięcznej produkcji 6 milionów złotych.

Straty już się nie powiększają, zaistniała też szansa na otrzymanie kredytu obrotowego z BGŻ.

Średnia płaca w „Zamtexie” wynosi 700 zł. (an)

KONKURS POEZJI

Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” w Łomży ogłasza XIV Konkurs Recytatorski Polskiej Poezji Współczesnej. Do repertuaru obowiązkowego włączona jest poezja Henryka Gały, łomżyńskiego twórcy. W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie klas VI-VIII szkoły podstawowej. Koncert finałowy odbędzie się 5 grudnia 1998 roku w Klubie Garnizonowym.

Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydanie główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 6.45; Informacje z przebiegu granicznych: 5.38, 6.12, 8.15, 12.08, 15.08, 16.24; Sport: 5.32, 7.45, 18.05, 19.05, 21.05; Moto Radio: 6.15, 8.15, 12.09, 15.08, 16.24; Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.40, 6.45, 8.20, 16.39, 16.45, 17.21, 17.40, 17.45; Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.08; Serwis kulturalny: 7.13, 8.40, 16.13, 16.55; Pogoda dla alergików: 6.55, 7.55, 14.55, 16.55, 17.55.

5.00 FAKTY I MUZYKA – (wiadomości co 30 minut); 9.10 SPOTKANIA; 9.40 Powieść: „Diabeł na dzwonnicy” – M. Ławrynowicz, czyta Marian Opania; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 13.45 A to ciekawe; 14.15 Powieść „Diabeł na dzwonnicy”; 14.34 Muzyczne marzenia; 15.10 Co niesie dzień; 16.00 Fakty i Muzyka; 18.10 Muzyczny telefon; 18.30 Audycja dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranocka; 20.15 MIXER; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.



KOLNO

• Ognisko TKKF „Rekord” podsumowało czteroletnią działalność. Uznano, że Towarzystwo włącza się w szereg przedsięwzięć promujących kulturę fizyczną i rekreację. Sztandarową imprezą, organizowaną przez Ognisko wspólnie z harcerzami, są coroczne Kolneńskie Biegi Jesieni.

• Woda pitna w mieście rozprowadzana jest za pośrednictwem sieci wodociągowej o długości 37,5 km. Woda czerpana jest ze studni głębinowych, a ponadto do dyspozycji mieszkańcy mają 12 studni publicznych. Dobowe zużycie wody waha się w granicach 900-1400 m³. Ostatnio zamontowano 14 nowych zasuw, które na wypadek awarii pozwolą na wyłączenie tylko określonych odcinków, a nie całej sieci wodnej.

• Firma „MARBO” wystąpiła do Urzędu Miasta o wydanie wskazań lokalizacyjnych oraz określenie strefy oddziaływania ochrony środowiska dla projektowanego zakładu przetwórstwa serwatki w Kolnie. Zakład ma przerabiać serwatkę z kilku mleczarni, które mają kłopoty z jej zagospodarowaniem. Produkowany z niej proszek serwatkowy cieszy się dużym popytem na Zachodzie i Dalekim Wschodzie. Używa się go do produkcji wyrobów cukierniczych, pieczywa, w przemyśle farmaceutycznym. Za tonę proszku odbiorcy płacą 500 dolarów.

ZAMBRÓW

• Do nowej siedziby wprowadził się regionalny oddział Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, który dotychczas korzystał z wynajmowanego budynku dawnych koszar. Budowa siedziby przy ul. Obrońców Zambrowa 4 trwała niespełna półtora roku. Urzędnicy zyskali lepsze warunki pracy, a „podopiecznym” KRUS np. niepełnosprawnym sprzyjać mają zastosowane rozwiązania architektoniczne.

RADZIŁÓW

• Kolejny odcinek kolektora sanitarnego i sieci wodociągowej oddano do użytku, dzięki czemu 130 gospodarstw domowych korzysta z kanalizacji i bieżącej wody. Do zakończenia przyłączeń do sieci pozostało niewiele prac, bowiem tylko 30 gospodarstw musi jeszcze być zdanych na własną studnię i szambo.

• Konkurs wiedzy o Biebrzańskim Parku Narodowym ogłosił dla uczniów szkół podstawowych Urząd Gminy. Celem konkursu jest szerzenie wiedzy o Parku oraz rozwijanie zainteresowań ekologią i ochroną środowiska. Od lat gmina Radziłów udowadnia, jak bardzo zależy jej na uświadomieniu i zrozumieniu konieczności życia zgodnie z naturą. Konkursowi patronuje wójt Kazimierz Gwiazdowski, który ufundował także nagrody dla najlepszych uczestników. W wielu szkołach trwają przygotowania.

• Do tej pory droga w Słuczu miała fatalną nawierzchnię. Ale to już przeszłość: jest asfalt. Inwestycję sfinansowała gmina Radziłów.

ŁAWSK

• Jubileusz 70-lecia działalności obchodziła jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej.

Przy tej okazji, w obecności licznych gości, oddano do użytku wyremontowaną strażnicę.

GRAJEWO

• W Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego w Łomży powstaje projekt zagospodarowania terenów po byłej jednostce wojskowej przy ul. Wojska Polskiego. Między innymi boisko sportowe ma być przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne. Grajewianie związani ze sportem są tym oburzeni i proponują urządzenie tu terenów rekreacyjno-sportowych. Na nowy samorząd czeka poważny problem do rozwiązania.

• Kolejny konflikt na tle budownictwa rozwija się między mieszkańcami bloku nr 10 Osiedla Centrum a budującymi tu pawilony handlowo-usługowe. Pawilony powstają zaledwie kilka metrów od bloku i będą skutecznie zasłaniać wiele okien i balkonów. Lokatorzy protestują i piszą do różnych instytucji. Sprawą zajął się również Urząd Rejonowy.

• Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie i Wieruszowie podjęły decyzję o połączeniu. Będą miały wspólny marketing, zaopatrzenie, finanse. Decyzja spowodowana została potrzebą obniżenia kosztów, a także koniecznością konkurowania z grupą KRONO utworzoną przez zakłady w Mielcu, Szczecinku i Żarach. Redukcja kosztów oznaczać będzie, według kierownictwa obu firm, obniżenie płac pracowników (system trzymianowy, zamiast czterech zmian i pracy w ruchu ciągłym) oraz zwolnienie części załogi, przede wszystkim posiadających uprawnienia emerytalne i zatrudnionych na czas określony.

• Miejski Dom Kultury przyjmuje zgłoszenia dziewcząt w wieku 10-12 lat do Zespołu Tanecznego Fantazja i dziewcząt w wieku 16-17 lat do Zespołu Tanecznego Nastolatki. Blższe informacje i zapisy w MDK (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 72-29-91).

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• „Polsko, nie jesteś Ty już niewolnicą! Lecz czymś największym, czym być można: sobą!”. Ten cytat z utworu Leopolda Staffa jest hasłem konkursu recytatorskiego utworów patriotycznych, ogłoszonego przez Miejski Ośrodek Kultury, z okazji 80. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Konkurs adresowany jest do uczniów klas IV-VIII szkoły podstawowej, młodzieży szkół ponadpodstawowych i dorosłych z terenu przyszłego powiatu. Przeprowadzony będzie w formie recytacji i poezji śpiewanej. Dla najlepszych uczestników nagrody i wyróżnienia, a dla wszystkich pamiątkowe upominki. Zgłoszenia do udziału w konkursie przyjmowane są jeszcze do 16 października.

PRZEŹDZIECKO MROCZKI

• W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionej strażnicy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Wybudowana została przed 20 laty przez mieszkańców wsi i sąsiedniego Przeździecka Drogoszewa.

TUROŚL

• Henryk Aniśko z Wanacji otrzymał tytuł „Najlepszego producenta mleka w gminie Turośl”. Wyróżnienie ma tym większą rangę, że zdobyte zostało w rywalizacji z kilkudziesięcioma uczestnikami „holenderskiego” programu budowy gospodarstw mleczarskich. Ta dziedzina rolnictwa w gminie jest na poziomie zachodnioeuropejskim. Henryk Aniśko ma 42 krowy mleczne, od których uzyskuje przeciętnie prawie po 6 tysięcy litrów mleka rocznie.

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielski, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Krystyna Michałczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 732-34-84, e-mail: mmaciek@polbox.com. Druk: SPPP „Pogorń” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. (0-85) 732-91-74. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





- Powiedz, Jasiu, jak rozumiesz bezcelowość.
- Na przykład opowiadanie łysemu historii, od których włosy się na głowie.
- Skąd u waszego syna taka żądza wiedzy? — pyta rodziców Jasia nauczyciel.
- Wiedza, to po mnie — z dumą odpowiada matka a żądza po mężu.
- Tato, wiesz, jakiego mamy pobożnego nauczyciela?
- No jakiego?
- Jak tylko o coś mnie zapyta, a ja odpo-

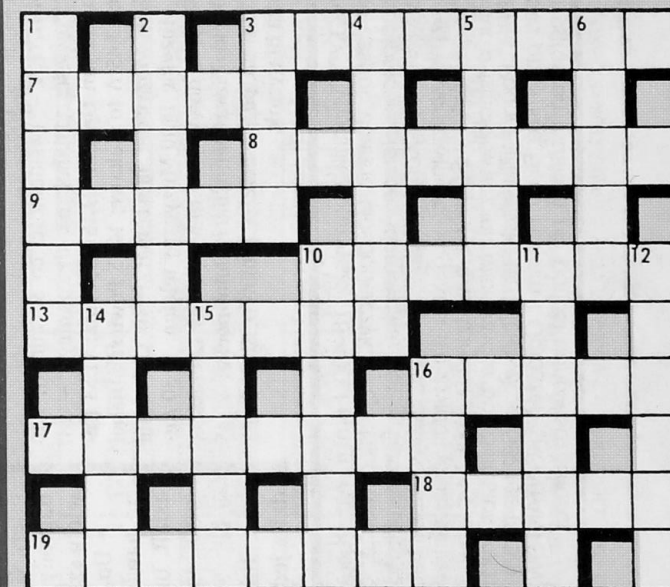
wiem, on za każdym razem rozkłada ręce, wznosi wzrok do góry i mówi: „Boże, Boże...”

- Chciałbym prosić o rękę pańskiej córki.
- A rozmawiał pan już z moją żoną?
- Owszem, jest niezła, ale jednak wolę córkę.

...

Dowcipy nadesłały Teresa Godlewska z Grąd Wonieckich oraz Michalina Kozioł z Łachy (p-ta Kozioł), która otrzymuje upominek. Dziękujemy.

NAGRODY: ekspres do kawy 4 suszarki do włosów



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) krawcowa, 7) spis, rejestr, 8) podwyższona temperatura ciała, 9) kobieta karmiąca piersią cudze dziecko, 10) słynny wyrób z Tuły, 13) skrzat, 16) powiewa na nim flaga, 17) pieśń śpiewana ku czci ukochanej, 18) sąsiadka pomoc przy żniwach, 19) osoba budząca wstręt.

PIONOWO: 1) mięczak z muszlą, 2) załoga największej łodzi wioślarskiej, 3) skandynawska legenda, 4) słynne paryskie muzeum, 5) ozdoba choinkowa, 6) lalka, 10) coś z warzyw, 11) wybrzyk, eksces, 12) najstarszy wśród flisaków, 14) przedmiot, 15) nazwa jednego z „Fiatów”, 16) walczą na niej zapaśnicy. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

Sponsorem nagród jest:

Domax
salon RTV-AGD

Łomża, Al. Legionów 58 A
tel. 086 18 54 23

* cena hurtowa netto, należy doliczyć 22% VAT

INSTALATOR & NOWIK

GRUNDFOS
Type UPS25-40 180 No.

model 25/40

już od 172 zł*
Najwyższa pora
Zajść do Instalatora!

INSTALATOR S.C.
18-400 Łomża, ul. Zjazd 10, tel. 16 56 47
19-300 Elk, ul. T. Kościuszki 24, tel. 610 59 30

BIAWAR **INSTALATOR & NOWIK**

18-400 Łomża,
ul. Zjazd 10
tel. 16 56 47
tel/fax 16 63 22

19-300 Elk
ul. T. Kościuszki 24
tel. 610 59 30

Najwyższa pora
Zajść do **INSTALATORA**

elektryczne
przepływo-
ogrzewanie wody

Plus extra,
Super

Przy zakupie wyrobów firmy
BIAWAR
Z KUPONEM RABATOWYM
JESZCZE TANIEJ!

kuponów nie można łączyć
10 %
promocja do
31.XII.1998r.

NIC TU PO MNIE

JESIENNA GALERIA
Zdzisława Romanowskiego

A MOŻE ZAGRAMY W KOŚCI

